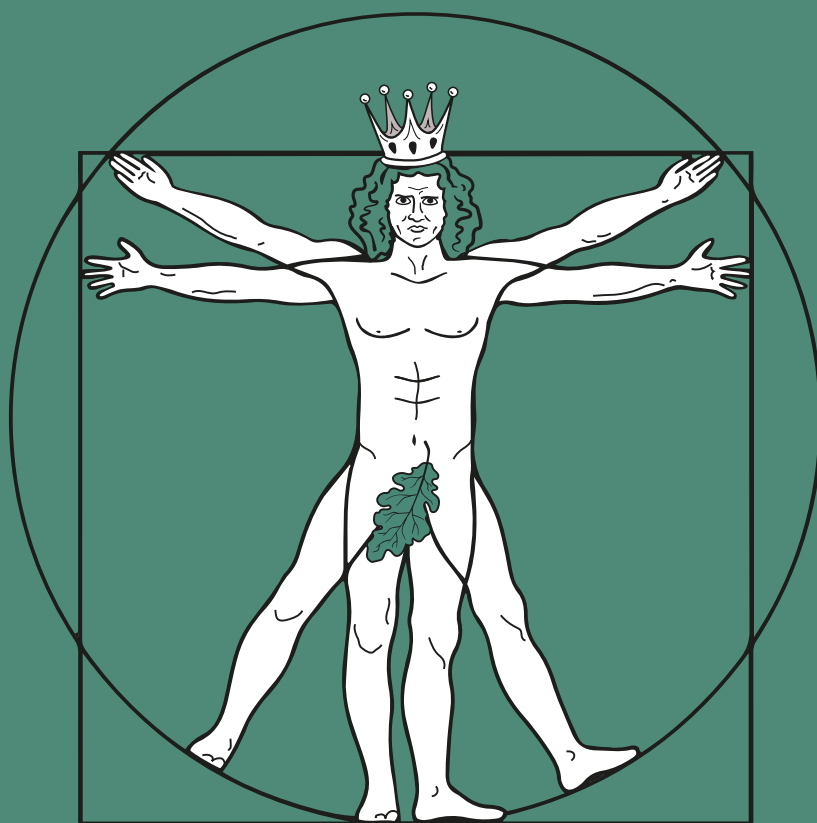


Dyskurs & Dialog

czasopismo lepszej debaty publicznej

nr 12



INSTYTUT DYSKURSU I DIALOGU

Dyskurs & Dialog

czasopismo lepszej debaty publicznej

nr 12

Zespół redakcyjny

Paweł Bohuszewicz (redaktor naczelny), Arkadiusz Lewandowski (z-ca redaktora naczelnego), Mateusz Bartoszewicz (sekretarz redakcji), Anna Dwojnych-Kajkowska (korekta językowa), Filip Gołębiowski, Sara Smyczek-Gołębiowska

Redaktor językowy i korekta

Anna Dwojnych-Kajkowska, Martyna Cetnarowska

Adres redakcji

Instytut Dyskursu i Dialogu, ul. Jana Dekerta 14/1, 87-100 Toruń,
e-mail: redakcja@dyskursdialog.org, www.dyskursdialog.org

© Copyright by Instytut Dyskursu i Dialogu



Publikacja udostępniona jest na licencji Uznanie autora-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0). Tekst licencji jest dostępny na stronie: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

Ilustracja, skład i łamanie

Andżelika Sochacka (koncepcja layoutu: Kompot Studio)

Druk i oprawa

Pracownia Sztuk Plastycznych, sp. z o.o.

Wydanie czasopisma zostało sfinansowane ze środków Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030 Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach realizacji zadania „Dyskurs, dialog i rozwój”.



SPIS TREŚCI

Od redakcji 4

SOCJOLOGIA OBYWATELSKA

Arkadiusz Łukasz Fordoński
*Specyfika konserwatywnego dyskursu politycznego we współczesnej
Polsce – wybrane wyznaczniki* 7

Paweł Malendowicz
*Radikalna krytyka „starego porządku społecznego” i religii we współczesnej
polskiej myśli politycznej* 22

Marcin Polakowski
*Populistyczne cechy w konstrukcji kategorii ludu w narracjach
Prawa i Sprawiedliwości* 38

Anna Szwed-Walczak
Konserwatywny dyskurs Konfederacji Wolność i Niepodległość 59

Grzegorz Radomski
*Stanowisko konserwatystów w sporze o model edukacji we współczesnej
Polsce* 81

Patryk Tomaszewski
*Bezpieczeństwo międzynarodowe Polski w kontekście relacji z Republiką
Białorusi i Ukrainą w koncepcjach i praktyce politycznej Zjednoczonej
Prawicy od 2015 roku do lutego 2022 roku* 99

VARIA

Arkadiusz Lewandowski
*„O konserwatyzmach i wieczystych pytaniach” - wywiad z prof. dr. hab.
Bogdanem Szlachetą (Uniwersytet Jagielloński)* 117

Adrian Konefał
*Recenzja książki Arkadiusza Fordońskiego pt.: Katolicyzm jako czynnik
polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w
latach 1989-2011, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni
Publicznej w Płocku, Płock 2021* 125

OD REDAKCJI

Nieprzypadkowo najnowszy numer „Dyskursu & Dialogu” rozpoczynamy artykułem *Specyfika konserwatywnego dyskursu politycznego we współczesnej Polsce – wybrane wyznaczniki*, napisanym przez Arkadiusza Fordońskiego. Przynosi on pierwszorzędną panoramę konserwatywnego dyskursu politycznego we współczesnej Polsce, odnosząc się zarazem do zaproponowanej przez nas formuły numeru. Według Autora pojęcie „dyskursu konserwatywnego”, ujęte z punktu widzenia konserwatysty, jest swoistym oksymoronem, próbą połączenia dwóch różnych stylów myślowych. Pojęcie dyskursu podkreśla to, co czyni daną wypowiedź dominującą, odwołuje się więc do kryterium siły, podczas gdy konserwatysta swoje własne poglądy pojmuje jako odwołujące się do prawdy. Czy takie właśnie napięcie mieliśmy na myśli, pisząc o „dyskursach konserwatywnych”? Zasadniczo tak, choć w redakcyjnych dyskusjach nie sformułowaliśmy go tak celnie jak Arkadiusz Fordoński.

Na naszych łamach gościmy także Pawła Malendowicza, autora wydanej w tym roku książki *Alternatywna myśl politycznego marginesu* (Bydgoszcz 2023). W tekście, który publikujemy, autor pozostaje w kręgu problemów poruszonych w książce, skupiając się jednak tylko na polskim kontekście. Można powiedzieć, że tekst Malendowicza stanowi kontrpunkt w stosunku do tekstu Fordońskiego, jeśli bowiem dla Fordońskiego ważny był konserwatyzm widziany przez konserwatystów, to dla Malendowicza istotny jest konserwatyzm w perspektywie jego najbardziej radykalnych krytyków, do których Autor zaliczył anarchistów, sytuacjonistów, marksistów-leninistów i trockistów.

Wraz z artykułem Marcina Polakowskiego przechodzimy do najbardziej aktualnych zagadnień, dotyczy on bowiem *Populistycznych cech w konstrukcji kategorii ludu w narracjach Prawa i Sprawiedliwości*. Tekst stanowi świetne dopełnienie książki Lecha Szczegóły *Droga do wojny kulturowej. Ideologia Dobrej Zmiany* (Warszawa 2020). Z pewnością też zainteresuje czytelników szeroko ostatnio dyskutowanej, wręcz modnej książki Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego *Spółczesność populistów* (Warszawa 2023).

Pojęcie populizmu wielokrotnie (a ostatnio choćby w książce Sadury i Sierakowskiego) wiązane było z bohaterką kolejnego tekstu, czyli Konfederacją Wolność i Niepodległość, której swój artykuł poświęciła Anna Szwed-Walczak. Dokładniej rzecz ujmując, w tekście *Konserwatywny dyskurs Konfederacji Wolność i Niepodległość* zostały przebadane programy polityczne tej partii w kontekście kluczowego pytania o to, co czyni wypowiedzi Konfederacji konserwatywnymi.



Kolejny szkic dotyczy poglądów współczesnych polskich konserwatystów na edukację obywatelską. *Stanowisko konserwatystów w sporze o model edukacji we współczesnej Polsce* Grzegorza Radomskiego pokazuje, że można zarysować kilka osi sporu między konserwatystami i ich adwersarzami. Pierwszą z nich jest przeciwstawienie: edukacja patriotyczna versus edukacja kosmopolityczna; drugą opozycja między wychowaniem do roli obywatela a wychowaniem do wolności. Artykuł problematyzuje też spory wokół pojęcia rodziny i edukacji seksualnej oraz wokół edukacji klasycznej przeciwstawionej edukacji deweyowskiej.

Zasadniczą część numeru zamyka artykuł Patryka Tomaszewskiego *Wpływ sytuacji w Republice Białorusi i Ukrainy na bezpieczeństwo Polski w koncepcjach i praktyce politycznej ugrupowań prawicowych w Polsce od 2015 do lutego 2022 roku*. Podstawowym zagadnieniem, które podejmuje, jest kwestia polityki wschodniej proponowanej przez środowisko Zjednoczonej Prawicy w wyborach parlamentarnych w 2015 i 2019 roku. Propozycje te zestawiono z działaniami politycznymi podejmowanymi przez rząd utworzony przez powyższą formację. Cieszymy się także, że udało nam się przeprowadzić wywiad z profesorem Bogdanem Szlachtą – tym, którzy zajmują się konserwatyzmem w Polsce, nazwiska tego przedstawiać nie trzeba.

Dyskutując w redakcji nad koncepcją 12. numeru „Dyskursu & Dialogu”, uznaliśmy, że nie wiemy, jak wygląda główny przedmiot naszego zainteresowania. Nie wiemy, ponieważ w przestrzeni publicznej dominuje stereotyp utożsamiający konserwatyzm z jego narodową odmianą. Chcieliśmy więc ów konserwatyzm nieco „rozpulchnić”, zróżnicować, ożywić. Mamy mocne przekonanie, że autorzy zgromadzonych przez nas tekstów doskonale naszą intencję zrealizowali.

SOCJOLOGIA
OBYWATELSKA

Arkadiusz Łukasz Fordoński**SPECYFIKA KONSERWATYWNEGO DYSKURSU
POLITYCZNEGO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE –
WYBRANE WYZNACZNIKI****STRESZCZENIE**

Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki dyskursu konserwatywnego według współczesnych polskich konserwatystów. Problem rozważany w pracy zamyka się w trzech pytaniach: jak przedstawiciele elit symbolicznych III Rzeczypospolitej uznający się za konserwatystów postrzegali swoje cele w debacie publicznej? Co w niej jest dopuszczalne dla obrony konserwatywnego ładu? W jaki sposób konserwatyści, w ich ocenie, powinni brać udział w debacie publicznej? Konserwatyści, pomimo że relatywnie nieliczni, aktywnie włączali się w dyskurs polityczny. Istotne było dla nich kultywowanie dziedzictwa polskiego i europejskiego konserwatyizmu oraz klasycznej filozofii, a także ochrona społecznej roli religii katolickiej i tradycji. Zabiegali także o uwzględnienie ich propozycji ustrojowych i modernizacyjnych. Ich język był zróżnicowany, jednak wielu autorów posługiwało się terminologią niezrozumiałą dla szerokich mas odbiorców. Był to świadomy wybór, wynikający z chęci podkreślenia znaczenia podnoszonych postulatów lub eksperckiego charakteru wypowiedzi. W rezultacie, choć część z konserwatywnych propozycji wpływała na przyjmowane rozwiązania prawne, na kształt debaty publicznej oddziaływały przede wszystkim stanowiska inspirowane konserwatyżmem łączonym z innymi nurtami ideowymi.

Słowa kluczowe: konserwatyżm, dyskurs konserwatywny, modernizacja

Wyrażenie „dyskurs konserwatywny” zawiera w sobie sprzeczność, która ma istotne konsekwencje praktyczne. Znaczenia pojęć „dyskurs” i „konserwatyzm” są bardzo zróżnicowane, ale odwołanie do szeroko rozpowszechnionego rozumienia obu sprawia, że dochodzimy do wniosku, iż konserwatysta próbując tworzyć „dyskurs konserwatywny”, ztraca coś ze swojego konserwatyizmu. Współcześnie „dyskurs” oznacza zdarzenie komunikacyjne, język w użyciu, ale także strukturę obejmującą różnorakie wytwory językowe odgrywające rolę „interpretatora społeczeństwa”, a także czynnika, który tworzy i odtwarza struktury społeczne¹. W tym sensie między dyskursem a konserwatyżmem nie występuje napięcie. Dyskurs jest narzędziem sprawowania władzy przynależnym elitom symbolicznym. Z jego użyciem wiąże się nierównowaga w dostępie do zasobów uznawanych za wartościowe. O sprzeczności dyskursu i konserwatyżmu możemy mówić, ponieważ panowanie za pomocą dyskursu wiąże się z pewną zwodniczością, za sprawą której znaczna część społeczeństwa uznaje za normalny stan, w którym jest poddana dominacji². Owa zwodniczość niejako „nie przystoi” konserwatyście, dla którego kluczową wartością jest prawda – to często przez odwołanie do niej konserwatyści autodefiniują swoją doktrynę. Konserwatysta jest gotów do dyskusji oraz przekonywania i choć nie uznaje siebie za dysponenta prawdy, ma przekonanie, że ona istnieje, można się do niej zbliżyć, jest zawarta w religii, tradycji³, a w zakresie podstawowych zagadnień metafizycznych i etycznych żadna dyskusja nie może go (konserwatysty) doprowadzić do odstąpienia od tego, co uznaje za prawdę⁴. W wykorzystaniu dyskursu celem nie jest prawda, lecz właśnie dominacja, często kosztem prawdy.

Należy zaznaczyć, że zaangażowana społecznie metoda badań, jaką jest krytyczna analiza dyskursu (*Critical discourse analysis* – CDA), ma na celu demaskowanie ukrytych w języku mechanizmów tworzenia i utrwalania dominacji rządzących, a praktyka jej stosowania wskazuje, że często jest nakierowana na swoistą demaskację relacji społecznych opartych na tradycji. W ten sposób wchodzi w konflikt z kon-

1 S. J. Rittel, *Kultura w dyskursie obywatelskim*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 10.

2 B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. II nr 1, s. 62; A. Ł. Fordoński, *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2021, s. 36., Płock 2021, s. 36.

3 J. Bartyzel, *Konserwatyżm*, w: *Encyklopedia polityczna*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007, s. 172.

4 „Ma zatem rację Kelsen także wtedy, kiedy uważa, że spór demokracji z autorytaryzmem ma odbicie w filozoficznej kontrowersji myślenia krytyczno-racjonalistycznego z metafizycznym, uznającym możliwość poznania absolutnej prawdy i absolutnego dobra”. Tenże, *Konserwatywny paradygmat*, <http://www.legitymizm.org/konserwatywny-paradygmat>. Antyracjonalizm (ale nie brak racjonalności) podkreślał także Adrian Nykiel, zob. A. Nikiel, *Czym jest narodowy konserwatyżm*, w: *Antologia współczesnej polskiej myśli politycznej*, red. Arkadiusz Meller, Grzegorz Radomski, Witold Wojdyło, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 280-281.

serwatyzmem, będącym obrońcą tychże relacji. Z perspektywy badaczy posługujących się tą metodą, obrońcy afirmowanej przez konserwatystów hierarchii społecznej i autorytetu będą dążyć do utrwalenia dominacji osób i grup czerpiących korzyści z tego rodzaju relacji społecznych – z pewnością z perspektywy CDA konserwatyści są twórcami dyskursu. Natomiast z perspektywy konserwatystów wspomniana „obrona” będzie obroną „prawdy”⁵ lub „prawdziwej” boskiej rzeczywistości⁶. Nie będzie natomiast w żadnej mierze działalnością zwodniczą.

Niniejszy tekst ma na celu przedstawienie specyfiki dyskursu konserwatywnego w ocenach samych konserwatystów. Istotna jest przede wszystkim odpowiedź na pytania o to, jak przedstawiciele elit symbolicznych III RP uznający się za konserwatystów postrzegali swoje cele w debacie publicznej, co jest w niej dopuszczalne dla obrony konserwatywnego ładu oraz w jaki sposób w ich ocenie konserwatyści powinni brać udział w debacie publicznej⁷. W tym sensie przedmiotem rozważań staje się debata samych konserwatystów nad konserwatywnym dyskursem. Już na wstępie należy jednak zaznaczyć, że problem rzadko był przez nich postrzegany w ten sposób. Mowa więc raczej o sposobach przekonywania przez konserwatystów, sensie udziału w debacie publicznej lub wyłączeniu się z niej i poświęceniu kontemplacji wiecznej, utraconej już rzeczywistości odpowiadającej tradycjonalistycznym wyobrażeniom.

5 »[...] pravicowa wizja opisuje świat jako całkowicie oparty na dychotomii prawda-kłamstwo. III RP to projekt oparty na fałszu (Okragły Stół, postkolonializm, elity, generałowie Kiszczak i Jaruzelski, historia Wałęsy i «Solidarności», katastrofa smoleńska itd.). Kłamstwa te składają się na «system», który powinien ulec rozbiściu. O prawdę, czyli oczyszczenie sfery publicznej, walczą konserwatywni politycy oraz pravicowe media, które «odkłamują» rzeczywistość». P. Lasiuk, *„Dobra zmiana” w dyskursie pravicowych tygodników opinii*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Roberta Cieślaka, Uniwersytet Warszawski Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/4165/0000-DR-156986-praca.pdf?sequence=1>, Warszawa 2022, s. 264.

6 J. Bartyzel, *Konserwatyzm...*, s. 172. Ryszard Legutko wskazuje, że konserwatyści zgodnie uznają, że „misją konserwatyzmu jest ochrona tego, co istnieje przed inwazją ze strony różnego rodzaju fikcji, marzeń, konstrukcji hipotetycznych czy wyspekulowanych projektów, które jakkolwiek same pozbawione realności, mogą stanowić skuteczne narzędzie unicestwienia tego, co realne”. R. Legutko, *Trzy konserwatyzmy*, <https://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=31> [dostęp: 16.09.2023].

7 Nawiązując do głośnego tekstu Ryszarda Legutko *Trzy konserwatyzmy*, pisząc o konserwatystach, mam na myśli konserwatystów opowiadających się za wiecznymi, konserwatywnymi ideami, aktywnych w sferze metapolitycznej oraz działających na rzecz konkretnych, zgodnych z doktryną konserwatywną rozwiązań politycznych, ale już nie konserwatystów jako osoby niechętne zmianom, wyróżniające się konserwatywną postawą. Nie neguję konserwatyzmu tej ostatniej grupy i mam świadomość, że charakteryzując ją zachowawczy odruch jest podstawą, na której konserwatyzm jako doktryna się rozwija, jednak w tym sensie określenie „konserwatywny” nie tylko może się odnosić do niechęci do zmiany innych niż konserwatywne rozwiązania (np. liberalne czy socjalistyczne), ale co ważniejsze dalszym rozważaniom nie daje możliwości rozróżnienia konserwatywnych twórców dyskursu i osób, na które ten dyskurs oddziałuje. Zob.: tamże.

Gdy po okresie PRL-u szeroko rozumiane instytucje i struktury społeczne, w których w przeszłości konserwatyści znajdowali oparcie, były w znacznej mierze zniszczone, w omawianym środowisku dostrzegano alternatywę wycofania się z debaty publicznej, w której postulaty konserwatystów nie miały już poparcia, a argumenty były niezrozumiałe⁸. Konserwatyści tę alternatywę zgodnie odrzucali. Mając świadomość braku zrozumienia dla konserwatywnych idei, Jacek Bartyzel u progu III Rzeczypospolitej dowodził:

Wiedza o prawdziwej naturze rzeczy pozwala konserwatyście przejść mimo zgiełku świata i jego nędznych bożyszczy. I jeżeli prawdę głosił napis wyryty na bramie teatru The Globe – *totus mundus agit histrionem* (cały świat gra komedię) – to odpowiedzią konserwatysty będzie dobrowolny wybór roli z pozoru podrzędnej, ale naprawdę jedynej pozwalającej ocalić prawdę, godność i honor – roli roztrzonego błazna, który jest skandalem dla świata marionetek. Nie bez przyczyny symbolem naszego rodzimego konserwatyzmu stała się postać mędrca w błazeńskim stroju – Stańczyka. Powiedzmy otwarcie: być dzisiaj konserwatystą, znaczy wziąć na swoje barki trudne do uniesienia brzemie bycia w każdej sytuacji arystokratą ducha, zawsze czuwającym strażnikiem prawdziwego, wiecznego bytu, zawsze gotowym do obrony autentycznych tabel wartości kondotierem idei.

Jednakowoż historiozoficzny i egzystencjalny pesymizm konserwatysty nie musi wcale prowadzić go do wzdorliwego odwrócenia się plecami do rzeczywistości. Właśnie przenikliwa ostrość spojrzenia pozwalająca dostrzec działanie zła metafizycznego w historii stanowi najsilniejszą pobudkę do bezkompromisowej walki z bezrozumem i nieładem⁹.

Choć świat jest odległy od wyobrażeń konserwatysty i daje mu wiele powodów, by się z niego wycofać, odpowiedzią nie może być ani bunt, ani apatia, ale właśnie aktywność w dziele krytyki i przekonywania do własnych racji. Konserwatysta nie kapituluje, lecz biorąc udział w debacie, trafnie i błyskotliwie diagnozuje mankamenty zastanej rzeczywistości społecznej. Podobne, choć mniej radykalne, stanowisko na temat właściwej postawy konserwatysty wobec odległego od jego wyobrażeń świata w opublikowanej w 1999 roku recenzji książki *Ciągłość i zmiana* Marka Cichockiego wyrażał Tomasz Merta:

Nie powinien odrzucać teraźniejszości na rzecz arkadyjskiej przeszłości, lecz wszystkie wysiłki skoncentrować na tym, by ewoluowała ona w stronę, którą

8 Dość zgodne w swym pesymizmie oceny stanu dziedzictwa, które można było konserwować lub restaurować po komunizmie, zebrał Rafał Matyja: *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 75-78.

9 J. Bartyzel, *Konserwatysta – strażnik Bytu*, <https://myslkonserwatywna.pl/prof-jacek-bartyzel-konserwatysta-straznik-bytu/> [dostęp: 16.09.2023].

uważa za bardziej godną pochwały. Konserwatyzm zakłada więc przynajmniej elementarne zaufanie do tego, co jest, dlatego też konserwatyści nie mogą być wiecznymi kontestatorami i buntownikami, muszą ćwiczyć się w trudnej sztuce czynienia rozróżnień, by oddzielić to, co dobre i pozytywne, od tego, co złe i nieużyteczne¹⁰.

Ten sam autor w głośnym tekście *Nieodzowność konserwatyizmu* dowodził:

Konserwatysta nie może obrażać się na otaczający go, ciągle zmieniający się świat, zamiast tego powinien czynić starania, by zmianom tym nadać sens. Tak więc polski konserwatysta ma przed sobą wielką pracę krytyczną – musi wnikliwie przeanalizować dostępne mu tradycje, decydując, które z nich zasługują na jego poparcie. Krytyka musi dotyczyć także obozu naturalnych sojuszników¹¹.

Krytyczne nastawienie do otaczającej rzeczywistości ludzi uznających się za obrońców rzeczywistości było paradoksem, który trwale wpisywał się w historię konserwatywnych debat w III RP. Konstruktyną krytyka postępujących szybko zmian społecznych i kulturowych oraz systematyczna praca dla zachowania lub przywracania cennych elementów dziedzictwa wspólnoty politycznej miała jednak pozwolić konserwatystom wyjść z roli wiecznych kontestatorów.

Dzieło konstruktywnej krytyki nie było jednak łatwe ze względu na diagnozowany stopień upadku życia społecznego. Dariusz Gawin tak opisywał zmiany społeczne i kulturowe lat dziewięćdziesiątych z perspektywy środowiska „Teologii Politycznej”:

[...] dziwny triumf swego rodzaju pozytywizmu prawniczego, proceduralnej demokracji i takiej wizji państwa, w której nie było miejsca na wartości i tradycję. Dziki leseferyzm w sferze kultury – prawda miała konkurować na równych prawach z kłamstwem, a państwu nie wolno było zajmować w tych sprawach żadnego stanowiska. Porzucenie polskiej tradycji – odesłanie jej do lamusa, „oddanie jej historykom”, jak to się wtedy mawiało, na czele z wielką tradycją Solidarności (którą pogardliwie nazywano „styropianem”, „kombatanctwem”, za której istnienie przepaszano). Nagły odwrót od Kościoła i religii. Te rzeczy nie tylko bolały. One zadziwiały jako intelektualny błąd, jako defekt myślenia. Nie chcieliśmy twórcom nowej rzeczywistości przeciwstawić tylko gniewu, choćby najbardziej słusznego. Potrzebna była zarówno krytyka jak i pozytywna alternatywa¹².

10 T. Merta, *Przytakiwanie istnieniu*, <https://teologiapolityczna.pl/tomasz-merta-przytakiwanie-istnieniu> [dostęp: 16.09.2023].

11 Tenże, *Nieodzowność konserwatyizmu*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=39> [dostęp: 16.09.2023].

12 D. Gawin, *Warszawscy konserwatyści lat 90.*, w: *Konserwatyzm. Państwo. Pokolenie. Tom konferencyjny pamięci Tomasza Merty*, red. Marek Cichocki, Jan Czarniecki, Fundacja Świętego Mikołaja. Redakcja

Tej alternatywy poszukiwano w polemikach konserwatystów z liberałami, a także w lekturze klasycznych tekstów filozoficznych. Jej główne założenia opierały się na nadaniu demokracji bardziej wspólnotowego oblicza, związaniu jej z rodzimymi i zachodnimi tradycjami, uświadomieniu społeczeństwa o znaczeniu politycznej roli religii. Cele te w części udało się zrealizować. Pewnym wskaźnikiem powodzenia inicjatyw konserwatystów w sferze języka jest sformułowana w 2009 roku ocena Rafała Matyi, który po analizie dotychczasowego dorobku konserwatystów w III RP stwierdził: „konserwatyzm był dla wielu przede wszystkim odkryciem języka i pojęć zniszczonych lub przeinaczonych przez komunizm. Był też odtrutką na moralistyczny język opozycji lat osiemdziesiątych”¹³.

Cechą charakterystyczną panowania w dyskursie jest takie przedstawianie określonych poglądów, by były one uznawane za zdroworozsądkowe, naturalne, niebudzące wątpliwości. Wśród polskich konserwatystów taki sposób prezentowania własnych stanowisk był wyraźnie widoczny. Za przykład może posłużyć tekst Agnieszki Kołakowskiej opublikowany na łamach „Teologii Politycznej Co Tydzień”:

Konserwatysta, będąc praktycznie nastawiony i skupiając się nad konkretnymi możliwościami na swoim małym skrawku, pozostanie w całkowitej zgodzie ze swoimi zasadami i swoim podejściem, jeśli poprze, na przykład, humanitarne traktowanie kurczaków (dla zdrowia zarazem ich i naszego), zakazy hodowli zwierząt futerkowych i inne kojarzone na ogół z lewicą inicjatywy. [...] Choć trzeba dodać, że konserwatysta w zasadzie nie lubi zakazów; w odróżnieniu od lewicy, która natychmiast domaga się zakazu wszystkiego, co jej się nie podoba, konserwatysta woli perswazję¹⁴.

Podobnie w 2008 roku Piotr Zaremba zalecał umiar i oparcie się właśnie na tak drogim konserwatystom zdrowym rozsądku, uznając go za typowy dla myślenia konserwatywnego, choć nieco zaniedbany w polskim konserwatyzmie. Jednocześnie przestrzegał:

Polscy konserwatyści mogą przyspieszyć nadejście zapaterystowskiej rewolucji bezrozumnym sięganiem do archaicznego języka i archaicznych postaw (walka z edukacją seksualną w szkołach, jeremiady wymierzone we wszystkie aspekty kultury masowej), ale mogą też tę rewolucję po prostu przegapić. Pograżeni w równie błogim samozadowoleniu jak biskupi, którzy nie widzą spadku po

„Teologii Politycznej”, Warszawa 2013, s. 18-19.

13 R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie...*, s. 358.

14 A. Kołakowska, *Konserwatysta wobec współczesnych ruchów ekologicznych*, <https://teologiapolityczna.pl/agnieszka-kolakowska-konserwatysta-wobec-wspolczesnych-ruchow-ekologicznych> [dostęp: 16.09.2023].

wołań, kryzysu wiary u swoich wiernych, a nawet u swoich księży, bo co rano zakonnica przynosi im do pokoju śniadanie, a na kościelnych uroczystościach pojawiają się regularnie państwowi dostojnicy¹⁵.

Nie wszyscy konserwatyści kierowali się tego rodzaju zaleceniami. Niektóre postulaty wyraźnie potwierdzają diagnozę Zaremby. Jednak nawet bardzo kontrowersyjne poglądy i mogące budzić opór odbiorców niektórzy z konserwatystów prezentowali również jako wyraz pewnego umiaru i wynik realnej oceny sytuacji. Adam Wielomski dowodził:

Konserwatysta nie jest człowiekiem marzeń i ideałów, lecz człowiekiem polityki realnej. Dlatego nie będę tu przedstawiał wizji króla w koronie i pozłacanej karecie, otoczonego licznym dworem i mieszkającego na Wawelu. Wołę ograniczyć się do ukazania tego, co moim zdaniem jest jeszcze możliwe – rządów autorytarnych¹⁶.

W interesujący sposób, odwołując się do ideałów – do których z dystansem odnosił się Wielomski – zdroworozsądkowe nastawienie konserwatystów uzasadniał Jacek Bartyzel:

Konserwatysta jest dobrze zabezpieczony przed niezdrową fascynacją wartościami pozornymi i nigdy nie wyzuwa się z obowiązków, jakie posiada wobec realnych wspólnot, w których jest zakorzeniony: rodziny, narodu i Kościoła. Jest przecież strażnikiem Bytu; mocą łaski Bożej i dopełniającą, własną zasługą poznał świat wiecznych, niezniszczalnych idei, ale – jak powiadał ateński mędrzec – kto długo przebywał w górze i napatrzył się Dobra samego, musi wrócić do uwiecznionych w jaskini fałszywych mniemań nieszczęśników i przekazać im wiedzę, którą był posiadł. Nie chodzi przy tym tylko o czystą myśl, gdyż konserwatysta działający w różnych środowiskach, zespołach i stronnictwach winien zawsze i wszędzie stawać się mózgiem i organizatorem kontrrewolucji w obronie katolickiej religii i obyczajowości, narodowej kultury i wolnej, to znaczy moralnej, przedsiębiorczości¹⁷.

Idee, które według Bartyzela głosi konserwatysta, nie tylko mają być więc prawdziwe, ale także uświęcone. Ich głoszenie jest zatem obowiązkiem konserwatysty. Takie ich przedstawienie odwołuje się do autorytetu religii i klasycznej filozofii. W konsekwencji ich odrzucenie wiąże się z zakwestionowaniem obu tych punktów odniesienia lub też koniecznością dowodzenia, że konserwatywne idee nie wynikają

15 P. Zaremba, *Musimy chronić konserwatyzm*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/124701,musimy-chronic-konserwatyzm.html> [dostęp: 18.09.2023].

16 A. Wielomski, *O kontrrewolucji*, w: *Antologia współczesnej polskiej...*, s. 284.

17 J. Bartyzel, *Konserwatysta – strażnik Bytu*, <https://myslkonserwatywna.pl/prof-jacek-bartyzel-konserwatysta-straznik-bytu/> [dostęp: 16.09.2023].

z nich. Z drugiej strony ich tak silne związanie z religią (w tym przypadku katolicyzmem) i radykalne ujęcie może rodzić opór osób im niechętnych lub po prostu umiarkowanych. W ten sposób to, co według konserwatystów jest prawdzie, według części odbiorców może być wątpliwą uzurpacją wiedzy o tym, co niepoznawalne.

Marek Jurek zwracał uwagę na istotny w konserwatyźmie niezideologizowany i głęboko realistyczny patriotyzm¹⁸. Natomiast racjonalność i swoista przydatność konserwatywnej myśli politycznej bywała ujmowana z perspektywy praktycznego wkładu w debatę ustrojową. Rafał Matyja, oceniając rolę konserwatyźmu u progu transformacji, wskazywał na funkcjonalność konserwatyźmu „jako języka opisu i systemu politycznych wartości”. Wynikało to z treści konserwatywnego przesłania i specyfiki środowiska konserwatywnego. Uzasadniając swoje stanowisko, dowodził, że konserwatywny język odegrał właśnie taką rolę:

Po pierwsze dlatego, że niósł zakodowany w sformułowanym przez Stańczyków przesłaniu imperatyw silnej władzy wykonawczej, utożsamiany retorycznie z siłą państwa. Po drugie dlatego, że dzięki sile amerykańskiego neokonserwatyźmu podpowiadał sposoby krytyki współczesnej kultury, a także diagnozy stosunków międzynarodowych. Po trzecie wreszcie – zachowywał wyraźną odrębność od związkowej formuły prawicy¹⁹.

Polscy konserwatyści chętnie nawiązywali do retoryki modernizacyjnej, wskazując, że czerpanie z dziedzictwa pomaga budować lepszą przyszłość. Ten pozorny paradoks nie dziwi tak bardzo, gdy zwrócimy uwagę na fakt, że tym, co należy zachowywać, dla dużej części konserwatystów są przede wszystkim trwałe i niezmiennne prawdy dotyczące podstawowych zasad etycznych czy też prawideł życia zbiorowego. Zazwyczaj opowiadają się oni także za trwałością sprawdzonych rozwiązań ustrojowych. Konserwatyści natomiast rzadko sprzeciwiają się modernizacji w sferze techniki czy technologii. Z zainteresowaniem odnoszą się także do nowszych, bardziej efektywnych rozwiązań organizacyjnych czy też np. nowoczesnych technik nauczania oraz odkryć naukowych. Dostrzegając swoje ograniczone oddziaływanie na władze, konserwatyści koncentrują się często na poziomie metapolityki, starając się oddziaływać na kulturę i nauczanie. Anna Sajdak-Burska pisząc o nowoczesnej szkole konserwatywnej, rozważała pytania „co z otwarciem konserwatyźmu na nowoczesną edukację, na nowoczesną myśl dydaktyczną? Co jest rzeczą naprawdę ważną w idei konserwatywnej, którą warto ocalić i którą warto uczynić fundamentem nowoczesnej szkoły w konserwatywnym wydaniu?” i odpowiadała:

18 M. Jurek, *Czy neokonserwatyźm jest... konserwatyźmem?*, „Fronda” nr 41/2006, s. 14-15.

19 R. Matyja, *Prawica w pułapce pamięci?*, <http://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=59> [dostęp: 16.09.2023].

Bez wahania mogę wskazać kanon aksjologiczny i antropologiczny jako swego rodzaju busolę utrzymującą stały kierunek i kurs działania szkoły. Konserwatywny szlif nadawany nowoczesnej edukacji to konserwatywnie udzielane odpowiedzi na pytania dotyczące kwestii natury ontycznej, czyli obrazu świata; antropologicznej, czyli obrazu człowieka w świecie; oraz aksjologicznej, czyli świata wartości, ich systemu oraz hierarchii. Działania edukacyjne nie powinny dryfować w aksjologicznej próżni, konserwatywne oblicze edukacji szkolnej może się zatem wyrażać światem uznawanych wartości, konstruowanym zwykle według katalogu: Bóg, ojczyzna, prawda, miłość, dobro, piękno, praca, lub dekalogu wartości chrześcijańskich. Otwarcie świata konserwatywnych wartości na nowoczesność to np. otwarcie na metody wychowania i kształcenia²⁰.

Właśnie w konserwatywnym postrzeganiu problematyki ustrojowej Kazimierz Michał Ujazdowski upatrywał czynnik, który pomógł ustabilizować państwo w pierwszych latach po 1989 roku, w sytuacji, w której opozycja okresu PRL-u nie dysponowała gotowymi rozwiązaniami ustrojowymi, a uzgodniony z władzami komunistycznymi model transformacji nie pozwalał na dokonanie gruntownych reform. Z rozważań autora wyłania się obraz konserwatywnego jako czynnika, który w praktyce kształtowania ustroju III Rzeczypospolitej odgrywał rolę modernizacyjną. Ujazdowski konstatował, że „dorobek myśli ustrojowej polskiego konserwatywnego odegrał sprawczą rolę kierunku, który okazał zdolność do przynajmniej częściowego przewycięzania «ustrojowej inercji» i pozytywnego kształtowania ustrojowej rzeczywistości”²¹. Uznanie zasady dobra wspólnego za jedną z podstawowych zasad ustrojowych, wzmocnienie władzy wykonawczej, umocnienie sądownictwa konstytucyjnego oraz istotny wkład w tworzenie polskiego samorządu terytorialnego to tylko niektóre z wymienianych przez tego konserwatywnego polityka i badacza dowodów wkładu konserwatystów w reformę ustrojową państwa. Według Ujazdowskiego:

Konserwatywność przyczynił się [...] do budowy nowych instytucji ustrojowych poza logiką kontynuowania mechanizmów PRL-owskich. Jednocześnie bogactwo konserwatywnej tradycji ustrojowej i przechowanie pamięci o «dobrym państwie» pozwalało na sformułowanie bardzo krytycznej analizy ustrojowej wskazującej na wady III RP: centralizm, potężny wpływ służb specjalnych, kryzys sądownictwa i wzrost mechanizmów korporacyjnych kosztem spójności państwa. [...] W przypadku konserwatywnego krytyczna diagnoza nie prowadziła do odrzucenia pozytywnego dorobku niepodległego państwa, wizja IV Rzeczypospolitej zakłada ewolucyjny i systematyczny wysiłek mający na celu przekształcenie ułomnej konstrukcji ustrojowej w nowoczesne i zasadniczo od-

20 A. Sajdak-Burska, *Konserwatywność i nowoczesność w edukacji. Dwoistość – otwarcie – pułapki*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2023, 9(1), <https://www.ejournals.eu/PMP/Ahead-of-print/Numer-9-1/art/23958/>, s. 9-10.

21 K. M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatywności, Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, <http://ujazdowski.pl/wp-content/uploads/2018/10/zywotnosc-konserwatywnosci.pdf> [dostęp: 16.09.2023], s. 194

mienne od PRL-u państwo polskie²².

Choć Ujazdowski dostrzegał nieznaczny wpływ konserwatyzmu w sferze systemu partyjnego, a także jego niewielkie oddziaływanie w percepcji szerszych mas społecznych, to jednocześnie w jego intelektualnym wkładzie upatrywał bardzo istotnego czynnika reformatorskiego²³. Znacznie dalej idące ambicje wyrażał program Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Politycy formacji, wskazując na potrzebę przemiany cywilizacyjnej i włączenia Polski w proces integracji europejskiej, wyrażali przekonanie, że:

[...] polska polityka zagraniczna potrzebuje programu konserwatywno-społecznego, odwołującego się z jednej strony do podstawowych wartości i tradycji państwowej, narodowej i religijnej, z drugiej zaś realizowanego wspólnie z samorządami, związkami zawodowymi, Kościołem katolickim i innymi kościołami oraz organizacjami społecznymi²⁴.

Konserwatyści starali się również nadawać postulatом, poprzez zmiany wprowadzane do debaty publicznej przez inne środowiska, konserwatywne znaczenie. Tak działo się choćby z postulatami odpowiedzialności za klimat i modernizacji w celu zachowania środowiska naturalnego stanowiącego element dziedzictwa, który można przekazać kolejnym pokoleniom. Przywoływano w tym kontekście hasło „zielonego konserwatyzmu”, dowodząc jego długiej, co najmniej dziewiętnastowiecznej, tradycji. Wskazywano na potrzebę wypracowania odpowiedniego języka dla opowiadania o postawach wobec środowiska, naturalnych dla konserwatystów (oszczędność, umiar, a nawet asceza), tak by debaty na ten temat nie zawłaszczala lewica. Wskazywano wreszcie, że także konserwatyści powinni formułować własne postulaty ekologiczne²⁵.

Przedstawiciele badanego środowiska krytycznie zapatrywali się na bezkrytyczne przenoszenie na grunt polski inspiracji płynących z innych nurtów konserwa-

22 Tamże, s. 196-197.

23 Na temat rozdrobnienia środowiska ugrupowań konserwatywnych i ich relatywnie niewielkiego znaczenia w systemie partyjnym oraz z drugiej strony znacznej aktywności w debacie na temat ustroju państwa i jego miejsca w strukturach euroatlantyckich, patrz szerzej w: A. Lewandowski, *Akcja Wyborcza Solidarność. Centroprawica w poszukiwaniu modelu współpracy*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock 2016, s. 84-88.

24 Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, *Założenia programowe Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego*, w: *Antologia współczesnej polskiej...*, s. 298.

25 P. Trudnowski, *Przełamać „ekologizm”. W poszukiwaniu trwałych fundamentów narracyjnych zielonego konserwatyzmu*, w: *Zielony konserwatyzm. Wyzwania i rekomendacje w 10 kluczowych obszarach*, <https://klubjagiellonski.pl/wp-content/uploads/2021/04/raport-zielony-konserwatyzm-online-1.pdf> [dostęp: 18.09.2023], s. 28-54; J. Wiech, *Prawicę czeka bój o młode pokolenie. Przynętą Zielony Konserwatyzm?* [KOMENTARZ], <https://energetyka24.com/klimat/prawice-czeka-boj-o-mlode-pokolenie-przyneta-zielony-konserwatyzm-komentarz> [dostęp: 16.09.2023]; M. Kwiatkowski, *Zielony konserwatysta z Galicji. O Janie Gwালберcie Paulikowskim*, „Pressje”, nr 3 (9)/2020, s. 26-34

tyzmu, takich jak amerykański neokonserwatyzm. Według Piotra Trudnowskiego:

[...] charakterystyczne dla polskiego życia intelektualnego i politycznego jest bezrefleksyjne powielanie zagranicznych kalek myślowych pochodzących najczęściej z Zachodu, które nie zawsze są adekwatne do naszych warunków. Jednym z mniej oczywistych przykładów tego problemu jest tzw. kserokonserwatyzm – przenoszenie elementów programów i postaw zachodnich środowisk pravicowych do krajowego dyskursu²⁶.

Interesującym wyrazem krytycznej oceny tego zjawiska była okładka 41 numeru „Frondy” poświęconego właśnie neokonserwatyzmowi określonego jako „xero konserwatyzm”. Na jego łamach Marek Jurek ocenił:

Traktowanie w Polsce neokonserwatyizmu jako propozycji politycznej dla prawicy byłoby bezprzedmiotowe. W opozycji do komunizmu i w opozycji do postkomunizmu przetrwała w naszym kraju tradycyjna kultura chrześcijańska, dzięki czemu możliwe było przywrócenie po odzyskaniu niepodległości podstawowych chrześcijańskich instytucji publicznych (szeroka ochrona życia od poczęcia, katechizacja szkolna). Próby organizowania „umiarkowanej centroprawicy” czy prawicy laickiej miały w tych warunkach charakter nie tyle wzmacniania w społeczeństwie postaw konserwatywnych, ile ich częściowego rozkładu. Próby te zresztą kończyły się na ogół niepowodzeniem²⁷.

Nawet jeżeli konserwatyzm nie święcił tryumfów w rywalizacji politycznej, to jego podstawy teoretyczne i społeczne były silne, zatem poszukiwanie innych mogło jedynie osłabiać jego ideową spójność.

Konserwatyści, mimo że relatywnie nieliczni, aktywnie włączali się w dyskurs polityczny. Dyskurs konserwatywny był przede wszystkim dyskursem konserwatywnej inteligencji oraz nielicznych polityków wywodzących się z tych środowisk. W znacznie mniejszej mierze obecne były w nim głosy konserwatywnych elit gospodarczych czy też środowisk artystycznych. Rzutowało to na dobór tematów i język debaty. Skoro istotne było kultywowanie dziedzictwa polskiego i europejskiego konserwatyizmu, a także klasycznej filozofii – bardzo często w wypowiedziach konserwatystów pojawiała się tematyka historyczna (względnie z zakresu historii filozofii). Skoro diagnozowano kryzys religii, Kościoła katolickiego, a w nich szukano odpowiedzi na doniosłe pytania dotyczące etyki życia zbiorowego, to również ta tematyka była wśród konserwatystów szczególnie często omawiana. Uznając za niezwykle istotne

26 P. Trudnowski, dz. cyt., s. 29.

27 M. Jurek, dz. cyt., s. 17.

znaczenie tradycji i religii, konserwatyści nie stronili od języka podniosłego, w którym relatywnie często występowały archaizmy. Znaczenie powyżej wymienionych tematów odnajdujemy już w tytułach publikacji, tematach numerów i doborze tekstów na łamach czasopism, które można uznać za konserwatywne lub przynajmniej nawiązujące do konserwatyizmu, takie jak „Pressje”, „Teologia Polityczna”, „Arcana”, „Christianitas”, „Fronda”, „Do Rzeczy” czy też „Gość Niedzielny”.

Należy zgodzić się z Kazimierzem Michałem Ujazdowskim, że konserwatyści byli także istotnymi uczestnikami debaty ustrojowej w latach dziewięćdziesiątych. Ich oddziaływanie w tej sferze miało wpływ na ostateczny kształt przyjętych rozwiązań. Fachowość dyskusji w tej dziedzinie i abstrakcyjność rozważanych rozwiązań sprawiały jednak, że był to kolejny obszar, w którym oddziaływanie na państwo nie polegało na oddziaływaniu na masy.

Nawet jeżeli tak jak Klub Jagielloński próbowano jak najszerszej propagować wyznawane idee i formułowane diagnozy, nadając im znacznie bardziej przystępną formę i zabiegając o miejsce w mediach masowych, starano się przemawiać z perspektywy ekspertów. Razem czyniło to z dyskursu konserwatywnego dyskurs relatywnie hermetyczny. Krytyczne uwagi dotyczące tego problemu nie spotykały się w mojej ocenie z adekwatną odpowiedzią. Nie dziwi więc, że gdy konserwatywne tezy były obecne w debacie publicznej, stawały się one elementem narracji, w których łączyły się inspiracje odrębnych doktryn takich jak narodowa, chadecka czy liberalna. Nawet gdy konserwatyizm był obecny w systemie politycznym, to albo jako stronnictwa o niewielkim poparciu społecznym i podobnie niedużej reprezentacji parlamentarnej, albo jako frakcje większych ugrupowań.

BIBLIOGRAFIA

- Bartyzel Jacek, *Konserwatyzm*, w: Jacek Bartyzel, Bogdan Szlachta, Adam Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, Radom 2007, s. 168-174.
- Bartyzel Jacek, *Konserwatysta – strażnik Bytu*, <https://myslkonserwatywna.pl/prof-jacek-bartyzel-konserwatysta-straznik-bytu/> [dostęp: 16.09.2023].
- Bartyzel Jacek, *Konserwatywny paradygmat*, <http://www.legitymizm.org/konserwatywny-paradygmat> [dostęp: 16.09.2023].
- Bartyzel Jacek, Szlachta Bogdan, Wielomski Adam, *Encyklopedia polityczna*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007.
- Fordoński Arkadiusz, *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2021.
- Gawin Dariusz, *Warszawscy konserwatyści lat 90.*, w: *Konserwatyzm. Państwo. Poko-*

- lenie. *Tom konferencyjny – pamięci Tomasza Merty*, red. Marek Aleksander Cichoński, Jan Czarniecki, Fundacja Świętego Mikołaja. Redakcja „Teologii Politycznej”, Warszawa 2013, s. 17-20.
- Jabłońska Barbara, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. II nr 1, s. 53-67.
- Jurek Marek, *Czy neokonserwatyzm jest... konserwatyzmem?*, „Frona” nr 41/2006, s. 13-18.
- Kołąkowska Agnieszka, *Konserwatysta wobec współczesnych ruchów ekologicznych*, <https://teologiapolityczna.pl/agnieszka-kolakowska-konserwatysta-wobec-wspolczesnych-ruchow-ekologicznych> [dostęp: 16.09.2023].
- Kwiatkowski Mikołaj, *Zielony konserwatysta z Galicji. O Janie Gwalbercie Pawlikowskim*, „Pressje”, nr 3 (9)/2020, s. 26-34.
- Lasiuk Paweł, *„Dobra zmiana” w dyskursie prawicowych tygodników opinii*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Roberta Cieślaka, Uniwersytet Warszawski Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/4165/0000-DR-156986-praca.pdf?sequence=1>, Warszawa 2022 [dostęp: 16.09.2023].
- Legutko Ryszard, *Trzy konserwatyzmy*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=31> [dostęp: 16.09.2023].
- Lewandowski Arkadiusz, *Akcja Wyborcza Solidarność. Centroprawica w poszukiwaniu modelu współpracy*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock 2016.
- Matyja Rafał, *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Matyja Rafał, *Prawica w pułapce pamięci?*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=59>. [dostęp: 16.09.2023].
- Merta Tomasz, *Nieodzowność konserwatyzmu*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=39> [dostęp: 16.09.2023].
- Merta Tomasz, *Przytakiwanie istnieniu*, <https://teologiapolityczna.pl/tomasz-merta-przytakiwanie-istnieniu> [dostęp: 18.09.2023].
- Nikiel Adrian, *Czym jest narodowy konserwatyzm*, w: *Antologia współczesnej polskiej myśli politycznej*, red. Arkadiusz Meller, Grzegorz Radomski, Witold Wojdyło, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 280-283.
- Rittel Stefan Jerzy, *Kultura w dyskursie obywatelskim*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004.
- Sajdak-Burska Anna, *Konserwatyzm i nowoczesność w edukacji. Dwoistość – otwarcie – pułapki*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 9/(1) (2023), <https://www.ejournals.eu/PMP/Ahead-of-print/Numer-9-1/art/23958/> [dostęp: 16.09.2023].



- Trudnowski Piotr, *Przetamać „ekologizm”. W poszukiwaniu trwałych fundamentów narracyjnych zielonego konserwatyzmu*, w: *Zielony konserwatyzm. Wyzwania i rekomendacje w 10 kluczowych obszarach*, <https://klubjagiellonski.pl/wp-content/uploads/2021/04/raport-zielony-konserwatyzm-online-1.pdf> [dostęp: 16.09.2023].
- Ujazdowski Kazimierz Michał, *Żywotność konserwatyzmu, Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, <http://ujazdowski.pl/wp-content/uploads/2018/10/zywotnosco-konserwatyzmu.pdf> [dostęp: 16.09.2023].
- Wiech Jakub, *Prawicę czeka bój o młode pokolenie. Przynętą Zielony Konserwatyzm?* [KOMENTARZ], <https://energetyka24.com/klimat/prawice-czeka-boj-o-mlode-pokolenie-przyneta-zielony-konserwatyzm-komentarz> [dostęp: 16.09.2023].
- Wielomski Adam, *O kontrrewolucji*, w: *Antologia współczesnej polskiej myśli politycznej*, red. Arkadiusz Meller, Grzegorz Radomski, Witold Wojdyło, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Zaremba Piotr, *Musimy chronić konserwatyzm*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/124701,musimy-chronic-konserwatyzm.html> [dostęp: 18.09.2023].

THE SPECIFICITY OF CONSERVATIVE POLITICAL DISCOURSE IN CONTEMPORARY POLAND – SELECTED DETERMINANTS

ENGLISH SUMMARY

The text aims to present what, according to contemporary Polish conservatives, is the specificity of conservative discourse. The problem considered in the work is enclosed in the question: how representatives of the symbolic elites of the Third Polish Republic who considered themselves conservatives perceived their goals in the public debate, what is permissible in it to defend the conservative order and how, in their opinion, conservatives should participate in the public debate. It was important for them to cultivate the heritage of Polish and European conservatism and classical philosophy, as well as to protect the social role of the Catholic religion and Tradition. They also tried to have their institutional and modernization proposals taken into account. Their language was varied, but many authors used terminology that was difficult for the public. It was a conscious choice resulting from the desire to emphasize the importance of the postulates raised or the expert nature of the statement. As a result, although some conservative proposals influenced the adopted legal solutions, the shape of the public debate was influenced primarily by positions inspired by conservatism combined with other ideological trends.

Key words: conservatism, conservative discourse, modernization



Arkadiusz Łukasz Fordoński

Akademia Mazowiecka w Płocku

ORCID 0000-0002-5825-7445

Doktor; publikacje: A. Fordoński, *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2021; A. Fordoński, *Uwarunkowania i możliwe konsekwencje polityczne wprowadzenia podatku Tobina oraz Podatku Spahna*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2020 (65); A. Fordoński, A. Lewandowski, *Polish Media Debate on the Migration Crisis. The Case of Opinion-Forming Media*, „Annales UMCS Sectio K Politologia”; A. Fordoński, *Kategoria wspólnoty we współczesnej społecznej nauce kościoła katolickiego*, „Dialogi Polityczne”, nr 2011 (11); zainteresowania naukowe: współczesna myśl polityczna, polityka gospodarcza, bezpieczeństwo społeczności lokalnych; adres email: a.fordonski@mazowiecka.edu.pl.



Paweł Malendowicz

RADYKALNA KRYTYKA „STAREGO PORZĄDKU SPOŁECZNEGO” I RELIGII WE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza krytyki wartości tradycji, religii, hierarchii społecznej w takich nurtach myśli politycznej jak: anarchizm, sytuacjonizm, marksizm-leninizm oraz tendencje trockistowskie. Autor sformułował hipotezę, zgodnie z którą maksymalizm negacji wymienionych przedmiotów krytyki wynika z maksymalizmu aksjologicznego radykalnego myślenia politycznego. Badania zostały oparte na jakościowej analizie świadectw myśli politycznej.

Słowa kluczowe: radykalizm, myśl polityczna, anarchizm,
sytuacjonizm, komunizm

Wśród wielości nurtów współczesnej myśli politycznej¹ są takie, których prekursorzy i adherenci odrzucają porządek społeczny oparty na ideach nieodzowności władzy, hierarchii, religii, tradycji i autorytetu. Ich kontestacja ma charakter radykalny. Oznacza to, że została oparta na maksymalizmie aksjologicznym, zgodnie z którym wartości pierwotne w myśli politycznej mogą zostać zrealizowane wyłącznie w wymiarze absolutnym, w ramach aksjologicznej jedni, a więc nie mogą być dzielone. To natomiast świadczy o bezkompromisowości ich adherentów. Istotną cechą radykalnego myślenia politycznego jest jego gnostyczność, a więc przekonanie (absolutna wiedza) akolitów myśli politycznej o poznaniu prawdy i traktowanie myślących inaczej nie jako przeciwników, co jest charakterystyczne dla myślenia nieradykalnego, ale wrogów. Ci są natomiast tymi, których wyeliminowanie jest warunkiem koniecznym do realizacji założeń ideowych, które w myśleniu radykalnym są traktowane jako jedyne i prawdziwe.

Wśród nurtów radykalnego myślenia politycznego, które w formie zorganizowanej wystąpiły w Polsce na przełomie XX i XXI wieku, były: anarchizm, sytuacjonizm (w polskiej myśli politycznej końca XX wieku występujący jako nurt anarchizmu), nurty komunistyczne, w tym marksizm-leninizm oraz tendencje trockistowskie. W odróżnieniu od innych nurtów, takich jak np. Trzecia Pozycja czy narodowy anarchizm, wyróżnia je myślenie genetycznie oświeceniowe, determinujące ich antykonserwatyzm, a więc sprzeciw wobec „starego porządku społecznego”, opartego na wskazanych wyżej wartościach, a także źródła tkwiące w epoce rewolucji przemysłowej i w przemianach struktur społecznych państw w XIX wieku.

Kontestacja wymienionych idei w anarchizmie, sytuacjonizmie, marksizmie-leninizmie i tendencjach trockistowskich jest przedmiotem artykułu. Jego celem jest wskazanie argumentów opartych na wartościach pierwotnych właściwych tym nurtom, które podważają tradycyjne myślenie o państwie, religii czy władztwie w różnych jego wymiarach. Autor sformułował hipotezę, zgodnie z którą maksymalizm negacji wymienionych przedmiotów krytyki wynika z maksymalizmu aksjologicznego radykalnego myślenia politycznego. Celem zweryfikowania powyższego założenia autor

1 Myśl polityczna „jest wytworem myślenia o tym, co polityczne, co istnieje tu i teraz obiektywnie i subiektywnie, o zaistniałych faktach i istniejących obrazach przeszłości i teraźniejszości oraz o istniejących wyobrażeniach o tym, co może być i/lub być powinno, jak również o metodach i drogach zmian tego, co i jak jest, a jej podstawą są wartości tworzące system aksjologiczny. To każda forma refleksji wyrażona słowami, która może być złożona, spójna, uporządkowana i skonkretyzowana, ale i prosta, luźna, abstrakcyjna, nieuporządkowana oraz wewnętrznie sprzeczna, może być też uzewnętrzona obrazami, decyzjami, a także działaniami indywidualnymi i zbiorowymi”: P. Malendowicz, *Alternatywna myśl politycznego marginesu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2023, s. 34-35.

poddał analizie dokumenty oraz teksty publicystyczne i propagandowe wymienionych ruchów i ich organizacji politycznych. Badania zostały oparte na jakościowej analizie świadectw myśli politycznej.

ANARCHIZM

Jednym z nurtów myśli politycznej i ruchów społecznych kwestionujących elementarne wartości konserwatywne jest anarchizm. Nadrzędną ideą w anarchizmie jest wolność. Jest ona wartością pierwotną, warunkującą aksjologiczne uzasadnienia krytyki koncepcji i praktyk ją ograniczających. Jest to wartość maksymalizowana, a nawet absolutyzowana. Z niej wynika anarchistyczna negacja państwa, władzy, hierarchii społecznej, tradycji, religii i organizacji religijnych.

Już prekursorzy anarchizmu skupili się na odrzuceniu „starego porządku społecznego”, kreując tym samym uzasadnienia dla wizji społeczeństwa libertarnego. Analizując dziewiętnastowieczną myśl Pierre’a Josepha Proudhona (1809-1865), Jan Garewicz wskazał na jego wrogość wobec zasady autorytetu:

Aby jednak pojąć w pełni błędność zasady autorytetu, nie wystarcza wskazać na jej skutki, lecz należy wyjaśnić ponadto jej genezę. Błąd nie polega po prostu na jej ustanowieniu, tkwi głębiej, tkwi nie w samej zasadzie, lecz w sposobie jej pojmowania i w jej absolutyzacji. Błędna jest przede wszystkim metoda myślenia, która traktuje społeczeństwo jako całość bezwzględnie jednorodną i wobec tego szuka jednej zasady, która ma służyć za uniwersalny regulator stosunków między ludźmi. Tymczasem społeczeństwo jest wprawdzie jednością, lecz jednością wewnętrznym zróżnicowaną².

Jednym z istotnych elementów krytyki „starego porządku” dla prekursorów anarchizmu była religia. Według Proudhona jej istotą jest uznanie bytu ponadracjonalnego, czyli Boga, co jest przeciwieństwem rozumu³. W jego opinii religia sankcjonowała rządy królewskie, których formą organizacyjną jest hierarchia⁴. W demokracji zasadą jest zaś podział władz. Jednakże monarchia i demokracja, choć różnią się główną zasadą, we wszystkim są podobne⁵.

Proudhonowską krytykę religii kontynuował Michał Bakunin (1814-1876), który uznał, że kiedy w życiu człowieka pojawił się Bóg, „twór stał się rzekomym twórcą, prawdziwy zaś twórca, człowiek – jednym z wielu marnych twórców”. Nato-

2 J. Garewicz, *Koleje życia*, w: P. J. Proudhon, *Wybór pism*, t. 1, przeł. J. Bornstein i in., Książka i Wiedza, Warszawa 1974, s. 63-64.

3 P. J. Proudhon, *O ustanowieniu ładu w społeczeństwie, czyli zasady organizacji politycznej*, w: tamże, s. 105.

4 Tamże, s. 118.

5 Tamże, s. 130.

miast w społeczeństwie libertarnym to człowiek miałby być podmiotem, zastępując byt transcendentalny – Boga. Anarchiści, a w tym przypadku – Bakunin, wierzyli bowiem, że człowiek jest zdolny do „władania” sobą samym. Religie zaś głoszą, że człowiek nie jest zdolny odróżnić dobra od zła albo sprawiedliwości od niesprawiedliwości. Dlatego „bóstwo” musiało zstąpić na Ziemię, ustanawiając hierarchiczny ład społeczny. Na tej podstawie Bakunin wnioskował, że w „starym porządku społecznym” „zawsze, bez względu na okoliczności, należy być ślepo posłusznym wszystkim prawom i władzom, ustanowionym i pobłogosławionym przez niebo”⁶.

Źródła władzy religii Bakunin analizował w kontekście filozofii marksowskiej. Uznając ją za pierwszy, choć irracjonalny, przejaw rozumu, dowodził, że początkiem religii był strach⁷. Niemniej jednak, przewyższając lęki, człowiek staje się jedynym i bezpośrednim twórcą ludzkiego świata. Świat taki miałby być oparty na idei wolności i godności człowieka. Właśnie dzięki myśleniu człowiek uświadamia sobie, że jest istotą wolną, także wolną od nakazów religijnych ograniczających go. Wolność dla Bakunina była „ostatecznym, najwyższym celem rozwoju ludzkości”⁸.

Bakuninowi wtórowali polscy anarchiści. Na początku XX wieku Józef Zieliński ocenił, że religia jest przeszkodą w rozwoju i uświadomieniu człowieka, narzucając mu przykazania, zasady moralności i pewniki, w których istnienie wątpić nie wolno⁹. Przemawiając w Paryżu w 1906 roku, tłumaczył, że anarchistom chodzi o „wyrwanie z mózgownic ludzi przesądu religii, która służy wszędzie jako podpora władzy i narzędzie ucisku”¹⁰.

Współcześni polscy anarchiści oparli myśl polityczną na świadectwach swoich antenatów¹¹. W końcowej fazie socjalizmu, w 1983 roku w Trójmieście, powstał Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA). Wówczas na łamach czasopisma „Homek” anarchiści z RSA analizowali:

Religia zawsze służyła władzy, uzasadniała jej niezbędność i powód, dla którego to jej kapłani, a nie inni ludzie, mieliby tę władzę sprawować. Służy temu celowi

6 M. Bakunin, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm. Uzasadniony wniosek skierowany do Komitetu Centralnego Ligi Pokoju i Wolności*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. B. Wścieklica, Z. Krzyżanowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1965, s. 336-339.

7 Tamże, s. 311.

8 Tamże, s. 315-319.

9 J. Zieliński, *Obłudny socjalizm*, Drukarnia Polska A. Reiffa, Paryż 1902, s. 12.

10 Tenże, *Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu? Przemówienie Dra Józefa Zielińskiego na zebraniu publicznym w Paryżu d. 18 Marca 1906 r.*, Drukarnia Polska Heymanna i Guelisa, Paryż 1906, s. 18.

11 Zob. *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011; *Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, oprac. R. Antonów, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

tworzony przez każdą ideę obraz świata, będący nie opisem faktów, lecz uzasadnieniem ustroju społeczno-politycznego kraju przez daną religię rządzonego¹².

Po 1989 roku anarchiści działali w autonomicznych grupach zlokalizowanych zwykle w ośrodkach miejskich. Gros z nich zrzeszała Federacja Anarchistyczna, która ukształtowała się w latach 1988-1989. W jej dokumencie programowym, zatytułowanym *Plaszczyzna ideowa*, anarchiści głosili, że ich celem jest „obalenie hierarchicznego porządku społecznego, zaprzeczającego idei wolności i demokracji”. Nazywali siebie zwolennikami „zniesienia wszelkich hierarchicznych struktur, tak w życiu społecznym, jak i gospodarczym”. Negowali społeczeństwa zorganizowane w państwach opartych na zasadach demokracji liberalnej. Według nich społeczeństwo w takim państwie nie może istnieć bez przymusu i represji. Utrzymanie przywilejów elity jest bowiem możliwe dzięki istnieniu aparatu policyjnego gotowego do obrony *status quo*¹³. To jednakże w myśli anarchistycznej charakteryzuje każdy typ państwa, niezależnie od systemu aksjologicznego, który stanowi dlań fundament.

Istotą anarchistycznej krytyki wartości konserwatywnych jest zatem sprzeciw wobec hierarchii społecznej zwieńczonej władzą, w imię idei wolności, interpretowanej maksymalistycznie. W opinii publicystów prasy anarchistycznej nie są możliwe do pogodzenia wolność i władza interpretowana jako przymus:

Każdy system religijny, ideologiczny lub społeczno-obyczajowy jest nierozwalnie związany z odgórną, pryncypialną sankcją regulującą życie ludzkie podług kategorycznych form przymusu i zniewolenia. Każdy system władzy uświęca swój aparat naczelną ideą określającą, kanalizującą i reglamentującą życie ludzkie w myśl zasad funkcjonowania wyznaczonych przez wartości posiadające cechy boskie. Boskość nie manifestuje się tylko i wyłącznie na płaszczyźnie religijnej sensu stricto, ale także w wymiarze świeckim¹⁴.

Anarchiści demonstrowali antykonserwatyzm także krytyką tradycji, choć przede wszystkim tej opartej na religii i religijności społeczeństw. Według nich, dzięki tradycji, jednostki i ich grupy mogą potwierdzać swoją przynależność do jakiegoś systemu i zmanifestować swoją doktrynę innowiercom. Tradycję oceniali jako próbę skonstruowania dowodu na słuszność i prawdziwość religii, pełniącej funkcje integrujące społeczeństwo i wyjaśniające hierarchię społeczną¹⁵.

Opór anarchistów powodowała jednak nie tylko hierarchia społeczna i religia ją sankcjonująca, ale i jej zinstytucjonalizowane formy, a przede wszystkim Kościół

12 *O religii*, „Homek” 1983, nr 7, s. 1.

13 Federacja Anarchistyczna, *Plaszczyzna ideowa*, <https://federacja-anarchistyczna.pl/plaszczyzna/> [dostęp: 7.06.2023].

14 T. Szefer, *Anarchizm wobec religii*, „Inny Świat” 2002, nr 17, s. 14.

15 Ka Mog, *Krótkie kazanie o tradycji chrześcijańskiej*, „LaBestia” brak daty, nr 8, s. 3.

rzymskokatolicki. Kontestacja Kościoła i duchowieństwa była szczególnie demonstrowana w publicystyce anarchistycznej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Anarchiści negatywnie oceniali rolę Kościoła w życiu społecznym jako instytucji utrwalającej panujące wzory władzy i poddaństwa, krytykowali wpływ hierarchów kościelnych na sferę polityki i funkcjonowanie państwa, ale także niemoralność księży w ich codziennym życiu. Była to krytyka nierzadko zawierająca elementy wulgarne. Kościół i duchownych nazywano niekiedy „bandą szumowin”, „wybrykiem natury”, „oszustami” czy „pasożytami”¹⁶.

Anarchistyczna propaganda była jedną z proponowanych metod rewolucyjnej zmiany – likwidacji władzy, instytucji hierarchicznych, państwa. Anarchiści wprawdzie wzywali do rewolucji z użyciem przemocy, zwłaszcza w XIX wieku, ale współcześnie rewolucyjne postulaty anarchistów ustąpiły próbom działań edukacyjnych i propagandowych, demonstracjom i protestom, a także budowaniu komun, tzw. *squatów*, zamieszkałych przez ludzi podzielających podobne przekonania, zasiedlających opuszczone tereny i budynki.

SYTUACJONIZM

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku rozwijał się w Polsce inny nurt myślowy – sytuacjonizm. Źródła tego ruchu tkwią w aktywnej w latach 1957-1972 Międzynarodówce Sytuacjonistycznej, która zrzeszała artystów, studentów, architektów, intelektualistów m.in. z Francji, Włoch i krajów Beneluxu. Kanwą jej myśli społecznej była krytyka autorytaryzmu kultury masowej i konsumpcjonizmu oraz zbanalizowanego życia, w którym każda jednostka odgrywa rolę w „społeczeństwie spektaklu”¹⁷. Oblicze ideowe ruchu ukształtowali Guy Debord¹⁸ (1931-1994) z Francji i Raoul Vaneigem¹⁹ (1934) z Belgii. Sytuacjonizm został zaadaptowany przez ruch anarchistyczny w Polsce, a idee sytuacjonistyczne propagowały pisma „Rewolta”, „Parada Krytyczna” i „Monada”.

Piotr Rymarczyk na łamach „Rewolty” w 1989 roku analizował, że współczesne mu społeczeństwa przemysłowe cechuje wspólny typ kultury, dla którego charakterystyczne są cechy autorytarne. Autorytaryzm przejawia się w systemach aksjologicznych. W nich za wartości najwyższe uznawane są „pozaludzkie twory”, jak naród, państwo, ideologia, religia, a także pieniądze i status społeczny. W ten sposób marginalizowany jest „żywy i czujący człowiek”, który pod wpływem kulturowego

16 F. Kant, *Religia dla idiotów*, „Antypolityka” 1999, nr 4, s. 1.

17 Zob. Ch. Gray, *Krótki kurs historii Międzynarodówki Sytuacjonistycznej* (fragment: *Leaving Twentieth Century: The Incomplete Work of the Situationist International*, London 1974), przeł. M. Gachewicz, „Lewą Nogą” 1997, nr 9, s. 150-168.

18 Zob. G. Debord, *La société du spectacle*, Buchet-Chastel, Paris 1967.

19 Zob. R. Vaneigem, *Traité de savoir-vivre à l'usage des jeunes générations*, Gallimard, Paris 1967.

autorytaryzmu opartego na wymienionych wartościach jest w stanie „oddać życie za ojczyznę”, uznając to za cel szlachetny i zaszczytny. Wartości te istnieją jednak tylko w społecznej wyobraźni, a jednostka w zdominowanej przez nie kulturze staje się niewolnikiem zbiorowych urojeń²⁰.

Według sytuacjonistów cechą autorytaryzmu kultury jest także uniformizacja. Indywidualizm jest bowiem uznawany za niebezpieczny, tak dla państwa, jak i dla gospodarczej megamaszyny. Trudniej nim jest administrować. Uniformizacja jest osiągana przez uniemożliwienie zaistnienia zdolności człowieka do samodzielnego myślenia i przeżywania życia oraz zastąpienie autentycznych myśli i uczuć pożądanymi dla systemu regułami i dogmatami. Proces uniformizacji trwa przez całe życie człowieka. Jego efektem jest banalizacja oraz płytkość wewnętrznego życia jednostek. Odbierana przez tak zindoktrynowanych ludzi rzeczywistość jest bowiem strywializowana i sztuczna²¹.

Sytuacjoniści poddali radykalnej krytyce zasady dominacji i hierarchiczności, co łączy ten ruch z anarchizmem:

Relację dominacja-podporządkowanie uważa się za jedyny i uniwersalny regulator. Stąd też króluje ona niepodzielnie nie tylko w życiu politycznym, ale i we wszelkich organizacjach, w rodzinie, wreszcie w podejściu ludzi do środowiska naturalnego, które chce się „ujarzmiać”. Zasada ta w fatalny sposób rzutuje na nasz sposób myślenia o problemach społecznych – kiedy pojawia się jakiś problem, ludzie zazwyczaj nie próbują go rozwiązywać własnymi siłami, lecz zwracają się z nim do władzy, lub też sami próbują przejąć władzę, by narzucić innym swe poglądy²².

Hierarchiczne relacje społeczne w kulturze autorytarnej, a także sferze polityki i gospodarki, w opinii sytuacjonistów wzmacniane były aktywnością autorytarnych jednostek, zwłaszcza tych, które we wspomnianej hierarchii usytuowane były wyżej. Odwołując się do analiz Maxa Horkheimera opublikowanych w 1987 roku przez Państwowy Instytut Wydawniczy w zbiorze pt. *Společna funkcia filozofii*, w czasopiśmie „Rewolta” sytuacjoniści przytoczyli cechy osobowości autorytarnej: jest ona wierna konwencjonalnym wartościom, osiąganym kosztem autonomicznych rozstrzygnięć moralnych, nienawidzi wszystkiego, co słabe (np. bezrobotni), przeciwstawia się samokrytyce, myśli stereotypowo, podkreśla cechy niezmiennne (np. skłonności dziedziczne), nie okazuje współczucia biednym, pogardza ludźmi i wierzy w ich złą naturę, krytykę odrzuca jako destrukcyjną, propaguje seksualną czystość i moralność – w tym względzie jest podejrzliwa wobec innych, idealizuje rodziców – ukrywając wrogość do nich, przecenia ideał własnej normalności – męskość u mężczyzny

20 P. Rymarczyk, *Wolność a system*, „Rewolta” 1989, nr 3, s. 3.

21 Tamże.

22 Tamże.

i kobiecość u kobiety, akceptuje autorytet dla samego autorytetu i żąda rygorystycznego respektu dla niego, ceni religię z przyczyn pragmatycznych, a w istocie jest antyreligijna²³.

W odniesieniu do religii anarchiści-sytuacjoniści zwykle reprezentowali stanowisko materialistyczne, właściwe filozofii marksowskiej, z której krytyki wykształcił się sytuacjonizm. Zgodnie z nim „nie ma innego raju niż ziemski”²⁴. Podzielali pogląd, że człowiek ma zdolność do samodzielnego i logicznego myślenia, a także, że sam może kształtować rzeczywistość. Boga uznali za miarę ludzkiej niepewności: „chcemy żyć wiecznie i obawiamy się samotności, tak samo jak odpowiedzialności za przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”²⁵.

Sytuacjoniści krytykowali także rolę Kościoła w życiu społecznym, a przede wszystkim proces ingerowania kleru w życie społeczne i jego wpływ na sferę polityczną. Ich sprzeciw objął np. naukę religii w szkołach i prawne regulacje dotyczące aborcji, a przestrzegali także przed wprowadzeniem zakazu rozwodów i walką z pornografią:

[...] a historia uczy nas, że wszędzie, gdzie zaczyna się od mówienia o walce z pornografią, tam kończy się na wzięciu całej kultury za mordę i zapędzeniu ‘rozwydrzonych dekadentów’ do pisania państwowotwórczych wierszyków²⁶.

W walce z konserwatyzmem społecznym sytuacjoniści opowiadali się za zastosowaniem metod rewolucyjnych. Nie proponowali rewolucji właściwej ruchom anarchistycznym czy komunistycznym. W ich koncepcji „rewolucja życia codziennego” miała być świętem i zabawą²⁷. Stąd organizowali happeningi, akcje polegające na „przeinaczaniu” haseł reklamowych czy publikowaniu satyrycznych lub bulwersujących i prowokujących tekstów i obrazów. Przykładem może być „reklama” szamponu opublikowana w czasopiśmie „Parada Krytyczna”, w której papież Jan Paweł II i Andrzej Wajda mówią: „Nie mamy łupieżu. I ty bądź wierny szamponowi Nizoral!”²⁸, co miało być satyrą ukierunkowaną na ich autorytet. Na poziomie międzynarodowym wzywali jednak do rewolucji także przy użyciu języka agresji, czego

23 *Osobowość autorytarna* (na podstawie: M. Horkheimer, *Spoleczna funkcja filozofii. Wybór pism*, przeł. J. Doktor, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987), „Rewolta” 1991, nr 6, s. 3.

24 *Nie ma innego raju niż ziemski*, „Rewolta” 1994, nr 1 (8), s. 22.

25 *Dlaczego nienawidzę religii* (na podstawie niepodpisanego artykułu z czasopisma „Resist” brak daty, nr 1), przeł. P. J. K. Tymiński, „Fraternité” brak daty, nr 3, s. 3.

26 P. Rymarczyk, *Czy jutro będzie dyktatura?*, „Rewolta” 1990, nr 5, s. 9.

27 M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 57.

28 *Nie mamy...*, „Parada Krytyczna” 2000, nr 7, s. 19.

przykładem było hasło francuskiego aktywisty René Viénet (1944): „Ludzkość nie będzie szczęśliwa, dopóki ostatni biurokrata nie zawisnie na flakach ostatniego kapitalisty!”²⁹. W ten sposób zamierzali radykalnie przewartościować systemy społeczne, kulturowe i polityczne.

MARKSIZM-LENINIZM

Odminną od powyższych interpretację dziejów i roli wartości konserwatywnych we współczesnym świecie reprezentowali marksiści-leniniści, odwołujący się m.in. do myśli Karola Marksa (1818-1883), Fryderyka Engelsa (1820-1895) i Włodzimierza Lenina (1870-1924). Ten nurt myśli politycznej opiera się na materializmie historycznym i dialektycznym. Materializm wyklucza realność świata transcendentnego, uznając człowieka za istotę zdolną do poznania praw rządzących rzeczywistością i do opanowania przyrody. Zgodnie z jego zasadą religia jest przejawem alienacji człowieka poszukującego w świecie pozaludzkim poprawy swojego położenia. Stąd, zgodnie z twierdzeniem Lenina, „elektryczność chłopom miała zastąpić Boga, a chłopci mieli modlić się do elektryczności”³⁰. Determinizm historyczny i dialektyczny w marksizmie oznaczają natomiast ukierunkowanie dziejów ludzkich na przezwyciężenie niewolniczych, feudalnych, a następnie kapitalistycznych stosunków produkcji i hierarchicznych stosunków społecznych oraz budowę społeczeństwa bezklasowego po etapie państwa socjalistycznego. Ten ostatni typ państwa to w istocie dyktatura proletariatu, powstała w wyniku walki klas, w drodze rewolucji opartej na przechodzeniu zmian ilościowych w zmiany jakościowe. Oznacza to, że liczebność klasy robotniczej, w kapitalizmie upośledzonej ekonomicznie, determinuje rewolucyjną zmianę od kapitalizmu do socjalizmu. Jest to zatem odwrócenie tradycyjnego porządku społecznego, opartego na hierarchii, w której podstawę, a więc najszerszy element, stanowi najliczniejsza klasa społeczna. Jej świadomość rewolucyjną, czyli antykonserwatywną, ma kształtować byt, a więc warunki ekonomiczne.

We współczesnej Polsce marksizm-leninizm reprezentuje Komunistyczna Partia Polski (KPP). Powstała ona w 2002 roku w miejsce rozwiązanego Związku Komunistów Polskich „Proletariat” (ZKP „Proletariat”), który istniał od 1990 roku. W swoich organach prasowych komuniści krytykowali obóz rządzący Polską jeszcze przed akcesją do Unii Europejskiej, twierdząc, że zamyka on Polaków „w błędnym kole fałszywych alternatyw, dając im do wyboru albo taką modernizację, która wprowadza Polskę do Unii Europejskiej, przyzwalając na kolonizację kraju, względnie fundamentalistyczną zachowawczość, która grozi przekształceniem się w obskurny

29 Cyt. za: A. Ryc, *Sytuacjonizm we Francji*, „Lewą Nogą” 1997, nr 9, s. 197.

30 D. Wolkogonow, *Lenin*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Amber Sp. z o.o., Warszawa 1997, s. 369.

skansen”³¹. Tym samym komuniści przestrzegali przed możliwością zmarginalizowania Polski przez partie konserwatywne, wspierane przez Kościół rzymskokatolicki, ale jednocześnie alternatywa europejska traktowana była przez nich jako niemożliwa do zaakceptowania, bo sprzeczna z wyznacznikami marksizmu. Już w 1991 roku, w publicystyce ZKP „Proletariat” marksiści krytykowali „wsteczństwo” partii przejmujących wówczas władzę, które obrały za cel „realizację dogmatycznego programu budowy stosunków kapitalistycznych” w Polsce³². Odejście po 1989 roku od budowy państwa dyktatury proletariatu ku restauracji kapitalizmu traktowane było przez komunistów jako proces cofający Polskę w historii zmierzającej ku socjalizmowi i komunizmowi. Sprzyjać temu miał Kościół, który według komunistów zamierzał wzorem średniowiecza sprawować „rząd dusz” nad Polakami. Marksisci przestrzegali przed ideowym i kulturowym zamknięciem kraju, cenzurą i różnego rodzaju formami kontroli sumień przez „siły wsteczństwa”³³.

Współcześnie KPP deklarowała w swoim programie, że jej najważniejszym celem „jest przygotowanie ludzi pracy do wspólnej i świadomej walki o wyeliminowanie wyzysku poprzez budowę bezklasowego, demokratycznego społeczeństwa w ramach ustroju socjalistycznego”³⁴. Oceniając sytuację Polski na początku XXI wieku, uznała:

Większość społeczeństwa, która poparła zmianę systemu rządów w roku 1989, kierowała się niechęcią do ekip sprawujących władzę w ostatnim okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uległa złudzeniom obiecywanej „demokratyzacji” i nie zdawała sobie sprawy z istoty przemian forsowanych przez nowe rządy. Kiedy jednak zaczęła doświadczać pierwszych skutków transformacji, okazało się, że nie jest już w stanie jej zatrzymać i odwrócić. Wybory parlamentarne, z którymi wiązano nadzieję, okazały się polem manipulacji. Celowe wyeliminowanie życia politycznego w zakładach pracy i ordynacja wyborcza sprawiły, że decydujący wpływ na ich wyniki zaczęły wywierać środki masowego przekazu. Te zaś zostały poddane całkowitej kontroli zwolenników nowego kierunku politycznego. Znaczną rolę odegrało opanowanie lewicy przez siły, które wprawdzie wywodziły się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jednak od początku faktycznie popierały tak zwaną transformację ustrojową zmierzającą wprost do kapitalizmu. Błędne utożsamianie przez znaczną część pracowników kierownictwa socjaldemokracji z alternatywą ustrojową, a następnie rozczarowanie spowodowało rozbitcie ich postaw politycznych i dezorientację. Również duchowieństwo katolickie, w szczególności wyższe rangą, czynnie poparło zmiany, licząc na wzmocnienie swojej pozycji. Zaangażowało się w obronę transformacji kapitalistycznej, moralnie ją usprawiedliwiając. Wykorzystało przy tym swój religijny autorytet wśród dużej części społeczeństwa do odwrócenia uwagi

31 F. Kukiela, *Co aktualnie w Polsce się dzieje?*, „Brzask” 2003, nr 5, s. 3.

32 *Czy mamy szansę na...?*, „Brzask” 1991, nr 1, s. 1.

33 *Jedna z form kontroli sumień*, „Brzask” 1991, nr 2, s. 1.

34 *Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na IV Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015*, <https://kom-pol.org/program/> [dostęp: 28.05.2021].

od istoty procesu przemian. Skierowało ich niezadowolenie przeciwko socjal-demokratom, nazywanym przez prymitywną propagandę „komunistami”. Ten pozorny konflikt wśród przywódców politycznych umożliwił trwałe rozbitcie jedności ruchu robotniczego i ludzi pracy najemnej oraz doprowadził do dezorientacji większości w sprawach dla niej najbardziej zasadniczych³⁵.

Szczególne miejsce KPP poświęciła w swoim programie krytyce Kościoła. Postulowała m.in.:

- równouprawnienie wszystkich związków wyznaniowych i zrównanie ich w prawach z innymi organizacjami społecznymi;
- likwidację przywilejów duchowieństwa i finansowanie związków wyznaniowych z podatków wpłacanych przez zadeklarowanych członków;
- zakaz finansowania przez państwo i gminy działalności wyznaniowej;
- dobrowolność nauki religii i jej organizowanie przez związki wyznaniowe poza terenem szkół publicznych;
- zakaz zmuszania kogokolwiek do praktyk religijnych³⁶.

W publicystyce partii komunistycznej Kościół rzymskokatolicki i religia uznane zostały za główne czynniki opóźniające sytuację rewolucyjną, umożliwiającą przejście do państwa socjalistycznego i budowy komunizmu. KPP dążyła do zmian rewolucyjnych, choć w zawołowany sposób je opisywała. Jej celem było państwo socjalistyczne, w którym tradycyjny porządek społeczny, oparty na hierarchii wspieranej autorytetem Kościoła, miał zostać odwrócony za sprawą wprowadzenia ustroju dyktatury proletariatu, a właściwie dyktatury partii komunistycznej.

TROCKIZM

Trockizm jest wielotendencyjnym i zatowizowanym nurtem myśli politycznej odwołującym się do myśli Lwa Trockiego (1879-1940). Wyróżnia go krytyka Józefa Stalina (1878-1953) i Związku Radzieckiego, koncepcji ograniczenia rewolucji komunistycznej do jednego państwa, ukształtowania w nim biurokracji jako nowej klasy społecznej, a także program budowy socjalizmu już w łonie kapitalizmu, tzw. program przejściowy³⁷.

Ruch trockistowski jest ruchem internacjonalistycznym. Tworzy go wielość, niekiedy efemerycznych grup, organizacji i partii. Na forum międzynarodowym jeszcze w XX wieku, a po przekształceniach także w XXI wieku, działały polskie organi-

35 Tamże.

36 Tamże.

37 M. Staszewski, *Co to jest trockizm?*, „Dalej! Pismo Socjalistyczne” 2005, nr 40, s. 23.

zacje afiliowane przy międzynarodowych strukturach trockistowskich: Zjednoczony Sekretariat Czwartej Międzynarodówki (*United Secretariat of the Fourth International*), Komitet na rzecz Międzynarodówki Robotniczej (*Committee for a Workers' International*), następnie Międzynarodowa Alternatywa Socjalistyczna (*International Socialist Alternative*), Tendencja Międzynarodowego Socjalizmu (*International Socialism Tendency*) oraz Międzynarodowa Liga Komunistyczna – Czwarto-Międzynarodówkowa (*International Communist League – Fourth Internationalist*).

Ze Zjednoczonym Sekretariatem związany był Nurt Lewicy Rewolucyjnej (NLR) powstały jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Organizacja ta opowiadała się za socjalizmem interpretowanym jako ustrój oparty na samorządzie pracowniczym, gwarantującym wzrost konsumpcji ludzi pracy w oparciu o zasadę równości i demokracji³⁸. Tym samym NLR podważał zarówno tradycyjną strukturę społeczną, jak i idee właściwe myśli zachowawczej.

Z Komitetem na rzecz Międzynarodówki Robotniczej związana była Grupa na rzecz Partii Robotniczej (GPR) powstała w 2004 roku z przekształcenia organizacji o nazwie Ofensywa Antykapitalistyczna, a po kolejnych przemianach z Międzynarodową Alternatywą Socjalistyczną powiązana była krajowa Alternatywa Socjalistyczna. Jej celem była budowa partii rewolucyjnej. Wśród jej postulatów wyróżnić można m.in.:

- przejęcie kontroli nad produkcją i zarządzaniem przedsiębiorstwami przez samorządy pracownicze;
- uspołecznienie gospodarki;
- masowe uzwiązkowienie pracowników;
- oddzielenie edukacji od religii;
- prawo do bezpłatnej aborcji na żądanie kobiety;
- prawo do edukacji seksualnej w szkołach i bezpłatnej antykoncepcji;
- równość małżeńską dla ludzi LGBT i walkę z dyskryminacją na wszystkich poziomach życia społecznego³⁹.

Powyższe postulaty mają charakter żądań minimum, możliwych do zrealizowania w etapie przejściowym do socjalizmu. Już jednak wcześniej, jako Ofensywa Antykapitalistyczna, trockiści kierowali się także przeciwko Kościołowi. W periodyku „Jedność Pracownicza” w 2002 roku pisali:

38 *Nurt Lewicy Rewolucyjnej*, „Dalej! Pismo Socjalistyczne” 2003, nr 35, s. 4.

39 Alternatywa Socjalistyczna, *Nasze postulaty*, <https://alternatywasocjalistyczna.pl/o-nas/postulaty/> [dostęp: 7.06.2023].

Jak wiadomo, Kościół zawsze był przeciwny wszelkim nowościom. Nieważne, czy to chodziło o wynalezienie lunety, potwierdzenie kulistości Ziemi, rozpowszechnianie teorii ewolucji. Dziś czujemy się tak samo, słysząc jakie zło może wyrządzić eutanazja, klonowanie, aborcja itp. Wciąż towarzyszą nam mroki średniowiecza⁴⁰.

Tendencję Międzynarodowego Socjalizmu reprezentowała w Polsce Pracownicza Demokracja, ukształtowana jako Solidarność Socjalistyczna na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Również i ona głosiła postulaty o antykonserwatywnym charakterze zarówno w znaczeniu obyczajowości, jak i w sferze społecznej, politycznej i ekonomicznej. Opowiadała się za ustrojem socjalizmu oddolnego, opartym na pracowniczych komitetach delegatów. Deklarowała walkę z rasizmem i nacjonalizmem. Popierała prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Opowiadała się za świeckim charakterem szkolnictwa i oddzieleniem Kościoła od państwa, za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet oraz przeciwko dyskryminacji osób homo-, bi- i transseksualnych⁴¹.

Międzynarodową Ligę Komunistyczną – „Czwarto-Międzynarodówkową” – reprezentowała w kraju Spartakusowska Grupa Polski, istniejąca w latach 1990-2001, odbudowana w 2007 roku. Choć jej program i publicystyka świadczą o dalekich od zasad demokracji celach, deklarowała, że dla niej socjalizm to społeczeństwo bezklasowe i egalitarne, którego wprowadzenie wymaga szeregu rewolucji socjalistycznych na świecie⁴². Charakterystyczny dla jej przekazu był radykalny antyklerykalizm⁴³.

KONKLUZJE

Maksymalizm krytyki „starego porządku społecznego” i religii w myśli anarchistycznej, sytuacjonizm, marksizm-leninizm i tendencjach trockistowskich jest konsekwencją maksymalizmu aksjologicznego radykalnego myślenia politycznego. Radykalna, a więc bezkompromisowa, niepodzielna i gnostyczna interpretacja idei wolności w anarchizmie i sytuacjonizmie, a także deklarowane radykalne rozumienie równości, której fundamentem jest materializm i która jest podstawowym komponentem idei sprawiedliwości społecznej w nurtach komunistycznych, stanowią podwalinę krytyki „starej” hierarchii, tradycji i religii. Dla adherentów tych nurtów

40 A. Suchocka, *Słów kilka o bycie ludzkim zawierających narodów porównania*, „Jedność Pracownicza” 2002-2003, nr 4, s. 7.

41 Pracownicza Demokracja, *Kim jesteśmy*, https://pracowniczademokracja.org/?page_id=372 [dostęp: 15.06.2023].

42 *Spartakusowska Grupa Polski odbudowana*, <https://www.icl-fi.org/polski/listek/odbudowana.html> [dostęp: 14.06.2023].

43 Zob. *PiS: klerykalni spadkobiercy kontrrewolucji „Solidarności”*, <https://www.icl-fi.org/polski/platforma/ps20/PiS.html> [dostęp: 14.06.2023].

myśli politycznej tradycja nie jest potwierdzeniem mądrości tych, którzy ją kultywują, ale zjawiskiem, któremu właściwe jest wsteczństwo, zacofanie albo przeczenie ideom właściwym i prawdziwym oraz podważanie praw dziejowych. Religia natomiast interpretowana jest jako zjawisko legitymizujące to, co „stare”, choć to relikw sankcjonowany anachronizmem. Radykalizm analizowanych nurtów myśli politycznej oznacza dążenie do ich anihilacji, wyrugowania z życia społecznego, odwrócenie porządku politycznego i zastąpienie go nowym, pozbawionym pozostałości „starego”.

BIBLIOGRAFIA

- Alternatywa Socjalistyczna, *Nasze postulaty*, <https://alternatywasocjalistyczna.pl/o-nas/postulaty/> [dostęp: 7.06.2023].
- Antonów Radosław, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Bakunin Michał, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm. Uzasadniony wniosek skierowany do Komitetu Centralnego Ligi Pokoju i Wolności*, w: Michał Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. Bolesław Wścieklica, Zofia Krzyżanowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
- Czy mamy szansę na...?*, „Brzask” 1991, nr 1. Debord Guy, *La société du spectacle*, Buchet-Chastel, Paris 1967.
- Dlaczego nienawidzę religii* (na podstawie niepodpisanego artykułu z czasopisma „Resist” brak daty, nr 1), przeł. P. J. K. [brak imion] Tymiński, „Fraternité” brak daty, nr 3.
- F. Kant, *Religia dla idiotów*, „Antypolityka” 1999, nr 4.
- Federacja Anarchistyczna, *Płaszczynna ideowa*, <https://federacja-anarchistyczna.pl/plaszczynna/> [dostęp: 7.06.2023].
- Filipiak Marian, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.
- Garewicz Jan, *Koleje życia*, w: Pierre Joseph Proudhon, *Wybór pism*, t. 1, przeł. Jadwiga Bornstein i in., Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
- Gray Christopher, *Krótki kurs historii Międzynarodówki Sytuacjonistycznej* (fragment: *Leaving Twentieth Century: The Incomplete Work of the Situationist International*, London 1974), przeł. Maciej Gachewicz, „Lewą Nogą” 1997, nr 9.
- Jedna z form kontroli sumień*, „Brzask” 1991, nr 2.
- Ka Mog, *Krótkie kazanie o tradycji chrześcijańskiej*, „LaBestia” brak daty, nr 8.
- Kukieła F. [brak imienia], *Co aktualnie w Polsce się dzieje?*, „Brzask” 2003, nr 5.

- Malendowicz Paweł, *Alternatywna myśl politycznego marginesu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2023.
- Nie ma innego rajy niż ziemski*, „Rewolta” 1994, nr 1 (8).
- Nie mamy...*, „Parada Krytyczna” 2000, nr 7.
- Nurt Lewicy Rewolucyjnej*, „Dalej! Pismo Socjalistyczne” 2003, nr 35.
- O religii*, „Homek” 1983, nr 7.
- Osobowość autorytarna* (na podstawie: Horkheimer Max, *Społeczna funkcja filozofii. Wybór pism*, przeł. Jan Doktór, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987), „Rewolta” 1991, nr 6.
- PiS: klerykalni spadkobiercy kontrrewolucji* „Solidarności”, <https://www.icl-fi.org/polski/platforma/ps20/PiS.html> [dostęp: 14.06.2023].
- Pracownicza Demokracja, Kim jesteśmy*, https://pracowniczademokracja.org/?page_id=372 [dostęp: 15.06.2023].
- Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na IV Zjeździe*, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015, <https://kom-pol.org/program/> [dostęp: 28.05.2021].
- Proudhon Pierre Joseph, *O ustanowieniu ładu w społeczeństwie, czyli zasady organizacji politycznej*, w: Pierre Joseph Proudhon, *Wybór pism*, t. 1, przeł. Jadwiga Bornstein et al., Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
- Ryć Adam, *Sytuacjonizm we Francji*, „Lewą Nogą” 1997, nr 9.
- Rymarczyk Piotr, *Czy jutro będzie dyktatura?*, „Rewolta” 1990, nr 5.
- Rymarczyk Piotr, *Wolność a system*, „Rewolta” 1989, nr 3.
- Spartakusowska Grupa Polski odbudowana*, <https://www.icl-fi.org/polski/listek/odbudowana.html> [dostęp: 14.06.2023].
- Staszewski Marek, *Co to jest trockizm?*, „Dalej! Pismo Socjalistyczne” 2005, nr 40.
- Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. Eryk Krasucki, Michał Przyborowski, Radosław Skrycki, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011.
- Suchocka Arleta, *Słów kilka o bycie ludzkim zawierających narodów porównania*, „Jedność Pracownicza” 2002-2003, nr 4.
- Szefer Tomasz, *Anarchizm wobec religii*, „Inny Świat” 2002, nr 17.
- Vaneigem Raoul, *Traité de savoir-vivre à l'usage des jeunes générations*, Gallimard, Paris 1967.
- Wołkogonow Dmitrij, *Lenin*, przeł. Maciej Antosiewicz, Wydawnictwo Amber Sp. z o.o., Warszawa 1997.
- Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, oprac. Radosław Antonów, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Zieliński Józef, *Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu? Przemówienie Dra Józefa Zielińskiego na zebraniu publicznym w Paryżu d. 18 Marca 1906 r.*, Drukarnia Polska Heymanna i Guelisa, Paryż 1906.
- Zieliński Józef, *Obłudny socjalizm*, Drukarnia Polska A. Reiffa, Paryż 1902.



RADICAL CRITICISM OF THE „OLD SOCIAL ORDER” AND RELIGION IN CONTEMPORARY POLISH POLITICAL THOUGHT

ENGLISH SUMMARY

The subject of the article is the analysis of the criticism of the values of tradition, religion, social hierarchy in such currents of political thought as anarchism, situationism, Marxism-Leninism and Trotskyist tendencies. The author formulated the hypothesis that the maximalism of the negation of the listed objects of criticism is due to the axiological maximalism of radical political thinking. The research was based on qualitative analysis of the testimonies of political thought.

Key words: radicalism, political thought, anarchism, situationism, communism



Paweł Malendowicz

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy

ORCID 0000-0003-2325-9966

Doktor habilitowany; nauki o polityce i administracji, najważniejsze publikacje: *Alternatywna myśl politycznego marginesu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2023; *Polityczny wymiar kontestacji młodzieżowej w Polsce od lat siedemdziesiątych XX wieku*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile, Piła 2008; *Ultralewica a współczesność. Idee, programy, praktyka*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile, Piła 2006; *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przelomu XX i XXI wieku*, Difin, Warszawa 2013; zainteresowania naukowe: współczesna myśl polityczna, radykalizm i ekstremizm polityczny, anarchizm, nacjonalizm i inne nurty politycznego marginesu, Polonia amerykańska, kontestacja młodzieżowa, bezpieczeństwo lokalne; e-mail: p.malendowicz@ukw.edu.pl.



Marcin Polakowski

**POPULISTYCZNE CECHY W KONSTRUKCJI
KATEGORII LUDU W NARRACJACH
PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI**

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia narracje polityczno-społeczne Prawa i Sprawiedliwości w kontekście występowania w nich populistycznie rozumianej kategorii ludu. W tekście główne elementy populistycznej koncepcji ludu najpierw zostają zrekonstruowane i poddane analizie krytycznej, a następnie rozpoznane w obszarze retoryki i koncepcji partyjnych przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości.

Słowa kluczowe: lud, populizm, Prawo i Sprawiedliwość

Populizm jako pojęcie odnoszące się do trendów tożsamy z współczesnymi przemianami polityczności jest tyleż popularne, co często niedoprecyzowane, nawet w ramach dyskursu o charakterze akademickim. Jednocześnie używanie populizmu jako pojęcia o zabarwieniu pejoratywnym przenika także do języka naukowego, gdzie łączy się zwykle z niepozabawionymi podstaw analizami na temat antydemokratycznego i antyliberalnego charakteru tego zjawiska. Skupienie się na domniemanych negatywnych aspektach polityki populistycznej nie ułatwia jednak jej szczegółowego zbadania i zrozumienia. Populizm bywa więc definiowany jako m.in. syndrom, specyficzny typ ideologii, forma dyskursu, typ przywództwa i mobilizacji politycznej, styl uprawiania polityki, forma reprezentacji politycznej.

Nawiązując do powyższych rozważań, należy jednak stwierdzić, że zamysłem niniejszego artykułu jest skupienie się na kategorii pojęciowej, która w populizmie pojawia się zawsze, niezależnie od tego, w jaki sposób jest definiowany. Wychodząc z założenia, że w przypadku populizmu nieodzowne jest oparcie się na swoiście rozumianej kategorii ludu (oraz stawianego w opozycji do niej pojęcia elity), podjęta zostanie próba wskazania populistycznych cech w narracjach dotyczących tego terminu największej partii polskiej prawicy, tj. Prawa i Sprawiedliwości. Jest to główny cel badawczy niniejszego opracowania. Próba jego zrealizowania zostanie podjęta przy użyciu metod badawczych: analizy treści oraz studium przypadku, a także syntezy.

LUD W PERSPEKTYWIE POPULISTYCZNEJ

Próby jasnego zdefiniowania, czym jest populizm, są często kwestionowane przez badaczy wskazujących na zmienną i eklektyczną naturę tego zjawiska¹. W pewnym sensie jego efemeryczność wyraża już samo określanie go mianem syndromu². Skutkuje bowiem ono nie tyle próbą zdefiniowania populizmu, ile – odwołując się do filozofii Ludwiga Wittgensteina – całej rodziny do pewnego stopnia podobnych populizmów³. Margaret Canovan przekonuje jednak, że nawet tak permissywna kategoria jak „syndrom” nie wyczerpuje – co przyznaje sam jej twórca Peter Wiles – różnorodności populizmów i proponuje mówić raczej o kilku różnych syndromach populistycznych⁴.

Zmienność i elastyczność polityki populistycznej wydają się akceptować nawet najbardziej jednoznaczne stanowiska teoretyczne, postulujące uznać populizm za ideologię. Zwykle definiują ją one jedynie jako zbiór kilku kluczowych i ogól-

1 B. Stanley, *The thin ideology of populism*, „Journal of Political Ideologies” 2008, vol. 13(1), s. 108.

2 M. Canovan, *Populizm*, przeł. Ewa Klekot, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 65.

3 Tamże, s. 57.

4 Tamże, s. 66.

nych postulatów odnoszących się do rzeczywistości społeczno-politycznej, nie zaś jako rozbudowany zespół doprecyzowanych jednolitych rozwiązań. Jednocześnie opozycja lud-elity stanowi stały element różnych konceptualizacji ideologii populizmu. Cas Mudde wskazuje na fakt, że według ideologii populistycznej społeczeństwo zawsze jest podzielone na dwie „homogeniczne i antagonistyczne grupy «uczciwy lud» i «zepsute elity»”⁵. Podobne stanowisko prezentuje Ben Stanley⁶. Koen Abts i Stefan Rummens wskazują na fakt, że głównym obszarem odniesienia ideologii populistycznej jest struktura władzy w społeczeństwie. Wskazują, że według populistów antagonizm pomiędzy ludem i elitami jest siłą napędową procesów społeczno-politycznych, a suwerenność i sprawczość ludu powinna być wzmacniana⁷. Cristóbal Rovira Kaltwasser podkreśla natomiast, że ideologia populistyczna domaga się oddania głosu ludowi, a następnie bezkompromisowego implementowania jego woli⁸.

W jeszcze większym stopniu kontekstualny i przygodny charakter populizmu podkreślają podejścia, które nie utożsamiają go z ideologią. Przekłada się to także na rozumienie kategorii ludu. W ramach ujęcia uznającego populizm za formę dyskursu, lud jest konstruktem pozwalającym jednoczyć różne grupy pokrzywdzonych we wspólnym sprzeciwie i działaniu politycznym przeciwko zepsutym elitom. Jak wskazuje Ernesto Laclau, lud stanowi więc pewną formę artykulacji politycznej różnych grup, o – wydawałoby się – odmiennych, a nawet sprzecznych interesach, połączonych (w ramach tzw. łańcucha ekwiwalencji) poczuciem braku reprezentacji⁹. Reprezentacja rozumiana jako sposób bardziej bezpośredniej artykulacji interesów, woli politycznej i tożsamości różnych części społeczeństwa bywa także utożsamiana z populizmem w ogóle¹⁰. Związany jest z tym zarzut odwołujący się do kwestii pluralizmu. Wielu krytyków populizmu dowodzi, że w jego ramach wcześniej czy później nieuchronnie dochodzi do ujednoczenia różnych tożsamości¹¹. Jednak teoretycy populizmu jako formy dyskursu uważają, że choć zagrożenie to nie jest wydumane, to ruch ten ulega nieustannej de- i reartykulacji, mogąc przybierać różne, mniej lub

5 C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 23.

6 B. Stanley, *The thin...*, s. 102.

7 K. Abts, S. Rummens, *Populism versus Democracy*, „Political Studies” 2007, nr 55(2), s. 406.

8 C. Rovira Kaltwasser, *The ambivalence of populism: threat and corrective for democracy*, „Democratization” 2012, vol. 19, no. 2, s. 195.

9 E. Laclau, C. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, przeł. Sławomir Królak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2007, s. 144; E. Laclau, *Rozum populistyczny*, przeł. Tomasz Szkudlarek, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009, s. 129-130.

10 B. Ardit, *Politics on the edges of liberalism. Difference, populism, revolution, agitation*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2007, s. 60-63.

11 J.-W. Müller, *Co to jest populizm?*, przeł. Michał Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017, s. 17-18.

bardziej pluralistyczne formy¹². W ramach omawianego nurtu teoretycznego rozumienie pojęcia ludu i jego definiowanie ma zatem szczególne znaczenie. Przesądza bowiem o tym, jaką formę przyjmuje populizm i na ile pozostaje zgodny z pryncypiami demokratycznymi.

Także definiowanie populizmu jako strategii mobilizacji politycznej zwraca uwagę – choć mniejszą niż w poprzednich przypadkach – na znaczenie pojęcia ludu. W tym przypadku analizy dotyczą raczej przedstawień ludu w retoryce liderów populistycznych. Jak wskazuje Kurt Weyland, populistyczni liderzy opierają się i niemal nieustannie odwołują się do zasadniczo niezorganizowanych instytucjonalnie mas. Zdobyć ich poparcia pozwala bowiem na próbę pokonania instytucjonalnych bastionów przeciwników¹³. Utrzymaniu nietrwałego poparcia mas ma służyć właśnie swoista populistyczna charyzma wzmacniająca intensywność związku pomiędzy liderem a jego zwolennikami. Opiera się ona na podkreślaniu nadzwyczajnej dbałości lidera politycznego o zwykłych i opuszczonych ludzi, zdaniem populistów zaniedbywanych przez innych przywódców politycznych:

Charyzmatyczny przywódca zdobywa szerokie, rozproszone, lecz zarazem intensywne poparcie w dużej mierze niezorganizowanych mas, «reprezentując» ludzi, którzy czują się marginalizowani lub wykluczeni z narodowego życia politycznego, przyrzekając uchronić ich przed kryzysami, zagrożeniami i wrogami. Przywódca apeluje do ludu o pomoc w heroicznym wysiłku odrodzenia narodu, zwalczania grup uprzywilejowanych i ich partykularnych interesów oraz przekształcenia «skorumpowanych» instytucji¹⁴.

POPULISTYCZNA WIZJA LUDU

Różnorodność rozumienia pojęcia ludu w narracjach populistycznych także wydaje się współgrać z wewnętrznym zróżnicowaniem i zmiennością populizmu¹⁵. Z analiz teoretycznych wyłaniają się jednak pewne elementy charakterystyczne dla populistycznego rozumienia ludu.

Choć pojęcie ludu według badaczy populizmu często zlewa się w jedno z pojęciem narodu, zaś prawicowy (choć nie tylko)¹⁶ populizm bywa określany mia-

12 L. Thomassen, *Representing the people: Laclau as a Theorist of Representation*, „New Political Science” 2019, s. 14-15.

13 K. Weyland, *Clarifying a Contested Concept: Populism in the Study of Latin American Politics*, „Comparative Politics” 2001, vol. 34, no. 1, s. 12.

14 Tamże, s. 14. Zob. także tenże, *Neoliberalny populizm w Ameryce Łacińskiej i Europie Wschodniej*, przeł. Łukasz Gruszczyński, w: *Populizm*, s. 220-221.

15 M. Canovan, *Populizm*, w: *Populizm*, s. 69.

16 Zob. np. przypadek tzw. lewicy narodowej w Argentynie. Í. Errejón, *Muere Ernesto Laclau, teórico de la hegemonía*, <https://www.publico.es/actualidad/muere-ernesto-laclau-teorico-hegemonia.html> [dostęp: 28.07.2023].

nem narodowego¹⁷, to populistyczne odwołania do narodu nie mają charakteru *stricte* lub wyłącznie nacjonalistycznego. W tym przypadku łączenie pojęć ludu i narodu można wyjaśnić poprzez kategorię Paula Taggarta, przypisującego populistom identyfikację z wyidealizowanym ludem lokowanym w równie wyidealizowanym otoczeniu¹⁸. Otoczenie to Taggart nazywa „rdzenną krainą” (*heartland*), z której wykluczone powinno zostać to, co „obce, zepsute, pozbawione wartości”. Dobrem jest w tym przypadku „to, co należy do rdzennej krainy”, zaś złem to, „co znajduje się na obrzeżach”. Taggart przekonuje, że pojęcie „ludu” w populizmie ma charakter wtórny wobec kategorii „rdzennej krainy”, stąd też cała różnorodność „ludów” w ramach rodziny ruchów populistycznych¹⁹.

Odwołania do swojskości i lokalności wpisują się obecnie w kontekst krytyki globalizacji i wzrastającej popularności antynomii lokalizm-globalizm²⁰. Biorąc pod uwagę, że populizm często uaktywnia się i zyskuje na sile w momentach rzeczywistych lub domniemanych kryzysów, te zaś często są łączone – słusznie lub nie – z globalizacją; także „stawanie w obronie rdzennej krainy” zyskuje na atrakcyjności i sile²¹.

Często podkreślaną cechą ludu w narracjach populistycznych jest jego jednolitość. Zdaniem Taggarta w wyobraźni populistycznej rdzenną krainę zamieszkuje „populacja jednolita i pełna cnót”²². Wspomniana homogeniczność ludu w populizmie jest – jak już wspomniano – jedną z jego najbardziej spornych i kontrowersyjnych właściwości, gdyż może uderzać w demokratyczno-liberalną zasadę pluralizmu. Niewątpliwie poszczególne ruchy populistyczne odwołują się do ludu jako kategorii spajającej, próbując zmobilizować jak najszerszy elektorat i uzyskać poparcie mas, a jednocześnie wyjść poza nieaktualne już podziały klasowe, dawniej charakterystyczne dla narracji lewicowych²³. Usiłują w ten sposób również stworzyć opowieść konkurencyjną wobec polityki tożsamości lub liberalnego dyskursu indywidualistycznego. Lud stanowi więc w tym przypadku pewną wspólnotę wyobrażoną, która w aspiracjach populistów ma być jednocześnie nowym podmiotem i siłą napędową ich polityki²⁴.

Jednolitość ludu staje się wyrazista tylko wtedy, gdy jego kształt określają wyznaczone przez populistów granice. Zdaniem niektórych ujęć umożliwia to „uspra-

17 R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, przeł. Witold Kurylak, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2020.

18 P. Taggart, *Populizm, lud i rdzenna kraina*, przeł. Daria Kuczyńska-Szymala, w: *Populizm*, s. 80.

19 Tamże.

20 P.-A. Taguieff, *Nauki polityczne w konfrontacji z populizmem. Od konceptualnego mirażu do realnego problemu*, przeł. Agnieszka Kościańska, Michał Petryk, w: *Populizm*, s. 180-183.

21 P. Taggart, *Populizm, lud...*, w: *Populizm*, s. 81.

22 Tamże, s. 84.

23 P. Rosanvallon, *The Populist Century. History, Theory, Critique*, przeł. Catherine Porter, Polity Press, Cambridge 2021, s. 16-17.

24 C. Mudde, *Populistyczny Zeitgeist*, przeł. Daria Kuczyńska-Szymala, w: *Populizm*, s. 343.

wiedliwienie wykluczenia tego, co demonizowane²⁵, a populistów charakteryzuje skłonność do „wykluczania pewnych grup jako niestanowiących części prawdziwego «ludu»”²⁶. Spór wśród badaczy i teoretyków populizmu dotyczy jednak tego, jakie kryterium wykluczające może przesądzać, że dany ruch rzeczywiście ma charakter populistyczny. Ernesto Laclau, Chantal Mouffe oraz inni zwolennicy tezy o możliwości funkcjonowania lewicowego populizmu dowodzą, że wykluczenie może dotyczyć w tym przypadku jedynie szeroko pojmowanych, wyobcowanych elit zarówno lokalnych, jak i międzynarodowych²⁷. Tego typu inkluzywistyczny populizm miałby według nich być wręcz jego wzorcową formą, zaś populizmy prawicowe, surowiej wyznaczające granice ludu, należałoby określać mianem etnopolizmów²⁸. Jednocześnie, niekiedy w kontrze do tego stanowiska, wielu badaczy przekonuje, że wykluczanie „innego” i „obcego” w ramach myślenia populistycznego w zasadzie zawsze pokrywa się z granicami charakterystycznymi dla wspólnoty narodowej, pojmowanej w kategoriach wartości tradycyjnych dla danego społeczeństwa²⁹.

Odwołanie do wartości charakterystycznych dla danej wspólnoty politycznej odbywa się zwykle poprzez utożsamienie ich z uzasadnieniami o charakterze „zdroworozsądkowym”. Nawet jeśli zakorzenione są one w tradycji religijnej lub historycznej, przez populistów są przedstawiane w sposób bezpośredni i jasny jako oczywiste rozwiązania, kwestionowane przez elity wyłącznie z głupoty lub złej woli. Odwołanie do prostoty i domniemanej klarowności wartości ludowych jest charakterystyczne dla wszelkich odmian populizmu i obrazów ludu, jakie kreują³⁰.

Populizm z jednej strony stara się zacierać dawne podziały, upatrując w kategorii „ludu” wspólnego mianownika pozwalającego przekroczyć podziały klasowe, ideologiczne i kulturowe oraz zmobilizować jak najszersze masy. Z tego powodu w optyce populistycznej:

[...] wyborcy są przede wszystkim obywatelami, a dopiero potem – jeśli w ogóle – robotnikami, pracodawcami, farmerami, kobietami, imigrantami itd. [...] Populistyczne apele skierowane są do wyborców w ogóle lub do «ludu», a nie do poszczególnych grup społecznych, które różnią się statusem lub poglądami [...] Rząd [...] ma obowiązek służyć całemu «ludowi», a nie tylko niektórym ludziom³¹.

25 P. Taggart, *Populizm, lud...*, w: *Populizm*, s. 85.

26 Tamże.

27 E. Laclau, *Rozum...*, s. 129-130. P. Rosanvallon, *The Populist...*, s. 18-19.

28 L. Thomassen, *Representing...*, s. 13. P.-A. Taguieff, *Nauki polityczne...*, w: *Populizm*, s. 146. Por. Y. Mény, Y. Surel, *Zasadnicza dwuznaczność populizmu*, w: *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény, Yves Surel, przeł. Anna Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 32.

29 P. Taggart, *Populizm, lud...*, w: *Populizm*, s. 85.

30 Tamże, s. 86.

31 Tenże, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej*, w: *Demokracja...*, s. 119.

Z drugiej jednak strony populiści zwracają się wyłącznie do „autentycznego ludu i tylko do niego”, który definiowany jest właśnie jako rozsądny, prosty, uczciwy oraz obdarzony zmysłem moralnym czynienia dobra. Można więc powiedzieć, że populizm w ramach budowania obrazu ludu manipuluje strategicznie samą opisywaną kategorią: „wieloznaczność ludu (*demos*) objawia się w pojęciu «ludu», który jest zarówno jego *całością*, jak i *częścią* – przypuszczalnie tą «rozsądną»”³².

Populistyczny obraz ludu kształtuje się w bezpośrednim odniesieniu do krytyki elit. Krytyka ta – niekiedy radykalna i druzgocąca – ma skłonność do przypisywania elitom złych intencji na podstawie nieoczywistych poszlak lub dowodów. Wzmacnianie narracji o sile i złych intencjach – a nie tylko błędach – elit, ocierających się niekiedy o „teorie spiskowe”³³, oddziałuje także na populistyczną wizję ludu. Lud w momencie mobilizacji powinien być możliwie aktywny i zjednoczony, niczym monolit przeciwko elitom³⁴. Jednocześnie nie kłóci się to z jego niedookreślonością, gdyż tylko w ten sposób można rozszerzyć jego granice, zyskując większe poparcie wyborcze³⁵.

Zjednoczenie nieskażonego zepsuciem ludu jako siły sprawczej ma służyć głębokiej zmianie społeczno-politycznej. W narracjach populistycznych przyjmuje ona miano „oczyszczenia lub zbawiennego *zerwania*”, dokonywanego za sprawą głosu zwykłych ludzi. Lud jest w tym przypadku siłą sprawczą, dokonującą radykalnego zerwania ze skorumpowanym „systemem” po czasach społecznego i politycznego „nieładu” i niesprawiedliwości. Oczywiście celem jest w tym przypadku zniszczenie korupcji i obalenie szeroko pojmowanych elit podtrzymujących zepsutą strukturę władzy³⁶.

Margaret Canovan, podsumowując populistyczną wizję ludu, wskazuje, że nie jest ona zwykle formułowana wprost, lecz retorycznie wykorzystywana w innych kontekstach. W tej postaci jest ona oparta na trzech podstawowych odwołaniach. Pierwsze z nich to odniesienie do „ludu zjednoczonego”, rozumianego jako wspólnota narodowa lub krajowa, przeciwstawiana podziałom partyjnym, frakcyjnym, tożsamościowym czy innym, napędzanym przez zepsute elity. Odwołanie do „ludu zjednoczonego” koresponduje z populistycznym rozumieniem ludu jako całości w ujęciu Pierre’a-André Taguieffa oraz budowaniem równoważności ponad podziałami społecznymi w ujęciu Ernesto Laclau’a. Drugie odwołanie populistów dotyczy „naszego ludu”. Często – choć nie zawsze – przyjmuje ono – jak dowodzi Canovan – postać

32 P.-A. Taguieff, *Nauki polityczne...*, w: *Populizm*, s. 166.

33 P. Taggart, *Populizm, lud...*, w: *Populizm*, s. 95.

34 M. Canovan, *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji*, w: *Demokracja...*, s. 70.

35 Por. E. Laclau, *Co oznacza populizm*, przeł. Adam Ostolski, w: *Populizm*, s. 107.

36 P.-A. Taguieff, *Nauki polityczne...*, w: *Populizm*, s. 168. M. Canovan, *Zaufajcie ludowi! Populizm i dwa oblicza demokracji*, przeł. Ewa Klekot, w: *Populizm*, s. 285-287.

„etnicznego pobratymstwa”³⁷. Odwołanie do „naszego ludu” może także przybierać postać nawiązania do wspólnoty pokrzywdzonych, biednych czy uciskanych, identyfikowanych z „naszym ludem” w kontraście do elit. W tym przypadku dochodzi do posłużenia się dzielącym potencjałem rozumienia ludu jako prawowitej „części” (w ujęciu Taguieffa) lub operowaniem granicą tego pojęcia w rozumieniu Laclau’a i Mouffe. Trzecie odwołanie charakteryzujące populistyczne wizje ludu to według Canovan odniesienie do ludu jako „pospółstwa”, „zwykłych ludzi”, przeciwstawianych „uprzywilejowanej, dobrze wykształconej kosmopolitycznej elicie”. W ramach tego odniesienia lud jest utożsamiany z „milczącą większością”, „zwykłymi, przyzwoitymi ludźmi”, „których interesy i możliwości są nieustannie blokowane przez aroganckie elity, skorumpowanych polityków i wojownicze mniejszości”³⁸.

Tak rozumiany lud jest centrum i sednem, „konstytutywną zasadą systemu”, zaś sami populiści mianują się samozwańczo „rzecznikami rzekomo autentycznej koncepcji demokracji”³⁹. Jest to forma pojmowanej na sposób Oakeshottowski „polityki wiary”, wizji zbawczej, lud bowiem jest w tym przypadku „jedynym źródłem prawowitej władzy”, który dokona „wielkiej odnowy”, gdy „weźmie własny los w swoje ręce”⁴⁰. Mimo że „populizm wyłania się zwykle w sytuacji, gdy poczucie kryzysu jest dojmujące”⁴¹, to jego charakter i rzeczywista skala pozostają zwykle dyskusyjne.

Zdaniem Pierre’a Rosanvallon’a kryzys ten można jednak opisać jako podkopanie dominującego paradygmatu samego ludu, nadającego ton ustrojowi demokratycznemu, a później demokratyczno-liberalnym do końca XX wieku. Zdaniem francuskiego myśliciela składał się on z połączenia rozumienia ludu jako grupy społecznej oraz ludu jako ciała obywatelskiego, które wyznaczało pewien docelowy horyzont demokratyczny. W ramach niego demokracja miała stać się jednocześnie ustrojem państwa oraz formą społeczeństwa⁴². Jednak obie te koncepcje zostały szczególnie mocno zakwestionowane na przełomie XX i XXI wieku. Atrofia organów przedstawicielskich, wyrażająca się w spadku frekwencji wyborczej, uwiądzie tradycyjnych partii politycznych oraz wzrastającym poczuciu braku właściwej reprezentacji, podminowała ideał ludu jako ciała obywatelskiego. Z kolei postępująca indywidualizacja i zmiana sposobów życia oraz przemiany gospodarcze uderzyły w poczucie wspólnoty ludu rozumianego jako grupa społeczna. Zdaniem autora *The Populist Century* „te niedostatecznie zbadane wstrząsy wzmocniły poczucie niewystarczającej reprezentacji i niedo-

37 Por. Y. Mény, Y. Surel, *Zasadnicza...*, w: *Demokracja...*, s. 34-36.

38 M. Canovan, *Zaufajcie...*, w: *Populizm*, s. 287-288.

39 Y. Surel, *Populizm we francuskim systemie partyjnym*, w: *Demokracja...*, s. 211.

40 M. Canovan, *Zaufajcie...*, w: *Populizm*, s. 290, 295-296.

41 P. Taggart, *Populizm i...*, w: *Demokracja...*, s. 115.

42 P. Rosanvallon, *The Populist...*, s. 15-16.

strzeżalności rosnącej części populacji w większości krajów⁴³. Właśnie w tak opisaną próżnię wszedł rosnący w siłę populizm, który zaproponował jedyną nośną koncepcję rekonstrukcji terminu „lud”, odwołując się do przywrócenia poczucia dumy i godności zwykłych ludzi. Lud, czyli przegrani, usytuowani na dole hierarchii społecznej, są mobilizowani przeciwko „tym, na górze”, czyli wąskim elitom utrwalającym „zasadniczo niesprawiedliwy” porządek społeczny. Lud jest w tym przypadku identyfikowany jako „podmiot kolektywnego działania”, jedyny, który jest „zdolny do rekonfiguracji tego porządku u samych jego podstaw”. Siła afektów w populistycznym opisie ludu, bazująca na obietnicy przywrócenia mu poczucia godności, służy także wzmocnieniu poczucia obcości wroga – „pomaga szerzyć poczucie, że obce światy są w konfrontacji, a bariery między «nimi» a «nami» są nie do pokonania”⁴⁴.

POPULISTYCZNY CHARAKTER LUDU W NARRACJACH PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

Postrzeganie wspólnoty politycznej w ramach demokracji wynika *implicitie* lub *explicitie* wprost z funkcjonowania każdej partii politycznej. Przypadek Prawa i Sprawiedliwości, analizowany w tym artykule, jest o tyle znaczący i interesujący, że – jak się wydaje – partia mająca już u swych początków dalece populistyczny potencjał, wraz ze wzrostem popularności i stawianiem się głównym ugrupowaniem prawicy jednocześnie stawała się największą partią ludową w Polsce⁴⁵.

Prawo i Sprawiedliwość jako partia polityczna powstało w 2001 roku na bazie środowisk skupionych wcześniej przede wszystkim wokół braci Jarosława i Lecha Kaczyńskich oraz ugrupowania Porozumienie Centrum. Kluczowym elementem diagnozy leżącej u podstaw programowych PiS-u była krytyka transformacji ustrojowej jako pozbawionego demokratycznej legitymacji porozumienia elit komunistycznych i „solidarnościowych”. Towarzyszyła temu krytyka społeczna, obwiniająca wspomniany „błąd założycielski” o nierówności społeczne, których beneficjentami miały być środowiska kojarzone z elitami „okrągłostołowymi” czy rozpowszechniona korupcja, będąca efektem m.in. braku należytego rozliczenia z dziedzictwem PRL-u w instytucjach państwowych⁴⁶. W 2005 roku w ramach kampanii prezydenckiej i parlamentarnej silniej podkreślony został społeczny element agendy

43 Tamże, s. 16.

44 Tamże, s. 18.

45 R. Miernik, *Reformy Prawa i Sprawiedliwości – nowy kierunek rozwoju państwa czy skuteczna strategia wyborcza?*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2018, t. 20, s. 102-106. Por. L. Habuda, *Prawa i Sprawiedliwość Rzeczpospolita Polska. Aksjologia, urząd, uprawianie polityki, obywatelskie społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010.

46 P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 201-206.

PiS-u, kierujący jej retorykę w stronę dowartościowania ludu i krytyki elit, zwłaszcza w obszarze ekonomii. Osią kampanii, zwłaszcza prezydenckiej, było bowiem zarysowanie narastającego podziału pomiędzy Polską liberalną i Polską solidarną⁴⁷.

SOLIDARNOŚCIOWY ŁAŃCUCH EKWIWALENCJI

Uwypuklanie znaczenia solidarności było zawsze fundamentem rozumienia pojęcia ludu w ramach zespołu idei programowych Prawa i Sprawiedliwości. Koncepcja ta „miała umacniać poczucie jedności i wspólnoty w społeczeństwie nie tyle obywatelskiej, ile narodowej i socjalnej”⁴⁸. Trend kładący coraz większy nacisk na solidarność przekładał się w rosnącym stopniu na deklarowaną wizję państwa w kolejnych latach. Istotnym etapem umacniania poczucia spójności i budowania narracji o służeńiu różnym grupom społecznym, jednak z naciskiem na grupy biedniejsze i zdaniem polityków PiS-u pokrzywdzone w procesie transformacji, stało się hasło „dobrej zmiany” z konkretnymi propozycjami socjalnymi w 2015 roku i propozycja zbudowania „państwa dobrobytu” w 2019 roku. Najważniejsi politycy w Prawie i Sprawiedliwości łączyli w swoich wypowiedziach hasłowo „państwo dobrobytu” z „wysokim poziomem rozwoju gospodarczego, sprawiedliwością, solidarnością i spójnością społeczną”. Jednocześnie za warunek osiągnięcia tych celów w narracji partyjnej uznawano wymianę elit społeczno-gospodarczo-politycznych, służących interesom tylko najbogatszym i najbardziej uprzywilejowanym segmentom społeczeństwa. Zdaniem liderów PiS-u miało to oznaczać brak realnej demokracji⁴⁹.

Akt zbudowania nowego porządku instytucjonalno-społecznego miał być jednocześnie aktem przywrócenia „elementarnej sprawiedliwości państwa” opartej na równości, zapewnianiu godnego minimum życiowego wszystkim obywatelom i wyrównywaniu szans. Zatem państwo miało odtąd działać dla dobra nie części, lecz „całego narodu”⁵⁰.

Odwoływanie się ruchów populistycznych nie tylko do najbiedniejszych, lecz także do ubożejącej klasy średniej⁵¹, które miało mieć charakter jednoczący i rozszerzający zakres znaczeniowy ludu, także znalazło odzwierciedlenie w narracjach PiS-u.

47 Por. A. Lipiński, *Prawica na polskiej scenie politycznej w latach 1989-2011. Historia, organizacja, tożsamość*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016, s. 336-337.

48 J. Sanecka-Tyczyńska, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 110.

49 M. Wosion-Czoba, *Kaczyński: naszym celem państwo dobrobytu, solidarność i spójność społeczna*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C515364%2Ckaczyński-w-2015-r-władze-przejecha-ekipa-niezwiązana-ani-z-komunizmem-ani-z> [dostęp: 22.07.2023]; <https://pis.org.pl/aktualnosci/konsekwentnie-odbudujemy-elementarna-sprawiedliwosc> [dostęp: 22.07.2023].

50 <https://pis.org.pl/aktualnosci/rozpoczelismy-rewolucje-godnosc> [dostęp: 22.07.2023].

51 R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy...*, rozdział 5 (wersja e-book).

Przejawiało się ono zarówno w sugerowaniu, że wizja polityki gospodarczej partii – wprost deklarowana jako sprzeczna z neoliberalną – ma charakter prorozwojowy, a nie tylko prosocjalny, jak również w aspiracyjnym twierdzeniu, iż doprowadzi ona do awansu społecznego warstw niższych, poszerzającego szeregi klasy średniej⁵².

Populistyczny charakter rozumienia spójności społecznej przejawia się w narracjach Prawa i Sprawiedliwości – w przeciwieństwie do wizji republikańskiej, do której sama partia niekiedy się odwołuje⁵³ – w jasnym apelowaniu do ludu i próbach jego aktywizacji w sprzeciwie wobec elit, rozumianych w tym przypadku jako elity utworzone po przemianach ustrojowych w Polsce. Służy temu podkreślanie znaczenia demokratycznych wyborów i uznawanie działań wszelkich sił niesprzyjających PiS-owi za proestablishmentowe, a jednocześnie antydemokratyczne. Historycznie lider PiS-u wskazywał, że tworzenie elit III Rzeczypospolitej miało „toksyczny” charakter i wytworzyło elity żyjące w przekonaniu, że żadne wybory nie mogą im odebrać rzeczywistej władzy⁵⁴. Po przejściu władzy w 2015 roku antydemokratyczne intencje przypisywane były również m.in. instytucjom Unii Europejskiej, z którymi rząd Polski pozostawał w sporze. Zdaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości źródłem niechęci instytucji ponadnarodowych do polityki polskiego rządu nie była deklarowana przez nie chęć obrony demokratycznych pryncypiów, lecz przeciwnie – niemożność pogodzenia się z demokratycznym wyborem Polaków. Nieustępliwość rządu PiS-u w wielu kwestiach zarówno polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej uzasadniana była demokratycznym mandatem, który wyborcy mieli udzielić tej partii w celu „obrony interesów Polski”⁵⁵.

W obrazie ludu wyłaniającym się z retoryki i koncepcji Prawa i Sprawiedliwości pojawia się zatem podkreślanie jego zwierzchności i suwerenności wraz z przedstawianiem siebie jako prawdziwego reprezentanta tego ludu. Podkreślony zostaje bliski związek reprezentantów politycznych wywodzących się z szeregów tej partii ze „zwykłymi Polakami” oraz determinacja w dbałości o ich interesy. Wszystko to jest przeciwstawiane wcześniejszym „rządom elit”, które obecnie, będąc w opozycji poprzez dzielenie Polaków i wywoływanie „awantur”, dążą do łamania podstawowego w demokracji prawa obywateli – bycia reprezentowanym przez rząd, który wybrali⁵⁶.

52 <https://pis.org.pl/aktualnosci/pis-jest-partia-klasy-sredniej> [dostęp: 22.07.2023].

53 *Krasnodębski: PiS podąża tym kursem co europejska lewica*, <https://www.dw.com/pl/prof-krasnod%C4%99bski-pis-pod%C4%85%C5%BCa-tym-samym-kursem-co-europejska-lewica/a-19563528> [dostęp: 22.07.2023].

54 <https://pis.org.pl/aktualnosci/jako-narod-mamy-potezne-zasoby-potezne-mozliwosci> [dostęp: 22.07.2023].

55 <https://pis.org.pl/aktualnosci/zostalimy-upowaznieni-przez-wyborcow-do-obrony-interesow-polski> [dostęp: 22.07.2023].

56 <https://forsal.pl/artykuly/1090270,szydlo-nie-jestesmy-rzadem-elit-opozycja-wywojuje-awantury-w-kraju-i-zagranica.html> [dostęp: 22.07.2023].

PRZYWRÓCENIE GODNOŚCI

Stałym elementem obrazu ludu w narracjach populistycznych jest także podkreślanie jego godności. Pierre Rosanvallon podkreśla, że w przypadku populistów symboliczna kwestia przywrócenia ludowi godności jest istotniejsza i bardziej pierwotna niż zaproponowanie mu konkretnych korzystnych propozycji rozwiązań o charakterze ekonomicznym. Przywrócenie dumy ma w tym przypadku pierwszeństwo przed zwiększeniem siły nabywczej najgorzej sytuowanych⁵⁷.

W przypadku narracji politycznych Prawa i Sprawiedliwości kwestia przywrócenia „zwykłym ludziom” godności i dumy także zajmuje centralną pozycję. W tym przypadku łączy się ona w dużym stopniu z kwestiami ekonomicznymi. Dalece socjalny wydźwięk propozycji PiS-u wynika nie tylko z ich rzeczywiście redystrybucyjnego charakteru, ale także z towarzyszącej im opowieści, wskazującej na interwencyjny charakter wdrażanych rozwiązań, mających na celu przywrócenie szacunku i godności wszystkim obywatelom.

Zaproponowane i w dużej mierze wdrożone po przejściu władzy w 2015 roku propozycje gospodarcze m.in. podwyższenie płacy minimalnej, wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej, waloryzacja rent i emerytur oraz plany obniżenia stopy bezrobocia były rozwiązaniami, którym towarzyszyła godnościowa retoryka, podkreślająca chęć zapewnienia wszystkim polskim obywatelom godnego życia⁵⁸. Trzy lata później, wraz z odejściem z rządu byłej premier Beaty Szydło, przypominano wątki wiążące wprowadzone reformy społeczno-gospodarcze z narracją godnościową skierowaną przede wszystkim w stronę warstw ludowych. Przywracanie godności – nierzadko opisywane jako podstawowy cel rządów Prawa i Sprawiedliwości – w sferze ekonomii miało przejawiać się w powszechniejszym korzystaniu na co dzień z owoców wzrostu gospodarczego. Według narracji partii rządzącej duża część najniższej sytuowanych obywateli, pomimo dobrych wyników gospodarczych kraju, miała być wcześniej wykluczona z konsumpcji rezultatów polskiego sukcesu ekonomicznego. Programy społeczne PiS-u miały być więc skierowane do wykluczonych grup w polskim społeczeństwie. Za grupy wymagające wsparcia, zgodnie z konserwatywnym rysem Prawa i Sprawiedliwości, uznano w tym przypadku przede wszystkim „polskie rodziny” oraz ogólnie mieszkańców dotąd marginalizowanych, a nawet wykluczanych regionów Polski⁵⁹.

57 P. Rosanvallon, *The Populist...*, s. 16-17.

58 <https://pis.org.pl/aktualnosci/priorytetem-mojego-rzadu-jest-zapewnienie-polakom-godnego-zycia> [dostęp: 23.07.2023].

59 <https://wnet.fm/2019/06/04/beata-szydlo-na-pozegnanie-z-rzadem-przywrocilismy-polakom-godnosc-i-poczucie-ze-sa-gospodarzami-we-wlasnym-kraju/> [dostęp: 23.07.2023].

Odwoływanie się do wątków godnościowych służyło PiS-owi nie tylko do jednorazowego wzrostu poparcia społecznego i przejścia władzy w Polsce. Po ośmiu latach rządów w podobnym tonie podkreślano, że czas rządów partii Jarosława Kaczyńskiego był okresem bogacenia się nie tyle Polski jako kraju, ile „Polaków, całego społeczeństwa”. Okresowi temu przeciwstawia się czas dominacji poprzednich, krytykowanych elit, które miały po 1989 roku notorycznie zawodzić Polaków. Polityk PiS-u Jacek Sasin wskazywał, że dotychczasowa polityka gospodarcza, prowadzona pod dyktando elit, doprowadziła do powstania „enklaw biedy”. Dopiero PiS miał w tej optyce dokonać „radikalnej zmiany”, tj. „przywrócić ludziom nadzieję” poprzez „podźwignięcie całego społeczeństwa polskiego”. Wątek zwrócenia się do całego społeczeństwa polskiego, a nie tylko jego uprzywilejowanych segmentów, został przez wspomnianego polityka podkreślony szczególnie mocno. Osiem lat rządów jego partii miało być czasem „bezprecedensowego (...) bogacenia się Polaków, całego społeczeństwa, nie tylko tych, którzy w poprzednich dziesięcioleciach zbijali fortuny, kosztem pozostałej części społeczeństwa”. W przypadku rządów Prawa i Sprawiedliwości miało chodzić o dbałość o wszystkich: zwykle polskie rodziny, osoby młode czy seniorów⁶⁰.

Program Rodzina 500+ stał się w narracjach Prawa i Sprawiedliwości jednym z najbardziej jednoznacznych elementów nowej polityki kierowanej do wszystkich segmentów polskiego społeczeństwa bez żadnych dodatkowych warunków. Sprzyjały temu kampanijne kontrowersje towarzyszące planom wprowadzenia tego programu, jak i jego recepcja w szeregach opozycji już po wdrożeniu zapowiadanych zmian. Prawo i Sprawiedliwość po wielokroć podkreślało symboliczny wymiar proponowanych rozwiązań, mających przywracać polskim rodzinom poczucie godności. Krytykę tego programu sprowadzano z kolei do pogardy wyobcowanych elit wobec Polaków i polskich rodzin⁶¹.

Przypominanie reform mających przywracać godność polskim obywatelom i zestawienie ich z krytyką elit zostały wręcz nazwane przez przedstawicieli obozu władzy „rewolucją godności”. Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki wskazywał na diagnozę, z której miały wynikać te posunięcia: „to była diagnoza dotycząca braku odpowiedniego poziomu godności, zapewnienia godności ludziom pracy, polskiej wsi, polskich miast i miasteczek. Nie elitom”⁶².

60 <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8735376,sasin-pis-dotrzymuje-slowa-ostatnie-8-lat-to-byl-okres-bogacenia-sie.html> [dostęp: 23.07.2023].

61 <https://www.facebook.com/watch/?v=588631276483292> [dostęp: 23.07.2023].

62 <https://polskieradio24.pl/5/1222/artykul/3186904,wyciagnal-polske-z-dziadostwa-szef-rzadu-z-decydowanie-o-jaroslawie-kaczynskim> [dostęp: 23.07.2023].

WYZNACZANIE GRANIC

Wyznaczanie granic przedmiotowych pojęcia „lud” w narracjach populistycznych jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień dotyczących populizmu w ogóle. Krytycy populizmu, zwykle utożsamiający ten nurt jedynie z prawicą o charakterze konserwatywno-narodowym, wskazują, że delimitacja pojęcia ludu łączy się z wykluczaniem z jego szeregu wielu grup obywateli: zdrajców, obcych czy różnych grup mniejszościowych⁶³. Narracja odmawiająca wybranym grupom poszanowania praw indywidualnych, charakterystycznych dla ustrojów demokratyczno-liberalnych miałyby w tej optyce być argumentem na rzecz niedemokratyczności populizmu. Jednak inni teoretycy przekonują, że choć populizm ma potencjał wykluczający, to jego realizacja może mieć różny zakres i charakter oraz dotyczyć różnych grup.

Delimitacja pojęcia ludu w narracjach Prawa i Sprawiedliwości łączy się ściśle z pojęciem wspólnoty narodowej. Przywódcy Prawa i Sprawiedliwości często podkreślają znaczenie pojęcia narodu, wskazując choćby na fakt, że jest ono kluczowe dla budowy tożsamości obywateli Polski. Wspólnota narodowa pełni tutaj dwie funkcje – jest punktem odniesienia pozwalającym jednostce identyfikować się z jakąś wspólnotą oraz odróżnić się od członków innych podobnych wspólnot⁶⁴.

Próba wyznaczenia granic ludu, rozumianego jako wspólnota narodowa, nie ma w przypadku PiS-u deklaratorywnie charakteru etnicznego. Według narracji programowej Prawa i Sprawiedliwości „naród polski kształtował się i dojrzewał poprzez łączenie we wspólnotę ludzi o różnej przynależności etnicznej”⁶⁵. Jednocześnie założenie to jest jednak ograniczane przez argumentację odwołującą się do zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa polskich obywateli. Ochrona społeczeństwa polskiego przed migrantami, głównie z krajów Bliskiego Wschodu, Azji Środkowo-Wschodniej i Północnej Afryki była uzasadniana potencjalnymi kontaktami tychże migrantów z organizacjami terrorystycznymi⁶⁶. Drugą linią argumentacji, uzasadniającą wykluczenie niektórych grup migrantów z możliwości przynależności do polskiej wspólnoty narodowej, była chęć zapobieżenia konfliktom wewnętrznym. Konflikty te o charakterze kryminalno-przestępczym miały być potencjalnie wywoływane przez niektóre grupy migrantów, niezdolne – zdaniem PiS-u – do integracji z polskim społeczeństwem⁶⁷.

63 J.-W. Müller, *Co to jest...*, s. 40–47.

64 A. Kondek-Dyoniziak, *Kaczyński: naród jest wspólnotą o ogromnym znaczeniu*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/kaczyński-naród-jest-wspólnota-o-ogromnym-znaczeniu> [dostęp: 24.07.2023].

65 P. Pacewicz, *Kaczyński: Naród wciąż nie taki jak powinien. Potrzeba „nowej pedagogiki społecznej”. Wiemy, jakiej*, <https://oko.press/kaczyński-naród-wciąż-nie-taki> [dostęp: 24.07.2023].

66 <https://pis.org.pl/aktualnosci/bezpieczenstwo-polakow-stawiamy-ponad-wszystko> [dostęp: 24.07.2023]

67 <https://pis.org.pl/aktualnosci/nie-dla-zamknienia-turowa-i-przymusowej-relokacji-imigrantow> [dostęp: 24.07.2023].

Dodawano do tego także prawdopodobne konflikty na tle religijno-kulturowym, mające skutkować fragmentacją, a co za tym idzie – osłabieniem spójności społeczeństwa polskiego⁶⁸.

Ważnym elementem definiowania ludu, także w kontekście religijno-kulturowym, jest odwoływanie się przez PiS do kluczowej roli katolicyzmu. Imigranci „z krajów odległych kulturowo”⁶⁹ mieliby być potencjalnie problematyczni również dlatego, że prowadziliby do osłabienia dominującej roli kulturowej Kościoła katolickiego i katolicyzmu w Polsce⁷⁰. Kościół jawi się w narracjach PiS-u nie tylko jako kluczowa historycznie instytucja o charakterze religijno-duchowym, lecz także jako struktura, na której opiera się budowa nowoczesnego państwa i narodu⁷¹. Z tego powodu procesy społeczne osłabiające znaczenie tej instytucji w polskim społeczeństwie, przedstawiane są jako zagrażające dezintegracją całej wspólnoty.

W tę linię argumentacyjną wpisuje się także walka Prawa i Sprawiedliwości z trendami społecznymi, które są sprzeczne z wizją społeczeństwa opartą o wartości katolickie. Należą do nich próba przeciwstawienia się trendom laicyzacyjnym, poprzez sprzyjanie Kościołowi jako instytucji, ale też sprzeciw wobec postulatów grup, potencjalnie wrogich i sprzecznych z doktryną katolicką. Uzasadnienia tego typu dotyczyły choćby sporu o aborcję, który wybuchł po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku⁷². Jednak główną kontrowersją towarzyszącą rządowi Prawa i Sprawiedliwości w tym zakresie stały się kwestie związane z prawami mniejszości seksualnych, przedstawianymi w narracjach tej partii jako część rewolucji obyczajowej o charakterze lewicowym, płynącej z zachodniej Europy. Lud w ujęciu Prawa i Sprawiedliwości jest bowiem wspólnotą opartą o tradycyjne wartości, których obrona i ochrona staje się zarazem gwarantem spójności społecznej⁷³.

68 <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/500599,sejm-kaczynski-przeciw-przyjeciu-imigrantow.html> [dostęp: 25.07.2023]; <https://www.newsweek.pl/polska/wszyscy-wrogowie-pis-kaczynski-chce-bronic-polakow-przed-prawem-szariatu/4y4082y> [dostęp: 25.07.2023]; <https://www.newsweek.pl/swiat/kaczynski-straszy-szariatem-w-szwecji/3l6qrij>, [dostęp: 25.07.2023].

69 M. Karnowski, *Odebranie prawa do decydowania o tym kto może się u nas osiedlić przyniosłoby tragiczne konsekwencje*. „Raz ulegniemy, popłynie rzeka”, <https://wpolityce.pl/polityka/650029-to-przyniosloby-tragiczne-konsekwencje> [dostęp: 25.07.2023].

70 <https://pis.org.pl/aktualnosci/mamy-prawo-bronic-naszej-suwerennosci> [dostęp: 25.07.2023].

71 <https://pis.org.pl/aktualnosci/jubileusz-1050-lecia-chrztu-polski> [dostęp: 25.07.2023].

72 <https://pis.org.pl/aktualnosci/wywiad-z-prezesem-pis-wicepremierem-jaroslawem-kaczynskim-8> [dostęp: 25.07.2023]. <https://pis.org.pl/aktualnosci/wywiad-z-prezesem-pis-wicepremierem-jaroslawem-kaczynskim-9> [dostęp: 25.07.2023].

73 <https://pis.org.pl/aktualnosci/nie-pozwolimy-na-niszczenie-tradycyjnych-polskich-wartosci> [dostęp: 25.07.2023].

PODSUMOWANIE

Opisane powyżej cechy ludu nabierają charakteru szczególnie populistycznego, gdyż są przez Prawo i Sprawiedliwość przedstawiane jako nieakceptowane przez elity, których działania i propozycje zagrażają ich podstawom. Obrona wartości takich jak bezpieczeństwo, tradycja czy rodzina jest przedstawiana jako ciągle kwestionowana przez elity nie tylko polskie i nie tylko polityczne, lecz także m.in. medialne, prawnicze, europejskie, „światowe”⁷⁴. Elity te mają tym samym odmawiać Polakom prawa do demokratycznego wyboru, który dokonał się wraz z dwukrotnym zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych.

Prawo i Sprawiedliwość proponuje zatem wizję ludu jako wspólnoty opartej na tradycyjnych, zdroworozsądkowych wartościach. Jako cele swojej polityki wskazuje przywrócenie godności wszystkim członkom tak rozumianej wspólnoty, dużo bardziej sumienne niż w przypadku poprzednich rządów podążanie za ich głosem w imię realizacji zasady suwerenności ludu oraz zapewnienie Polakom bezpieczeństwa poprzez utrzymanie możliwie daleko idącej jedności i spójności społecznej, nawet jeśli dążenie do realizacji tych pryncypiów kłóci się ze współczesnym rozumieniem niektórych wartości fundujących idee ustrojowo-społeczne demokracji liberalnej. Wszystko to zaś przedstawiane jest w kontrze do pogardy i egoizmu, będących cechami poprzednich polskich elit, które chcą narzucać Polakom rozwiązania, nie zawsze cieszące się ich poparciem społecznym.

74 <https://pis.org.pl/aktualnosci/pokazalismy-swiatu-ze-polacy-potrafia-byc-razem> [dostęp: 25.07.2023].

BIBLIOGRAFIA:

- Abts Koen, Rummens Stefan, *Populism versus Democracy*, „Political Studies” 2007, nr 55(2), s. 405 – 424.
- Arditi Benjamín, *Politics on the edges of liberalism. Difference, populism, revolution, agitation*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2007.
- Canovan Margaret, *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji*, w: *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény, Yves Surel, przeł. Anna Gašior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 57 – 82.
- Canovan Margaret, *Populizm*, przeł. Ewa Klekot, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 53 – 76.
- Canovan Margaret, *Zaufajcie ludowi! Populizm i dwa oblicza demokracji*, przeł. Ewa Klekot, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 283-308.
- Eatwell Roger, Goodwin Matthew, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, przeł. Witold Kurylak, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2020.
- Errejón Ínigo, *Muere Ernesto Laclau, teórico de la hegemonía*, <https://www.publico.es/actualidad/muere-ernesto-laclau-teorico-hegemonia.html> [dostęp: 28.07.2023].
- Habuda Leszek, *Prawa i Sprawiedliwości Rzeczypospolita Polska. Aksjologia, ustroj, uprawianie polityki, obywatelskie społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010.
- <https://www.facebook.com/watch/?v=588631276483292> [dostęp: 23.07.2023].
- <https://forsal.pl/artykuly/1090270,szydlo-nie-jestesmy-rzadem-elit-opozycja-wywoluje-awantury-w-kraju-i-zagranica.html> [dostęp: 22.07.2023].
- <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8735376,sasin-pis-dotrzymuje-slowa-ostatnie-8-lat-to-byl-okres-bogacenia-sie.html> [dostęp: 23.07.2023].
- <https://www.newsweek.pl/swiat/kaczynski-straszy-szariatem-w-szwecji/3l6qrjy> [dostęp: 25.07.2023].
- <https://www.newsweek.pl/polska/wszyscy-wrogowie-pis-kaczynski-chce-bronic-polakow-przed-prawem-szariatu/4y4082y> [dostęp: 25.07.2023].
- <https://pis.org.pl/aktualnosci/bezpieczenstwo-polakow-stawiamy-ponad-wszystko> [dostęp: 24.07.2023].
- <https://pis.org.pl/aktualnosci/jako-narod-mamy-potezne-zasoby-potezne-mozliwosci> [dostęp: 22.07.2023].
- <https://pis.org.pl/aktualnosci/jubileusz-1050-lecia-chrztu-polski> [dostęp: 25.07.2023].
- <https://pis.org.pl/aktualnosci/konsekwentnie-odbudowujemy-elementarna-sprawiedliwosc> [dostęp: 22.07.2023].
- <https://pis.org.pl/aktualnosci/mamy-prawo-bronic-naszej-suwerennosci> [dostęp: 25.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/nie-pozwolimy-na-niszczenie-tradycyjnych-polskich-wartosci> [dostęp: 25.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/pis-jest-partia-klasy-sredniej> [dostęp: 22.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/pokazalismy-swiatu-ze-polacy-potrafia-byc-razem> [dostęp: 25.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/priorytetem-mojego-rzadu-jest-zapewnienie-polakom-godnego-zycia> [dostęp: 23.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/nie-dla-zamknienia-turowa-i-przymusowej-relokacji-imigrantow> [dostęp: 24.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/rozpoczelismy-rewolucje-godnosci> [dostęp: 22.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/wywiad-z-prezesem-pis-wicepremierem-jaroslawem-kaczynskim-8> [dostęp: 25.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/wywiad-z-prezesem-pis-wicepremierem-jaroslawem-kaczynskim-9> [dostęp: 25.07.2023].

<https://pis.org.pl/aktualnosci/zostalismy-upowaznieni-przez-wyborcow-do-obrony-interesow-polski> [dostęp: 22.07.2023].

<https://polskieradio24.pl/5/1222/artykul/3186904,wyciagnal-polske-z-dziadostwa-szef-rzadu-zdecydowanie-o-jaroslawie-kaczynskim> [dostęp: 23.07.2023].

<https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/500599,sejm-kaczynski-przeciw-przyjeciu-imigrantow.html> [dostęp: 25.07.2023].

<https://wnet.fm/2019/06/04/beata-szydlo-na-pozegnanie-z-rzadem-przywrocilismy-polakom-godnosc-i-poczucie-ze-sa-gospodarzami-we-wlasnym-kraju/> [dostęp: 23.07.2023].

Karnowski Michał, *Odebranie prawa do decydowania o tym kto może się u nas osiedlić przyniosłoby tragiczne konsekwencje. „Raz ulegniemy, popłynie rzeka”*, <https://wpolityce.pl/polityka/650029-to-przyniosloby-tragiczne-konsekwencje> [dostęp: 25.07.2023].

Kondek-Dyoniziak Anna, *Kaczyński: naród jest wspólnotą o ogromnym znaczeniu*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/kaczynski-narod-jest-wspolnota-o-ogromnym-znaczeniu> [dostęp: 24.07.2023].

Krasnodębski: *PiS podąża tym kursem co europejska lewica*, <https://www.dw.com/pl/prof-krasnod%C4%99bski-pis-pod%C4%85%C5%BCa-tym-samym-kursem-co-europejska-lewica/a-19563528> [dostęp: 22.07.2023].

Laclau Ernesto, *Co oznacza populizm*, przeł. Adam Ostolski, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 99 – 116.

Laclau Ernesto, *Rozum populistyczny*, przeł. Tomasz Szkudlarek, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009.

Laclau Ernesto, Mouffe Chantal, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do*

- projektu radykalnej polityki demokratycznej*, przeł. Sławomir Królak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2007.
- Lipiński Artur, *Prawica na polskiej scenie politycznej w latach 1989-2011. Historia, organizacja, tożsamość*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016.
- Mény Yves, Surel Yves, *Zasadnicza dwuznaczność populizmu*, w: *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény, Yves Surel, przeł. Anna Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 28 – 53.
- Miernik Rafał, *Reformy Prawa i Sprawiedliwości – nowy kierunek rozwoju państwa czy skuteczna strategia wyborcza?*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2018, t. 20, s. 99 – 116.
- Mudde Cas, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- Mudde Cas, *Populistyczny Zeitgeist*, przeł. Daria Kuczyńska-Szymala, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 338 – 367.
- Müller Jan-Werner, *Co to jest populizm?*, przeł. Michał Sutowski, Warszawa 2017.
- Pacewicz Piotr, Kaczyński: *Naród wciąż nie taki jak powinien. Potrzeba „nowej pedagogiki społecznej”*. Wiemy, jakiej, <https://oko.press/kaczynski-narod-wciaz-nie-taki> [dostęp: 24.07.2023].
- Przyłęcki Paweł, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.
- Rosanvallon Pierre, *The Populist Century. History, Theory, Critique*, przeł. Catherine Porter, Polity Press, Cambridge 2021.
- Rovira Kaltwasser Cristóbal, *The ambivalence of populism: threat and corrective for democracy*, „Democratization” 2012, vol. 19, no. 2, s. 184 – 208.
- Sanecka-Tyczyńska Joanna, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.
- Stanley Ben, *The thin ideology of populism*, „Journal of Political Ideologies” 2008, vol. 13(1), s. 95 – 110.
- Surel Yves, *Populizm we francuskim systemie partyjnym*, w: *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény, Yves Surel, przeł. Anna Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 201 – 220.
- Taggart Paul, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej*, w: *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény, Yves Surel, przeł. Anna Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 106 – 128.
- Taggart Paul, *Populizm, lud i rdzenna kraina*, przeł. Daria Kuczyńska-Szymala, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 77 – 98.
- Taguieff Pierre-André, *Nauki polityczne w konfrontacji z populizmem. Od konceptual-*



- nego mirażu do realnego problemu*, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 145 – 191.
- Thomassen Lasse, *Representing the people: Laclau as a Theorist of Representation*, „New Political Science” 2019, s. 1 – 16.
- Weyland Kurt, *Clarifying a Contested Concept: Populism in the Study of Latin American Politics*, „Comparative Politics” 2001, vol. 34, no. 1, s. 1 – 22.
- Weyland Kurt, *Neoliberalny populizm w Ameryce Łacińskiej i Europie Wschodniej*, przeł. Łukasz Gruszczyński, w: *Populizm*, red. Olga Wysocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 216 – 253.
- Wosion-Czoba Małgorzata, *Kaczyński: naszym celem państwo dobrobytu, solidarność i spójność społeczna*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C515364%2C-kaczynski-w-2015-r-wladze-przejela-ekipa-niezwiązana-ani-z-komunizmem-ani-z> [dostęp: 22.07.2023].



POPULIST FEATURES IN NARRATIVES OF PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ ON THE IDEA OF THE PEOPLE

ENGLISH SUMMARY

The paper presents the political and social narratives of Law and Justice party in the context of the populistically understood concept of people. The paper firstly provides a critical analysis and reconstruction of main elements of the populist concept of the people, that are subsequently recognized in the rhetoric of the Law and Justice representatives and political agenda of this party.

Key words: people, populism, Law and Justice

Marcin Polakowski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID 0000-0002-7307-6386

Doktor nauk społecznych; nauki o polityce i administracji; najważniejsze publikacje: *Sceptycyzm w polityce. Studium myśli politycznej Michaela Oakeshotta*, Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Płocku, Płock 2017, *Post-Communist Populism in Poland: The Case of the Law and Justice Party*, „Ethnopolitics” 2023 [współautorstwo]; zainteresowania naukowe: filozofia i teoria polityki, myśl polityczna, teoria populizmu; adres e-mail: polakowski@ukw.edu.pl

Anna Szwed-Walczak**KONSERWATYWNY DYSKURS KONFEDERACJI
WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ****STRESZCZENIE**

Celem badań była weryfikacja konserwatywnego dyskursu Konfederacji Wolność i Niepodległość, partii politycznej zarejestrowanej przed wyborami parlamentarnymi w Polsce w 2019 r. Okres badawczy objął lata 2019-2023. Przedmiotem badań były programy polityczne. Za zasadne uznano odpowiedź na pytania: 1) czym jest dyskurs konserwatywny?; 2) jakie są cechy konserwatywnego dyskursu Konfederacji? W procedurze badawczej zastosowano analizę dyskursu, która pozwala na rekonstrukcję systemu aksjologicznego, ale też i na poszukiwanie ukrytych założeń tekstu, którego twórcą jest podmiot polityczny.

Słowa kluczowe: Konfederacja Wolność i Niepodległość, dyskurs, dyskurs konserwatywny, program polityczny

UWAGI WSTĘPNE

Badania dyskursu mają charakter wieloaspektowy: komunikacyjny, kulturowy, społeczny. Podstawowym czynnikiem oddziałującym na dyskurs jest kontekst – społeczny oraz polityczny, związany z zainicjowaniem dyskursu, rozpowszechnianiem, ale też i jego odbiorem¹. Dyskurs, jak wskazywał Michael Foucault, może być bowiem nośnikiem wiedzy i władzy, a walka toczy się o przejście kontroli nad narracją². Chodzi w niej nie tylko o tematyzację debaty publicznej, lecz także narzucenie pożądanego interpretacji wydarzeń. Można rozpatrywać dyskurs z perspektywy podmiotu, wówczas przedmiotem badań jest „czyjś” dyskurs³, ale też zastosować kryterium ideologii⁴, co uczyniono w niniejszym artykule.

Celem badań była weryfikacja konserwatywnego dyskursu Konfederacji Wolność i Niepodległość (dalej: Konfederacja), federacyjnej partii politycznej zarejestrowanej przed wyborami parlamentarnymi w Polsce w 2019 r. Tworzyły ją wówczas ugrupowania: KORWiN (od 29 listopada 2022 r. Nowa Nadzieja), Ruch Narodowy oraz Pobudka Grzegorza Brauna (od 2020 r. Korona Konfederacji Polskiej). Od marca 2022 r. tzw. czwartą nogą Konfederacji była partia Wolnościowcy, powstała w wyniku sporu pomiędzy władzami KORWiN a trzema posłami Konfederacji i członkami tej partii: Arturem Dziamborem, Jakubem Kuleszą oraz Dobromirem Sośnierzem. Jednakże 13 lutego 2023 r. partia wystąpiła z Konfederacji⁵.

-
- 1 L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2006, s. 17; T. A. van Dijk, *Discourse and context: a sociocognitive approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2008, s. 7-10; T. Sasińska-Klas, *Analiza dyskursywna i jej zastosowanie w badaniach na gruncie nauk społecznych*, w: *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, red. Piotr Borowiec, Robert Kłosowicz, Paweł Ścigaj, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014, s. 433-434; zob. też: J. Fiske, *Reading the popular*, Routledge, London, New York 1995.
 - 2 M. Foucault, *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, tłum. M. Kozłowski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002, s. 7; zob. też: M. Nowicka-Franczak, *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, w: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. Marek Czyżewski, Michał Otrócki, Tomasz Piekot, Jerzy Stachowiak, AkademiCKie Sedno, Warszawa 2017, s. 311-313.
 - 3 Zob. Z. Kowalik-Kaleta, *Interdyskursywność w medialnych tekstach perswazyjnych – analiza w ramach KAD*, „Media i Społeczeństwo” 2011, nr 1, s. 103-104; M. Kawka, *O badaniu języka dyskursu medialnego*, „Media i Społeczeństwo” 2014, nr 4, s. 164-166.
 - 4 Zob. szerzej: B. Witosz, *Czy potrzebne nam typologie dyskursu?*, w: *Dyskurs i jego odmiany*, red. Bożena Witosz, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Ewa Ficek, Katowice 2016, s. 22-23.
 - 5 Na temat powstania i rozwoju partii zob. szerzej: M. Kolczyński, *Strategia komunikacyjna Konfederacji w wyborach w 2019 roku – próba rekonstrukcji*, „Studia Politologiczne” 2020, vol. 55, s. 259-276, DOI:10.33896/SPolit.2020.55.11; J. Tomaszewicz, *Confederacy – the polish new right wing between tradition and modernity*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2020, t. 30, s. 7-32; A. Szwed-Walczak, *Komunikacja medialna Konfederacji Wolność i Niepodległość w czasie kryzysu wewnątrzpartyjnego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2023, nr 3.

Cezura badawcza obejmuje okres od ukształtowania się partii w 2019 r. – wprowadzenia do Sejmu IX kadencji 11 posłów: 5 posłów z Ruchu Narodowego: Krzysztof Bosak, Krystian Kamiński, Krzysztof Tuduj, Michał Urbaniak, Robert Winnicki, Grzegorz Braun z Pobudki i 5 posłów z partii KORWiN: Konrad Berkowicz, Artur Dziambor, Janusz Korwin-Mikke, Jakub Kulesza, Dobromir Sośnierz – do prezentacji programu wyborczego w 2023 r.

Należy wskazać, że liderzy partii identyfikowali się z ideami konserwatyzmu, dokonując jednocześnie autokategoryzacji do polskiego ruchu konserwatywnego. Jednakże wskazywali też na bliskość ideową z Narodową Demokracją, a także doktryną libertariańską. Było to konsekwencją wielośrodowiskowości ugrupowania⁶. Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji na urząd Prezydenta RP w 2020 r., wskazał, że środowiska budujące partię łączą: „patriotyzm, konserwatyzm, przywiązanie do wartości chrześcijańskich i wolność gospodarcza”⁷. W czasie przemówienia na konwencji wyborczej w 2023 r. zaznaczył zaś:

Wszystkie partie, które z nami konkurują w tej chwili w polityce parlamentarnej, są połączone jednym wątkiem programowym: to jest centralizm i to jest fiskalizm. Żadna z tych partii nie wierzy, że można poprawiać nasze życie oddolnie, że my jako obywatele, możemy tu mieć jakąś sprawczą rolę. Jedyne Konfederacja pielęgnuje tę politykę, pielęgnuje to podejście, pielęgnuje tę tradycję obecną i w konserwatywnym liberalizmie, i w konserwatyzmie, i w Narodowej Demokracji, właściwie we wszystkich nurtach ideowej prawicy. I to jest nasza siła⁸.

Z kolei Krzysztof Tuduj, w lutym 2023 r. krytykując partię rządzącą, podkreślił, że to Konfederacja, a nie Prawo i Sprawiedliwość (dalej: PiS), reprezentuje wartości konserwatywne⁹. Członkowie partii określali ją także jako konserwatywno-liberalną, co zdaniem Jarosława Tomasiewicza oznaczało próbę wdrożenia w Polsce amerykańskiego paleolibertarianizmu¹⁰.

Warto dodać, że w kwietniu 2023 r. trzech działaczy Konfederacji: Witold Tumanowicz (członek Rady Liderów Konfederacji), Michał Wawer (skarbnik) oraz Marek Szewczyk (skarbnik Ruchu Narodowego) założyli Partię Konserwatystów¹¹.

6 Zob. szerzej: J. Tomasiewicz, dz. cyt., s. 15.

7 Zob. *Krzysztof Bosak kandydatem Konfederacji na prezydenta*, <https://forsal.pl/artykuly/1449280,krzysztof-bosak-kandydatem-konfederacji-na-prezydenta.html> [dostęp: 2.07.2023].

8 Zob. *Konwencja Konfederacji 24.06.2023*, <https://www.youtube.com/watch?v=5sxHaz2aNX4> [dostęp: 2.07.2023].

9 Zob. A. Brzozowski, *Konfederacja uderza w PiS. Tuduj: „Wierzę, że jesteśmy w stanie zdobyć poparcie 15 proc. Wyborców”*, 28.02.2023, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,29505533,krzysztof-tuduj-z-konfederacji-telewizja-polska-promuje-lewicowe.html> [dostęp: 2.07.2023].

10 J. Tomasiewicz, dz. cyt., s. 8.

11 Zob. szerzej: W. Ferfecki, *Liderzy Konfederacji założyli nową partię. „Na wszelki wypadek”*, <https://>

Należy zwrócić uwagę na recepcję poglądów tego podmiotu politycznego przez elektorat. Z raportu badań Konrada Maja i Krystyny Skarżyńskiej wynika, że wyborcami Konfederacji były osoby o poglądach konserwatywnych i skrajnie liberalnych¹². Badania Centrum Badań Opinii Społecznej z lutego 2021 r. wykazały, że elektorat Konfederacji podejmował decyzję o poparciu partii, sugerując się: wartościami, konserwatywnym światopoglądem, propagowaną wolnością gospodarczą oraz chęcią ograniczenia do minimum roli państwa w gospodarce i życiu społecznym¹³.

Za zasadne uznano więc odpowiedzi na pytania: 1) czym jest dyskurs konserwatywny?; 2) jakie są cechy konserwatywnego dyskursu Konfederacji? Przedmiotem badań były dokumenty programowe ugrupowania¹⁴. W procedurze badawczej zastosowano analizę dyskursu, która pozwala na rekonstrukcję systemu aksjologicznego, ale też i na poszukiwanie ukrytych założeń tekstu, którego twórcą jest podmiot polityczny¹⁵. Wyodrębniono kategorie idei, które były obecne w dokumentach programowych Konfederacji z 2019, 2020, 2021, 2022 i 2023 r., aby odtworzyć reguły opisu rzeczywistości¹⁶, a także obszar porozumienia ideowego federacyjnego środowiska politycznego.

DYSKURS KONSERWATYWNY

Konserwatywna myśl polityczna jest wewnętrznie zróżnicowana – wielonurtowa¹⁷. Związane jest to z wielością tradycji filozoficznych, do których nawiązuje

www.rp.pl/polityka/art38284681-liderzy-konfederacji-zalozyli-nowa-partie-na-wszelki-wypadek [dostęp: 3.07.2023].

- 12 K. Maj, K. Skarżyńska, *Spółczesność wobec epidemii. Raport z badań*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2020, s. 6.
- 13 CBOS, *Komunikat z badań nr 32/2021: Motywacje wyborcze Polaków*, oprac. A. Cybulska, K. Pankowski, s. 13.
- 14 Badania dyskursu politycznego w programach partyjnych prowadził m.in. Wojciech Woźniak, który powołując się na badaczy Iana Budge'a i Tima Rapleya, dowodził, że programy partyjne stanowią ważne źródło oceny tożsamości ideowej partii i wizji porządku społecznego, W. Woźniak, *Programy polskich partii politycznych jako materiał empiryczny w badaniach dyskursu politycznego*, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne” 2017, nr 2, s. 41-58.
- 15 M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, s. 26; B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, nr 2/1, s. 62.
- 16 W tym zakresie została spożytkowana technika kategoryzowania przynależności, zob. szerzej: M. Kotras, *Słowa są ważne. Analiza dyskursu prasowego w czasie kampanii samorządowej w Łodzi w 2010 roku*, „Władza sądzona” 2012, nr 1, s. 53-78.
- 17 Zob. J. Baryzel, Konserwatyzm, w: *Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007, s. 131; zob. np. M. Król, *Konserwatyści a niepodległość*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985; S. Paczos, *Państwo i naród w myśli politycznej polskich konserwatystów do 1939 roku*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2009, *passim*.

konkretny konserwatysta, ale też ze specyfiką wspólnoty, w której ukształtowała się jego tożsamość¹⁸. Jednakże nie oznacza to, że konserwatywna myśl polityczna jest nieuchwytna. Badacze dostrzegają w niej pewne spójne struktury i elementy. Włodzimierz Mich do filarów konserwatyizmu zaklasyfikował „poszanowanie dla zasad religijnych, dla tradycji, autorytetu państwowego i przestrzegania zasad etycznych w życiu publicznym”¹⁹. Z kolei Tomasz Sikorski wskazał na siedem komponentów paradygmatu konserwatywnego: 1) tradycjonalizm, polegający na szacunku do przeszłości oraz dostrzeganiu w tradycji gwarancji ładu społecznego; 2) organiczną wizję społeczeństwa, w którym obowiązują hierarchia i antyegalitaryzm, a jednostka ma poczucie współodpowiedzialności za społeczność, do której należy (rodzinę, społeczność lokalną, naród, państwo); 3) etykę absolutną wynikającą z prawa stanowionego, prawo boże; 4) afirmację państwa – szacunek i posłuszeństwo wobec legalnie wybranej i sprawiedliwej władzy; 5) integryzm – postrzeganie katolicyzmu jako fundamentu ładu społecznego; 6) sceptycyzm – pesymizm względem zastanej rzeczywistości; 7) klasyczną wizję polityki, wiążącą się z realizacją służby wobec wspólnoty dla dobra ogółu²⁰.

Jak słusznie zauważyli badacze, trudno jest określić, „kto jest konserwatystą”. Truizmem jest stwierdzenie, że do konserwatyizmu odwołują się inne nurty ideowe. Brakuje zatem wyraźnych granic, które stanowiłyby o tożsamości ideowej²¹. Jednakże można wyszczególnić cechy dyskursu konserwatywnego, co nie oznacza, że nie będą one obecne w innych szkołach myślenia politycznego. Zasadne jest dostrzeżenie, że można reprezentować konserwatywny styl myślenia politycznego, pozostając poza

18 Zob. B. Szlachta, *Szkice o konserwatyźmie*, Ośrodek Myśli Politycznej w Krakowie, Kraków 2008, s. 13.

19 W. Mich, *Role i metody. Ruch konserwatywny w II Rzeczypospolitej o swych zadaniach i sposobach ich realizacji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 17.

20 T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”. *Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926-1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 20-26; zob. też i por.: W. Mich, *Myśl polityczna polskiego ruchu konserwatywnego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994, s. 10, 42; R. Skarżyński, *Konserwatyźm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998, s. 39-40; A. Wielomski, *Konserwatyźm. Główne idee, nurty i postacie*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 25-30; B. Szlachta, *Konserwatyźm jako doktryna*, „Pro Fide, Rege et Lege” 1996, nr 2, s. 29-31.

21 W. Mich, *Polscy konserwatyści*, w: *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918-1939*, red. Jan Jachymek, Waldemar Paruch, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 29; B. Szlachta, *Szkice o konserwatyźmie...*, s. 13; R. Scruton, *Co znaczy konserwatyźm*, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i -ska, Poznań 2002, s. 25; E. Olszewski, *Ideologia i ruch polityczny współczesnego konserwatyźmu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 1999, vol. 6, s. 372; zob. i por.: M. Król, *Konserwatyźm i nacjonalizm*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1977, nr 5-6, s. 305-311.

środowiskiem konserwatywnym lub działając w ugrupowaniu politycznym o innej niż konserwatywna proveniencji. Sebastian Paczos wskazał, że taki styl myślenia odznacza się:

[...] pragmatyzmem i realizmem. Polega na pielęgnowaniu pewnych konkretnych zasad wywiedzionych z analizy danego narodu. W przypadku konserwatywnego stylu myślenia mamy do czynienia z sytuacją, gdy zachowawcy wprowadzają swoją działalność do sfer, które są aktualnie możliwe przy jednoczesnej ostrożności we wprowadzaniu zmian²².

Konserwatywny dyskurs nawiązywał do tradycjonalizmu, który stanowił konsekwencję przywiązania do przeszłości, konieczności dowartościowania osiągnięć i dorobku, dziedzictwa przodków, ale też i naturalnego/zastanego porządku społecznego. Jednakże należy podkreślić, że było to świadome docenienie konkretnych, wyselekcjonowanych tradycji i wartości. To z nich wywodzi się poszanowanie dla rodziny, religii i własności²³. Choćby w tym kontekście konserwatyści odwoływali się do tradycyjnego modelu rodziny, opartego na sakramentalnym związku mężczyzny i kobiety, a także do ról rodzinnych uwarunkowanych biologicznie.

W konserwatywnym dyskursie egzemplifikacją tradycyjnych ról był ściśle określony (przez tradycję) udział ojca i matki w procesie wychowania potomstwa. Samo wychowanie konserwatyści traktowali jako proces pozwalający zachować porządek społeczny. Poza rodziną rolę wychowawczą dostrzegano też w Kościele, dając tej instytucji, na równi z rodziną, prawo do oddziaływania na szkołę²⁴. Wychowanie w konserwatyzmie oznaczało przygotowanie do życia obywatelskiego. Po pierwsze, wiązało się to ze wzmacnianiem tożsamości narodowej i podkreślaniem przynależności do wspólnoty kulturowej. Po drugie, z wycuczeniem odpowiedzialności za członków tej wspólnoty i jej przyszłość²⁵.

W Polsce, w konserwatywnym dyskursie, wartości stanowiły fundament życia społecznego. Katolicyzm uznawano za podstawę tożsamości narodowej, a chrześcijaństwo za fundament kultury narodów europejskich. Rezygnacja z wartości katolickich jawiła się jako zagrożenie dla cywilizacji Zachodu i kultury narodowej, podobnie jak ograniczenie roli Kościoła katolickiego w państwie²⁶. Zgodnie ze społeczną nauką Kościoła katolickiego jednostka miała być odpowiedzialna za wspólnotę i działać na rzecz dobra ogółu. Stąd też poczucie sprawczości w dążeniu do wzmocnienia państwa.

22 S. Paczos, *Józef Kalasanty Szaniański – prekursor polskiego konserwatyizmu*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2020, nr 3 (4), s. 35.

23 W. Mich, *Myśl...*, s. 8-10; B. Borowik, *Partie konserwatywne w Polsce 1989-2001*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 13; A. Wielomski, dz. cyt., s. 12.

24 W. Mich, *Myśl...*, s. 28.

25 B. Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, s. 19.

26 W. Mich, *Myśl...*, s. 17-18.

Jak pisał Włodzimierz Mich: „Konserwatyści chcą wolności w Bogu, a nie od Boga. Opowiadają się za wolnością w granicach prawa moralnego, czy – inaczej mówiąc – w granicach obowiązków nakazanych przez religię”²⁷. Wolność jednostki w konserwatyzmie była obwarowana granicami dobra ogółu oraz moralnością chrześcijańską. Miała ona też wymiar wolności negatywnej, zatem władza nie mogła ingerować w życie prywatne obywateli, zmuszać ich do ponoszenia obciążeń finansowych, zastępować w obszarach, gdzie samodzielnie (w poszanowaniu dobra ogółu) mogli realizować działania i podejmować decyzje. Jednakże wolność jednostki ograniczały obowiązki wobec państwa, za którego „prosperitę” była odpowiedzialna. Wolność upatrywano w kulturze. Jak zauważył Łukasz Kowalik:

Konserwatywny pogląd na wolność jednostki głosi, że wolność, wielkie ludzkie pragnienie, nie może być budowana ani na zasadzie kolektywnej, ani na zasadzie egoistycznej, lecz możliwa jest do osiągnięcia w uczciwy sposób tylko w systemie wspólnych, zwyczajowych ograniczeń²⁸.

Warto dodać, że konserwatyści uważali, że sprawne państwo ocenia się z perspektywy jego rozwoju gospodarczego. Byli więc przywiązani do materialnego wymiaru życia, bo to ono, choćby za sprawą podatków, oddziaływało na inne obszary funkcjonowania państwa (m.in. na obronność, sądownictwo, infrastrukturę drogową), ale także dostrzegali jego znaczenie dla rozwoju duchowego. Można również dostrzec w konserwatyzmie silny nurt liberalizmu gospodarczego. Konserwatyści zmiękali do wykreowania w narodzie inicjatywności i pracowitości przejawiających się w rozwoju prywatnych przedsiębiorstw. Gospodarka wolnorynkowa stanowiła więc dla nich naturalny proces, który miał też objawiać się likwidacją etatyzmu²⁹.

Jak już wspomniano, w konserwatywnym dyskursie pojawiała się estyma dla dokonań przodków oraz państwa *sensu largo*. Jednak należy zaznaczyć, że w Polsce odrzucano odwołanie do okresu PRL, podważając umocowanie ówczesnej władzy i system jej sprawowania ze względu na zewnętrzne pochodzenie i poziom demoralizacji³⁰. Choć kolejnym wyznacznikiem dyskursu konserwatywnego w Polsce było przywiązanie do autorytetu władzy, niepodważalny był wyłącznie ten natury społecznej i kulturowej, a nie politycznej. Autorytet dla władzy politycznej nie był automatycznie przyznawany z racji pełnionej funkcji, lecz należało na niego zasłużyć. Przede

27 Tamże, s. 43.

28 Ł. Kowalik, *Świat oczami konserwatysty*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria R. 29” 2020, nr 1 (113), s. 106.

29 W. Mich, *Mysł...*, s. 30-31, 33-35; R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Warszawa 2009, s. 204-205; P. Korzondkowski, *Doktrynalne podstawy konserwatyzmu*, „Zeszyty Naukowe ZSFiP” 2013, nr 4, s. 134; M. Ziółkowski, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie, tendencje, interpretacje*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 185-187.

30 R. Matyja, dz. cyt., s. 359.

wszystkim miał się opierać na źródłach prawa. Ponadto tzw. mąż stanu miał uosabiać wspólnotę, do której należał i której miał przewodzić. Jego interesy były więc zbieżne z interesami rządzonych³¹. W sytuacji kontestacji porozumienia politycznego sprawującego władzę krytyce podlegały nie instytucje, lecz układy, pewne mechanizmy ułatwiające ich funkcjonowanie.

W kontekście państwa istotny był dyskurs dotyczący polityki zagranicznej. Kwestią różnicującą środowisko konserwatywne było choćby wejście Polski do Unii Europejskiej. Część działaczy postrzegała je z perspektywy ograniczenia suwerenności, uzależnienia ekonomicznego, ale też i obaw związanych z dechrystianizacją Polski. Zwolennicy UE dostrzegali w niej szansę na rywalizację ekonomiczną z potęgami gospodarczymi, a także możliwość oddziaływania na światowe procesy polityczne. Jednakże konserwatystów łączył sprzeciw wobec tzw. eurosantażu, którego przejawem było zmuszenie do rezygnacji z tożsamości narodowej na rzecz budowy tożsamości europejskiej³².

Można zatem zauważyć, że fundamentem dyskursu konserwatywnego było odwołanie do tradycji, która stanowiła podstawę rozważań zarówno w kontekście aksjologicznym, jak i praktyki politycznej. Wiązało się to z podkreśleniem znaczenia rodziny dla kształtowania wspólnoty kulturowej/narodowej, ale też i Kościoła katolickiego. Odwołanie do chrześcijaństwa pojawiało się nie tylko w kontekście stereotypowego postrzegania „Polaka jako katolika”, ale też wskazywano na niepodważalność etyki chrześcijańskiej, w której dostrzegano źródło i filar prawa stanowionego. Wolność jednostki ograniczały odpowiedzialność za wspólnotę oraz moralność. Ceniono wolność ekonomiczną i sprzeciwiano się ingerencji państwa w obszar gospodarki, minimalizując jego działania w tym zakresie. Za naturalne uznano nierówności społeczne. Szczególny obszar ochrony dla konserwatystów stanowiła kultura – spajająca wspólnotę, wyznaczająca działania i zakres władzy politycznej, budująca tożsamość narodową. Istotne znaczenie w dyskursie konserwatywnym miał autorytet władzy, poszanowanie dla instytucji państwa gwarantujących porządek społeczny, zgodny z tradycją i kulturą wspólnoty. Państwo zaś stawało się silne wraz z rozwojem gospodarki i wzmocnieniem współodpowiedzialności jednostek za wspólnotę, co gwarantowało także jego znaczenie (gospodarcze, polityczne i militarne) na arenie międzynarodowej.

31 W. Mich, *Mysł...*, s. 54-55; A. Turoń-Kowalska, *Konserwatyzm jako odpowiedź na myśl nowożytną*, „IDEA – studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2017, nr XXIX/1, 173-174; R. Scruton, dz. cyt., s. 257-259.

32 R. Matyja, dz. cyt., s. 345-346.

DYSKURS KONFEDERACJI

Na oficjalnej stronie internetowej partii wskazano:

Konfederacja to wielka koalicja środowisk prawicowych powstała w celu przełamania dyktatu bandy czworga. Jesteśmy jedynym ugrupowaniem na polskiej scenie politycznej realizującym interes **propolski**. Są wśród nas wolnościowcy, narodowcy i konserwatyści. Łączy nas walka o lepsze JUTRO – dla Ciebie i Twoich dzieci³³.

Autodeklaracja partyjna sugerowała, że Konfederacja stanowi alternatywę dla pozostałych ugrupowań politycznych w Polsce, a także że jako „jedyna” zabiega o interesy wspólnoty narodowej *sensu largo* i jednostek ją tworzących. Tym samym podważano zastany ład polityczny, sugerując funkcjonowanie w polskiej polityce pewnego „układu”. Już w momencie zawiązania się federacyjnej partii określono jej miejsce na scenie politycznej jako ugrupowania prawicowego, które stało się naturalną konkurencją dla rządzącej w 2019 r. Zjednoczonej Prawicy. Jednocześnie nowa partia usytuowała się w kontrze do pozostałych ugrupowań parlamentarnych. Przeciwników politycznych – PiS, Platformę Obywatelską, Lewicę i Polskie Stronnictwo Ludowe określano mianem „bandy czworga”³⁴. W oficjalnych mediach społecznościowych opublikowano post:

#Konfederacja powstała po to, by wprowadzić nową jakość do polityki i wyprowadzić Polaków z błędnego koła 30-letnich rządów «bandy czworga» z PiS-PO-SLD-PSL, którzy na zmianę żerują na obywatelach i traktują państwo jak swój prywatny folwark³⁵.

W okresie od 2019 r. do 2023 r. środowisko polityczne Konfederacji opracowało pięć programów, każdy z nich dostosowany był do kontekstu sytuacyjnego (gospodarczego, społecznego, politycznego), w którym został ogłoszony. Program przed wyborami parlamentarnymi z 2019 r. zawierał tzw. piątkę Konfederacji, czyli obszary priorytetowe, w których środowisko polityczne dostrzegało potrzebę reformy. Znalazły się tam: 1) 1000+ powszechna ulga podatkowa, 2) szybkie i sprawiedliwe sądy, 3) bon oświatowy i kulturalny, 4) bezpieczeństwo narodowe, 5) zdrowe życie³⁶. Nazwa programu odnosiła się do propozycji programowej PiS określanej mianem

33 Strona internetowa Konfederacji Wolność i Niepodległość, <https://konfederacja.pl/o-konfederacji/> [dostęp: 30.07.2023].

34 Zob. np. Konfederacja, Facebook, post z 3 III 2020 r., 9 IV 2021 r.,

35 Konfederacja, Facebook, post z 11 VI 2020 r.

36 KW Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Polska dla Ciebie. Piątka Konfederacji*, <https://konfederacja.pl/app/uploads/KONFEDERACJA-Program-Wyborczy-Polska-dla-Ciebie-1.pdf> [dostęp: 15.07.2023] [dalej: *Polska dla Ciebie. Piątka Konfederacji*].

tw. piątki Kaczyńskiego³⁷, która została ogłoszona w lutym 2019 r. Tym samym Konfederacja złożyła prawicowym wyborcom kontrpropozycję.

Program z 2020 r., *Nowy Porządek. Tezy Konstytucyjne*, opracowany został jako oferta w nadchodzących wyborach prezydenckich, w których – w wyniku wewnętrznych prawyborów – kandydatem reprezentującym środowisko Konfederacji został Krzysztof Bosak³⁸. Wspomniany dokument zawierał 27 tez zapowiadających propozycję reformy ustrojowej państwa³⁹.

W 2021 r. w czasie konwencji programowej Konfederacja ujawniła propozycje naprawy sytuacji gospodarczej państwa po *lockdownie*. Dokument nazwano *Polska na nowo* i ponownie był kontrpropozycją do programu PiS⁴⁰. Miał on pozwolić: „Polakom bogacić się, rozwijać i żyć w sprawiedliwym, silnym państwie”⁴¹. Podejmowano w nim rozważania dotyczące: podatków, ochrony zdrowia, edukacji, niskich kosztów życia i państwa prawa⁴².

W 2022 r. opublikowano dokument *Po stronie Polski. Program merytorycznej alternatywy dla Polski*. Wskazano przyczyny jego publikacji, które można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Wśród tych pierwszych znalazły się indolencja partii sprawującej władzę i brak propozycji rozwiązania kryzysu wewnętrznego ze strony opozycji. Do zewnętrznych przyczyn zaklasyfikowano: kryzys gospodarczy po pandemii SARS-CoV-2, wybuch wojny w Ukrainie, unijną politykę klimatyczną. W programie zaprezentowano postulaty dotyczące: gospodarki, energetyki, obronności, polityki zagranicznej⁴³.

37 Na ten temat zob.: D. Bochen, „Piątka Kaczyńskiego”. *Jakie propozycje znalazły się w obietnicach PiS i kiedy zostaną wprowadzone?*, <https://www.money.pl/gospodarka/piatka-kaczyńskiego-jakie-propozycje-znalazly-sie-w-obietnicach-pis-i-kiedy-zostana-wprowadzone-6360749894059649a.html> [dostęp: 2.07.2023].

38 Zob. szerzej: A. Szwed-Walczak, *Komunikowanie wyborcze Krzysztofa Bosaka, kandydata na urząd Prezydenta RP w 2020 roku*, w: *Mysł polityczna: działanie i komunikowanie*, red. Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski, Kamil Mazurek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 357-378.

39 KW Kandydata na Prezydenta RP Krzysztofa Bosaka, *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne*, Warszawa 2020, https://konfederacja.pl/app/uploads/Bosak2020_NowyPorzadek-1.pdf [dostęp: 1.07.2023] (dalej: *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne*).

40 Zob. *Program Konfederacji „Polska na nowo”. Winnicki ujawnia szczegóły*, <https://www.rp.pl/polityka/art53141-program-konfederacji-polska-na-nowo-winnicki-ujawnia-szczegoly> [dostęp: 1.07.2023].

41 Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Polska na nowo. Program dla Polski po lockdownie*, https://konfederacja.pl/app/uploads/Konfederacja_PolskaNaNowo-2.pdf [dostęp: 2.07.2023] (dalej: *Polska na nowo. Program dla Polski po lockdownie*).

42 Tamże.

43 Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Po stronie Polski. Program merytorycznej alternatywy dla Polski*, <https://konfederacja.pl/app/uploads/Po-Stronie-Polski-1.pdf> [dostęp: 3.07.2023] (dalej: *Po stronie Polski. Program merytorycznej alternatywy dla Polski*).

Najobszerniejszym dokumentem był program przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. *Konstytucja Wolności*. Składał się on z kilku części: 1) wykazu (19) projektów ustaw, 2) złożonych wniosków i zawiadomień (6), 3) wykazu działań polityków Konfederacji, 4) propozycji programowych: uproszczenia i obniżenia podatków, uskutecznienia polityki unijnej, reformy systemu edukacji, ochrony polskiego rolnictwa, zabezpieczenia granic, polityki energetycznej, polityki mieszkaniowej, reformy systemu ochrony zdrowia. Można dostrzec, że dokument był rozszerzoną wersją wcześniej prezentowanych programów⁴⁴.

Każdy ze wskazanych dokumentów uwzględniał kontekst, w którym się pojawiał, będąc przede wszystkim alternatywą dla działalności i propozycji programowych rządu. Ponadto omawiane w programach Konfederacji obszary naprawcze odzwierciedlały dyskusję publiczną, mianowicie sektory działania państwa, które zdaniem ugrupowania wymagały priorytetowych zmian, były też obecne w dyskusji publicznej np. kwestie obniżenia podatków w związku z kryzysem wywołanym przez wojnę czy działania zapobiegające pandemii, unijna polityka energetyczna zmierzająca do redukcji węgla kamiennego, zawodny system opieki zdrowotnej⁴⁵. Programy zawierały też postulaty, w których odwoływano się do idei (zob. Tabela 1).

44 Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Program wyborczy 2023: Konstytucja Wolności*, https://konfederacja.pl/app/uploads/Konfederacja_WiN_Program_2023.pdf [dostęp: 23.07.2023] (dalej: *Program wyborczy 2023: Konstytucja Wolności*).

45 Kwestie te były też wymieniane jako przyczyny negatywnej oceny działalności polityków przez respondentów w badaniach Centrum Badań Opinii Społecznej, zob. np.: *Komunikat z badań nr 154/2022: Uzasadnienia dobrych i złych ocen działalności Sejmu*, oprac. B. Badora, s. 6; *Komunikat z badań nr 150/2021: Bilans drugiego gabinetu Mateusza Morawieckiego po dwóch latach działalności*, oprac. B. Roguska, s. 3.



Tab. 1: Kategorie wartości konserwatywnych w programach Konfederacji Wolność i Niepodległość (2019-2023).

Program wyborczy	2019 r. „Program dla Ciebie” (s. 20)	2020 r. „Nowy Porządek” (s. 36)	2021 r. „Polska na nowo” (s. 28)	2022 r. „Po stronie Polski” (s. 24)	2023 r. „Konstytucja Wolności” (s. 116)
Kategorie:					
Tradycjonalizm	-	+	+	-	-
Antyegalitaryzm	-	-	-	-	-
Współodpowiedzialność za wspólnotę	+	+	+	+	+
Wychowanie do życia obywatelskiego	+	+	+	-	+
Kultura narodowa	+	+	+	+	-
Etyka chrześcijańska	+	+	-	-	-
Katolicyzm = polskość	+	+	-	-	-
Sceptycyzm wobec zastanej rzeczywistości	-	-	-	+	+
Wolność gospodarcza	+	+	+	+	+
Zasada subsydiarności	-	+	-	-	+
Sprawne i silne państwo	+	+	+	+	+
Autorytet władzy	-	+	+	-	-

Źródło: Opracowanie własne.

Badania wykazały, że we wszystkich programach Konfederacji nawiązywano do współodpowiedzialności za wspólnotę, wolności gospodarczej oraz idei sprawnego i silnego państwa. Do kwestii współodpowiedzialności za wspólnotę odwoływano się w kontekście poprawy jakości systemu edukacji, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa. W tym zakresie przewidywano wprowadzenie bonów edukacyjnych, bonów zdrowotnych, ale też i uwolnienie dostępu do broni⁴⁶. Zapisano: „Mamy obowiązek zadbać o to, by przyszłym pokoleniom pozostawić Polskę w stanie lepszym niż w czasach, w których nam samym przyszło działać”⁴⁷.

Podstawą każdego z badanych programów była idea wolności gospodarczej. Za warunki rozwoju gospodarczego uznano: własność prywatną, przedsiębiorczość oraz rynkową konkurencję. Postulowano choćby likwidację 15 podatków, wprowa-

⁴⁶ *Program wyborczy 2023: Konstytucja Wolności*, s. 43, 68, 108; *Polska na nowo. Program dla Polski po lockdownie*, s. 12.

⁴⁷ *Polska dla Ciebie. Piątka Konfederacji*, s. 18.

dzenie kwoty wolnej od podatków (stanowiącej 12-krotność płacy minimalnej)⁴⁸. Wskazywano, że to Konstytucja powinna gwarantować pełną i realną swobodę inicjatywy gospodarczej. Aby to urzeczywistnić, zaproponowano wprowadzenie zasad: 1) „przedsiębiorca ma pełną swobodę w doborze współpracowników, kontrahentów, pracowników i klientów – według własnych, suwerennych kryteriów”, 2) „prawdziwą swobodę zawierania umów i ograniczenie do minimum czasu i liczby kontroli u przedsiębiorcy”, 3) „każdemu należy zagwarantować prawo do urzędowej, wiążącej wykładni przepisów, które musi stosować”, 4) „konstytucja powinna też zagwarantować każdemu prawo korzystania z klauzuli sumienia”⁴⁹. Opowiadano się za swobodą produkcji rolnej i przemysłowej⁵⁰.

Sprawne państwo postrzegano poprzez pryzmat silnej kultury, gospodarki, systemu obrony. Wyjaśniano, że aby państwo było silne, należy: obniżyć podatki, dokonać ich częściowej redukcji, zlikwidować biurokrację i przywileje podatkowe, ograniczyć liczbę urzędników i rządowych agencji, promować polskie marki na arenie międzynarodowej⁵¹. Silna gospodarka miała przyczynić się do powstania nowoczesnego wojska oraz do podniesienia poziomu wykształcenia strzeleckiego i obronnego obywateli⁵². Kolejnym wyznacznikiem siły państwa były sprawiedliwe, apolityczne sądy⁵³. Obawiano się też utraty suwerenności politycznej na rzecz Unii Europejskiej – aby temu zapobiec, postulowano dobrowolną współpracę państw i ograniczenie kompetencji UE. Wskazywano też na konieczność zachowania suwerenności energetycznej poprzez oparcie bezpieczeństwa energetycznego na krajowych zasobach węgla, odnawialnych źródłach energii i energetyce jądrowej⁵⁴.

W czterech programach odwoływano się do wychowania do życia obywatelskiego (w 2019 r., 2020 r., 2021 r., 2023 r.) oraz do kultury narodowej (w 2019 r., 2020 r., 2021, 2022 r.). Pierwszej z wymienionych idei miało służyć wprowadzenie bonu edukacyjnego, który miał umożliwić edukację zgodną z kulturą narodową, ale też wychowanie tożsame z wolą rodziców. Zdaniem Konfederacji propozycja ta miałaby w oświacie sprzyjać konkurencji, co z kolei poprawiłoby jakość kształcenia. Miałoby to przeciwdziałać popularyzacji „seksedukacji” i indoktrynacji dzieci, gwarantować zaś to, że dziecko nie miałoby w szkole kontaktu z treściami niedostosowanymi do jego wieku, a rodzice mogliby samodzielnie wybrać program wychowawczy, np.

48 *Polska na nowo. Program dla Polski po lockdownie*, s. 7.

49 *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne*, s. 24.

50 *Po stronie Polski. Program merytorycznej alternatywy dla Polski; Program wyborczy 2023: Konstytucja-Wolności*, s. 13.

51 *Polska dla Ciebie...*, s. 5-6; *Polska na nowo...*, s. 18; *Program wyborczy 2023...*; *Po stronie Polski...*

52 *Polska dla Ciebie...*, s. 14.

53 Tamże, s. 8-9.

54 Tamże, s. 16; *Program wyborczy 2023...*, s. 77; *Po stronie Polski...*, s. 12.

zgodnie z wartościami konserwatywnymi⁵⁵. Kulturę narodową utożsamiano z chrześcijaństwem. Zaznaczono, że „Kultura chrześcijańska stanowi rdzeń funkcjonowania Polski jako wspólnoty politycznej od momentu powstania naszego państwa. Jest to fakt niezależny od charakteru religijności poszczególnych Polaków”⁵⁶.

Mimo podejmowania w wystąpieniach polityków Konfederacji kwestii antyegalitaryzmu nie znalazła ona odzwierciedlenia w dokumentach programowych. Pozostałe wyszczególnione w Tab. 1. kategorie pojawiły się w dwóch programach: tradycjonalizm oraz autorytet władzy w 2020 i 2021 r., etyka chrześcijańska oraz katolicyzm w 2019 i 2020 r., zasada subsydiarności w 2020 i 2023 r., sceptycyzm wobec zastanej rzeczywistości w 2022 r. i 2023 r. Tradycjonalizm w dokumentach programowych Konfederacji przejawiał się w odwoływaniu do „tysiącletniej historii” narodu, dokonań przodków. Podkreślano, że „państwo powinno tworzyć warunki dla zachowania tożsamości narodowej, rozwoju jego elit oraz umocnienia niepodległości politycznej i gospodarczej”⁵⁷. Za podstawę funkcjonowania wspólnoty kulturowej uznano tradycyjną rodzinę, opartą na małżeństwie kobiety i mężczyzny oraz ich potomstwo⁵⁸. W programach Konfederacji pojawiły się także propozycje odbudowy autorytetu władzy. Jego gwarancją miałoby być przestrzeganie polskiego prawa⁵⁹. Zalecano, że kluczowe jest stworzenie „jednego, silnego i stabilnego ośrodka władzy wykonawczej z premierem”, który będzie ponosił pełną odpowiedzialność polityczną za Radę Ministrów, aby w ten sposób uniknąć konfliktów kompetencyjnych. Wszelkie instytucje kontrolne powinna zaś nadzorować opozycja. Postulowano też 50% redukcję liczby posłów⁶⁰. Zakładano reformę Senatu i przekształcenie go w tzw. izbę refleksji, w której znaleźliby się przedstawiciele samorządów, związku przedsiębiorców i pracodawców, związków zawodowych, organizacji społecznych, byli prezydenci⁶¹. Zabiegano też o pociąganie do odpowiedzialności prawnej urzędników za bezprawne i błędne decyzje, a także o rejestrowanie pracy policjantów w celu wyeliminowania nadużyć władzy⁶².

W programach pojawiła się też konstatacja, że normy prawne dotyczące funkcjonowania państwa powinny wynikać z etyki chrześcijańskiej. Za fundament uznano także zasady prawa rzymskiego oraz polską tradycję ideową⁶³. Podnoszono

55 Tamże, s. 12; *Polska na nowo...*, s. 17.

56 *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne*.

57 Tamże, s. 7.

58 Tamże.

59 *Program wyborczy 2023...*, s. 33.

60 *Nowy porządek...*, s. 9.

61 Tamże, s. 11.

62 *Polska na nowo...*, s. 25.

63 *Nowy porządek...*

konieczność „prawnych gwarancji bezpieczeństwa życia od poczęcia”⁶⁴. Warto dodać, że politycy Konfederacji, m.in. Krzysztof Bosak, Grzegorz Braun, Sławomir Mentzen, Robert Winnicki, podpisali w 2018 r. *Akt Konfederacji Gietrzwałdzkiej*, w którym zapisano:

Program Gietrzwałdu A.D. 1877 – program rozważnego i wytrwałego dochodzenia do suwerenności politycznej (tj. wolności od obcej, narzuconej władzy) poprzez wytrwałą pracę nad odzyskaniem suwerenności wewnętrznej (tj. wolności od wielorakich uzależnień, nałogów i przywar) – chcemy dziś podjąć. Jakkolwiek różne pozostają nasze ścieżki działania i obszary aktywności, chcemy odtąd samemu przyjmować i innym wskazywać ten sam punkt orientacyjny: Gietrzwałd – właściwy azymut w drodze do Wielkiej Polski Katolickiej⁶⁵.

W programach odnotowano, że mimo zapisu w preambule Konstytucji w Polsce nie jest stosowana zasada subsydiarności. Postulowano, aby w nowej ustawie zasadniczej wyraźniej wyartykułować, że państwo nie może wyręczać obywatela/społeczności w tych obszarach, w których ten/ta poradzi sobie samodzielnie. Władza zatem nie może poszerzać swoich uprawnień: „tyle władzy i tyle państwa, na ile to konieczne oraz tyle wolności i społeczeństwa, na ile to możliwe”⁶⁶.

Krytycznie oceniano umiejętności i działania obozu rządzącego, ukazując skutki błędnych decyzji. Tym samym argumentowano konieczność zmiany władzy:

Rząd PiS nie potrafił przygotować Polski na trudne czasy, a rozwiązania proponowane przez totalną opozycję byłyby jeszcze gorsze. Polska potrzebuje nowego przywództwa, gotowego na zmierzenie się z wyzwaniem trudnych czasów⁶⁷.

Programy Konfederacji zawierały odniesienia do idei charakterystycznych dla konserwatyizmu, stałym elementem w nich była obecność współodpowiedzialności za wspólnotę, wolności gospodarczej oraz idei sprawnego i silnego państwa. Podobnie jak zapisy dotyczące wychowania do życia obywatelskiego czy kultury narodowej nie kolidowały z tożsamościami ideowymi partii tworzących Konfederację. Jednakże w programach Konfederacji dostrzec można też odwołania np. do wartości charakterystycznych dla Narodowej Demokracji, której ideowym spadkobiercą jest Ruch Narodowy. Potwierdzają tę konstatację badania Jarosława Tomaszewicza, który w ideologii Konfederacji dostrzegł sprzeczności. Wyszczególnił antynomie: 1) między

64 *Polska dla Ciebie. Piątka Konfederacji*, s. 19; *Nowy porządek...*, s. 22.

65 Zob. szerzej: *Akt Konfederacji Gietrzwałdzkiej A. D. 2018*, https://www.konfederacijagietrzwaldzka.pl/wp-content/uploads/2018/07/akt_konfederacji_gietrzwaldzkiej_2018.pdf [dostęp: 20.07.2023]; *Lista sygnatariuszy, którzy przystąpili do aktu 27 czerwca A.D. 2018 w Warszawie*, <https://www.konfederacijagietrzwaldzka.pl/> [dostęp: 20.07.2023].

66 *Nowy porządek...*, s. 23.

67 *Po stronie Polski...*, s. 3; *Program wyborczy 2023...*, s. 22.

tradycjonalizmem a modernizmem, 2) między konserwatyzmem a narodowym-demokratyzmem, 3) wzorców rodzimych i zagranicznych. Zauważył, że obszar porozumienia partyjnego obejmuje katolicyzm kulturowy oraz liberalizm gospodarczy⁶⁸.

PODSUMOWANIE

Wyodrębnione w toku badań cechy dyskursu konserwatywnego (tradycjonalizm, antyegalitaryzm, współodpowiedzialność za wspólnotę, wychowanie do życia obywatelskiego, odwołania do kultury narodowej, etyki chrześcijańskiej, katolicyzmu; sceptycyzm wobec zastanej rzeczywistości, wolność gospodarcza, sprawne i silne państwo, autorytet władzy) pozwoliły na zweryfikowanie jego obecności w programach Konfederacji.

W badanych dokumentach partii zabrakło odniesień do antyegalitaryzmu, mimo że pojawiał się w oficjalnych wystąpieniach polityków. Krzysztof Bosak wyjaśniał:

Także nierówności, także różnice, mają swoją ważną rolę w gospodarce. W momencie kiedy średnia pensja zbliża się do minimalnej pensji, coś jest głęboko nie tak. Powinno być tak, że ten, kto ciężko i dobrze pracuje, ten będzie miał więcej, powinno być tak i tylko w ten sposób możemy zbudować prawdziwe państwo dobrobytu, bogatą i dumną Polskę⁶⁹.

Pozostałe wyróżniki dyskursu konserwatywnego znalazły się w programach Konfederacji. W każdym z nich odwoływano się do współodpowiedzialności za wspólnotę, wolności gospodarczej oraz idei sprawnego i silnego państwa. Potwierdzenie znajdują więc wnioski z badań Rafała Matyi, który zauważył, że konserwatyzm polityczny po 1989 r. w Polsce miał być wynikiem działań zmierzających do powstania ugrupowania prawicowego, dla którego spójne były: katolicki tradycjonalizm i poczucie narodowe, koncepcja silnego i nowoczesnego państwa, idea „wolnorynkowego przewrotu”⁷⁰.

W większości programów Konfederacji pojawiały się też odniesienia do wychowania do życia obywatelskiego i kultury narodowej. Pozostałe kategorie, tj. tradycjonalizm, autorytet władzy, etyka chrześcijańska oraz katolicyzm, zasada subsydiarności, sceptycyzm wobec zastanej rzeczywistości, pojawiły się w dwóch programach. Nie można określić programu Konfederacji mianem konserwatywnego, gdyż jak pisał Bogdan Szlachta: „jeśli zatem jakaś partia nazywa swój program mianem «konser-

68 J. Tomaszewicz, dz. cyt., s. 21.

69 Zob. *Konwencja Konfederacji* 24.06.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=5sxHaz2aNX4> [dostęp: 2.07.2023].

70 R. Matyja, dz. cyt., s. 235.

watywnego», naraża się w oczach takiego konserwatysty – wraz ze zwolennikami innych «doktryn» – na zarzut «konstruktywizmu»⁷¹. Można jednakże stwierdzić, że dokumenty programowe Konfederacji odwołują się do wartości określanych mianem konserwatywnych.

Adresatem przekazu Konfederacji był wyborca prawicowy, o którego partia rywalizowała z rządzącą Zjednoczoną Prawicą. Z tego względu dokumenty programowe były odpowiedzią na propozycje PiS. Nie należy jednak zapominać, że Konfederacja jest partią federacyjną, złożoną z trzech głównych podmiotów politycznych, a wartości konserwatywne stanowią ich łącznik i pozwalają na współpracę mimo wielu rozbieżności, które można wykazać, analizując postulaty programowe Nowej Nadziei, Ruchu Narodowego oraz Korony Konfederacji Polskiej. Poza wspomnianymi wartościami konserwatywnymi ta forma organizacyjna pozwala na połączenie sił w konkurowaniu z PiS o uwagę prawicowego elektoratu, sprzyja także pragmatyzmowi wynikającemu z ordynacji wyborczej, ponieważ partiom wchodzącym w skład Konfederacji trudno byłoby w pojedynkę przekroczyć próg wyborczy i uzyskać mandaty wyborcze.

BIBLIOGRAFIA

- Akt Konfederacji Gietrzwałdzkiej A. D. 2018*, https://www.konfederacijagietrzwaldzka.pl/wp-content/uploads/2018/07/akt_konfederacji_gietrzwaldzkiej_2018.pdf [dostęp: 20.07.2023].
- Bartyzel Jacek, *Konserwatyzm, w: Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. tenże, Bogdan Szlachta, Adam Wielomski, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007.
- Bochen Daniel, „*Piątka Kaczyńskiego*”. *Jakie propozycje znalazły się w obietnicach PiS i kiedy zostaną wprowadzone?*, <https://www.money.pl/gospodarka/piatka-kaczynskiego-jakie-propozycje-znalazly-sie-w-obietnicach-pis-i-kiedy-zostana-wprowadzone-6360749894059649a.html> [dostęp: 2.07.2023].
- Borowik Bogdan, *Partie konserwatywne w Polsce 1989-2001*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.

71 B. Szachta, *Uwagi o jednym z paradoksów współczesnego polskiego konserwatywnego (z uwzględnieniem perspektywy historycznej)*, w: *Państwo i społeczeństwo w XXI wieku: style myślenia politycznego Polaków na progu XXI stulecia: akcenty retro- i prospektywne*, red. S. Kilian, Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2004, s. 13.

- Brzozowski Artur, *Konfederacja uderza w PiS. Tuduj: „Wierzę, że jesteśmy w stanie zdobyć poparcie 15 proc. Wyborców”*, 28.02.2023, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,29505533,krzysztof-tuduj-z-konfederacji-telewizja-polska-promuje-lewicowe.html> [dostęp: 2.07.2023].
- CBOS, *Komunikat z badań nr 32/2021: Motywacje wyborcze Polaków*, oprac. Agnieszka Cybulska, Krzysztof Pankowski.
- CBOS, *Komunikat z badań nr 150/2021: Bilans drugiego gabinetu Mateusza Morawieckiego po dwóch latach działalności*, oprac. Beata Roguska.
- CBOS, *Komunikat z badań nr 154/2022: Uzasadnienia dobrych i złych ocen działalności Sejmu*, oprac. Barbara Badora.
- Dijk van Teunen A., *Discourse and context: a sociocognitive approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.
- Ferfecki Wiktor, *Liderzy Konfederacji założyli nową partię. „Na wszelki wypadek”*, <https://www.rp.pl/polityka/art38284681-liderzy-konfederacji-zalozyli-nowa-partie-na-wszelki-wypadek> [dostęp: 3.07.2023].
- Fiske John, *Reading the popular*, Routledge, London, New York 1995.
- Foucault Michel, *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, tłum. Michał Kozłowski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002.
- Jabłońska Barbara, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, nr 2/1, s. 48-61.
- Kawka Maciej, *O badaniu języka dyskursu medialnego*, „Media i Społeczeństwo” 2014, nr 4, s. 164-172.
- Kolczyński Mariusz, *Strategia komunikacyjna Konfederacji w wyborach w 2019 roku – próba rekonstrukcji*, „Studia Politologiczne” 2020, Vol. 55, s. 259-276.
- Konfederacja, Facebook, posty z 3 III 2020 r., 11 VI 2020 r., 9 IV 2021 r.
- Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Po stronie Polski. Program merytorycznej alternatywy dla Polski*, <https://konfederacja.pl/app/uploads/Po-Stronie-Polski-1.pdf> [dostęp: 3.07.2023].
- Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Polska na nowo. Program dla Polski po lockdownie*, https://konfederacja.pl/app/uploads/Konfederacja_PolskaNaNowo-2.pdf [dostęp: 2.07.2023].
- Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Program wyborczy 2023: Konstytucja Wolności*, https://konfederacja.pl/app/uploads/Konfederacja_WiN_Program_2023.pdf [dostęp: 23.07.2023].
- Konwencja Konfederacji 24.06.2023*, <https://www.youtube.com/watch?v=5sxHaz2aNX4> [dostęp: 2.07.2023].
- Korzondkowski Paweł, *Doktrynalne podstawy konserwatyzmu*, „Zeszyty Naukowe ZSFiP” 2013, nr 4, s. 112-139.

- Kotras Marcin, *Słowa są ważne. Analiza dyskursu prasowego w czasie kampanii samorządowej w Łodzi w 2010 roku*, „Władza sądenia” 2012, nr 1, s. 53-77.
- Kowalik Łukasz, *Świat oczami konserwatysty*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria R. 29” 2020, nr 1 (113), s. 95-110.
- Kowalik-Kaleta Zofia, *Interdyskursywność w medialnych tekstach perswazyjnych – analiza w ramach KAD*, „Media i Społeczeństwo” 2011, nr 1, s. 103-111.
- Król Marcin, *Konserwatysty a niepodległość*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985.
- Król Marcin, *Konserwatyzm i nacjonalizm*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1977, nr 5-6, s. 305-311.
- KW Kandydata na Prezydenta RP Krzysztofa Bosaka, *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne*, Warszawa 2020, https://konfederacja.pl/app/uploads/Bosak2020_NowyPorzadek-1.pdf [dostęp: 1.07.2023] (dalej: *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne*).
- KW Konfederacja Wolność i Niepodległość, *Polska dla Ciebie. Piątka Konfederacji*, <https://konfederacja.pl/app/uploads/KONFEDERACJA-Program-Wyborczy-Polska-dla-Ciebie-1.pdf> [dostęp: 15.07.2023].
- Krzysztof Bosak kandydatem Konfederacji na prezydenta, <https://forsal.pl/artykuly/1449280,krzysztof-bosak-kandydatem-konfederacji-na-prezydenta.html> [dostęp: 2.07.2023].
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006.
- Lista sygnatariuszy, którzy przystąpili do aktu 27 czerwca A.D. 2018 w Warszawie, <https://www.konfederacjagietrzwaldzka.pl/> [dostęp: 20.07.2023].
- Maj Konrad, Skarżyńska Krystyna, *Społeczeństwo wobec epidemii. Raport z badań*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2020.
- Matyja Rafał, *Konserwatyzm po komunizmie*, Warszawa 2009.
- Mich Włodzimierz, *Mysł polityczna polskiego ruchu konserwatywnego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994.
- Mich Włodzimierz, *Polscy konserwatysty*, w: *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918-1939*, red. Jan Jachymek, Waldemar Paruch, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 29-69.
- Mich Włodzimierz, *Role i metody. Ruch konserwatywny w II Rzeczypospolitej o swych zadaniach i sposobach ich realizacji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Nijakowski Lech, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2006.
- Nowicka-Franczak Magdalena, *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, w: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. Marek Czyżewski, Michał Otrócki, Tomasz Piekot, Jerzy Stachowiak, Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 311-347.

- Olszewski Edward, *Ideologia i ruch polityczny współczesnego konserwatyizmu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6” 1999.
- Paczos Sebastian, *Państwo i naród w myśli politycznej polskich konserwatystów do 1939 roku*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2009.
- Paczos Sebastian, *Józef Kalasanty Szaniawski – prekursor polskiego konserwatyizmu*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2020, nr 3 (4), s. 33-51.
- Program Konfederacji „Polska na nowo”. Winnicki ujawnia szczegóły*, <https://www.rp.pl/polityka/art53141-program-konfederacji-polska-na-nowo-winnicki-ujawnia-szczegoly> [dostęp: 1.07.2023].
- Sasińska-Klas Teresa, *Analiza dyskursywna i jej zastosowanie w badaniach na gruncie nauk społecznych*, w: *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, red. Piotr Borowiec, Robert Kłosowicz, Paweł Ścigaj, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014, s. 423-435.
- Scruton Roger, *Co znaczy konserwatyizm*, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i -ska, Poznań 2002.
- Sikorski Tomasz, *„W kręgu państwa i władzy”. Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926-1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Skarżyński Ryszard, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998.
- Strona internetowa Konfederacji Wolność i Niepodległość, <https://konfederacja.pl/o-konfederacji/> [dostęp: 30.07.2023].
- Szlachta Bogdan, *Konserwatyizm jako doktryna*, „Pro Fide, Rege et Lege” 1996, nr 2.
- Szlachta Bogdan, *Uwagi o jednym z paradoksów współczesnego polskiego konserwatyizmu (z uwzględnieniem perspektywy historycznej)*, w: *Państwo i społeczeństwo w XXI wieku: style myślenia politycznego Polaków na progu XXI stulecia: akcenty retro- i prospektywne*, red. Stanisław Kilian, Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2004, s. 11-28.
- Szlachta Bogdan, *Szkice o konserwatyzmie*, Ośrodek Myśli Politycznej w Krakowie, Kraków 2008.
- Szwed-Walczak Anna, *Komunikowanie wyborcze Krzysztofa Bosaka, kandydata na urząd Prezydenta RP w 2020 roku*, w: *Myśl polityczna: działanie i komunikowanie*, red. tejsze, Łukasz Jędrzejski, Kamil Mazurek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 357-378.
- Szwed-Walczak Anna, *Komunikacja medialna Konfederacji Wolność i Niepodległość w czasie kryzysu wewnątrzpartyjnego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2023, nr 3, s. 127-143.
- Tomasiewicz Jarosław, *Confederacy – the polish new right wing between tradition and modernity*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2020, t. 30, s. 7-32.
- Turoń-Kowalska Agnieszka, *Konserwatyizm jako odpowiedź na myśl nowożytną*, „IDEA – studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2017, nr XXIX/1, s. 160-179.



- Wielomski Adam, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007.
- Witosz Bożena, *Czy potrzebne nam typologie dyskursu?*, w: *Dyskurs i jego odmiany*, red. tejże, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Ewa Ficek, Katowice 2016, s. 22-30.
- Woźniak Wojciech, *Programy polskich partii politycznych jako materiał empiryczny w badaniach dyskursu politycznego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 2, s. 41-58.
- Ziółkowski Marek, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie, tendencje, interpretacje*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.

CONSERVATIVE DISCOURSE OF THE CONFEDERATION OF LIBERTY AND INDEPENDENCE

ENGLISH SUMMARY

The aim of the researchs were to verify the conservative discourse of the Confederation of Liberty and Independence, a political party registered before the parliamentary elections in Poland in 2019. The research period covered the years 2019-2023. The political programs of the parties were the subject of the research. It was considered reasonable to answer the following questions: 1) what is a conservative discourse?; 2) what are the characteristics of the Confederation's conservative discourse? The research procedure uses discourse analysis, which allows for the reconstruction of the axiological system, but also for the search for hidden assumptions of the text.

Key words: Confederation of Liberty and Independence, discourse, conservative discourse, political program



Anna Szwed-Walczak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Katedra Komunikacji Politycznej, Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, Wydział Politologii i Dziennikarstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej,

ORCID 0000-0002-9878-1401

Doktor, dyscyplina: Nauki o Komunikacji Społecznej i Mediach. Autorka monografii *Obraz wroga Polski we współczesnej politycznej prasie narodowej*, Lublin 2019, ss. 492; licznych artykułów naukowych dotyczących komunikacji politycznej i myśli politycznej m.in. *The Orle Gniazdo [Eagle's Nest] Festival in Poland (2013-2017) as a Tool of Political Communication of the Polish National and Nationalist Movements*, w: *Political Music: Communication and Mobilization*, red. Anna Szwed-Walczak, Tomasz Bichta, Berlin 2021, s. 149-177; współautorka monografii wraz z Aneta Dawidowicz, Ewa Maj *Prasa Narodowej Demokracji 1893-1939. Tytuły prasowe, wydawcy i dziennikarze, motywy publicystyczne. Tom 1: A-D*, Lublin 2022, s. 353. Jej zainteresowania badawcze obejmują proces komunikowania politycznego w perspektywie historycznej i współczesnej. Prowadzi badania dotyczące prasy politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem prasy polskiego ruchu narododemokratycznego), polskiej prasy dla kobiet ukazującej się w okresie transformacji ustrojowej, komunikowania online oraz strategii komunikacyjnych podmiotów politycznych. E-mail: anna.szwed-walczak@umcs.lublin.pl

Grzegorz Radomski**STANOWISKO KONSERWATYSTÓW W SPORZE
O MODEL EDUKACJI WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE****STRESZCZENIE**

Celem artykułu jest analiza koncepcji edukacyjnych polskich środowisk konserwatywnych na początku dwudziestego pierwszego wieku. Zdając sobie sprawę z rozległości zagadnienia, zdecydowałem się zawęzić pole badawcze artykułu do kwestii edukacji obywatelskiej, rozumianej jako rozwój wiedzy dotyczącej życia publicznego pozwalającego na odpowiednie praktyki obywatelskie. Zwrócono uwagę na takie kwestie jak: edukacja patriotyczna, wychowanie obywatelskie, edukacja ekonomiczna. Przeanalizowano rolę instytucji wychowawczych takich jak rodzina, szkoła, Kościół katolicki. W artykule uwzględniono też koncepcję adwersarzy. Podstawową bazę źródłową stanowiły programy partyjne i publicystyka.

Słowa kluczowe: konserwatyzm, edukacja, partie polityczne, myśl polityczna

Pomimo diagnozowania w polskim dyskursie publicznym kryzysu edukacji wydaje się, iż wszyscy uczestnicy sporu intelektualnego wyrażają optymistyczny pogląd, że dzięki oddziaływaniu w procesie wychowania szkolnego można będzie przyczynić się do współtworzenia pożądanego modelu społeczeństwa¹. Z kolei jednym z powodów obecnego kryzysu demokracji ma być dysfunkcyjny charakter edukacji obywatelskiej. Publicystka „Krytyki Politycznej” ujęła to w zdaniu: „Nie będzie odpornej demokracji bez dobrej edukacji publicznej”. Skłania to twórców myśli politycznej do analizowania tytułowego zagadnienia². Wprawdzie panuje zgoda co do tego, iż szkoła powinna być wielofunkcyjną instytucją działającą w służbie wspólnoty, ale sposób rozumienia tej ostatniej oraz kwestia wartości w niej obowiązujących budzi kontrowersje. Przy czym wszyscy uczestnicy sporu głoszą idee budowy nowoczesnej szkoły dostosowanej do wymogów współczesności. Problem ten jest dyskutowany od lat w całym świecie. W pierwszej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku powstało kilka propozycji modyfikacji modelu edukacji celem przewyciężenia obserwowanego kryzysu. W ślad za Januszem Grygientem można wskazać na model republikański, komunitarystyczny czy liberalny³. W kręgu lewicy pojawił się projekt emancypacyjny⁴.

Celem artykułu jest analiza koncepcji edukacyjnych polskich środowisk konserwatywnych na początku dwudziestego pierwszego wieku. Aby zrealizować założenie, zdecydowałem się na porównanie idei głoszonych przez wspomniane środowisko z propozycjami formułowanymi przez innych uczestników dyskursu. Pozwoli to, jak sądzę, lepiej ukazać odmienność proponowanego przez konserwatystów modelu. Wydaje się to istotne w sytuacji stanu dyskursu publicznego, gdzie każdy konkurencyjny projekt podejrzewany jest o propozycje działań potencjalnie niebezpiecznych dla wolności obywatelskiej. Od początku dwudziestego pierwszego wieku narasta bowiem natężenie sporu ideowego⁵. Na początku transformacji ustrojowej w Polsce pewien konsensus wynikał między innymi ze strachu przed posądzeniem o indoktrynację. Dlatego, jak się wydaje, istniała większa otwartość na odmienność poglądów

1 B. Śliwerski, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 214 – 215; B. Szlachta, *Demokracja liberalna. Źródła, ustanowienie (?) i kres (?)*, Instytut De Republica, Warszawa 2022, s. 643.

2 Problematyka edukacji nie jest wszakże zagadnieniem, które budzi szerokie zainteresowanie polskich polityków. D. Jagielska, *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 218.

3 J. Grygienć, *Edukacja liberalna we współczesnej myśli politycznej*, „Kultura i Edukacja” 2013, nr 3, s.13 – 25.

4 M. Czerpaniak-Walczak, *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.

5 Patrz przykładowo: M. P. Markowski, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.

i zainteresowanie racjami przeciwnej strony⁶. Dziś natomiast zasada właściwie niebudząca sprzeciwu od początku transformacji i co do której pozornie istnieje powszechna zgoda, czyli zwiększenie oddziaływania rodziców na system edukacji, stała się także powodem kontrowersji. Jednak wbrew pozorom elementów łączących sprzeczne stanowiska jest znacząco wiele, a tylko temperatura politycznego konfliktu oraz przekonanie, iż kryzys jest efektem działania adwersarzy, którym odmawia się posiadania czystych moralnie intencji, uniemożliwia dostrzeżenie tego, co wspólne⁷.

Dla realizacji założonego wcześniej celu niezbędne jest dookreślenie, kim są konserwatyści. Samo określenie budzi wiele kontrowersji, a uznanie kogoś za konserwatystę ma często arbitralny charakter⁸. Trudno też w pełni dziś wskazać kanon wartości akceptowanych przez przedstawicieli tej myśli⁹. Nie wnikając w akademickie spory dotyczące klasyfikowania poszczególnych partii politycznych, za kryterium wyróżniające przyjmując autoidentyfikację, oceny formułowane przez badaczy oraz głoszony program ideowy uznawany za konserwatywny przez innych uczestników debaty publicznej¹⁰. Prowadzone tu rozważania należy poprzedzić jeszcze jedną uwagą. W badaniu myśli politycznej często za źródła prymarne uznaje się programy partyjne i wyborcze. Z powodu dużej ogólnikowości haseł wyborczych istotną rolę odgrywać będzie analiza wypowiedzi prasowych oraz ślady myśli politycznej, czyli w tym wypadku wdrażane rozwiązania programowe i decyzje ministerialne¹¹. Przy czym o tym, czy daną wypowiedź uznać za konserwatywną, w dużej mierze będzie decydowało

6 M. Baranowska, *Od solidarności do mowy nienawiści. Kilka uwag o społeczeństwie obywatelskim i polityce historycznej w kontekście debat o Okrągłym Stole*, w: *Spółczesność obywatelska. Historia. Teoria. Praktyka*, red. Rafał Kania, Marcin Kazimierzczuk, Difin, Warszawa 2021, s. 160 – 177.

7 K. Walecka, *Przekraczając Rubikon- między kryzysem a upadkiem demokracji*, w: *Między demokracją liberalną a nieliberalną*, red. Katarzyna Walecka, Kinga Wojtas, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021, s. 37 – 54; A. Lewandowski, *Endogenne źródła kryzysu demokracji liberalnej jako przedmiot badań*, „Horyzonty Polityki” 2022, t. 13, s. 86 – 104.

8 Patrz szerzej: R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

9 Tomasz Sikorski do katalogu minimum zaliczył: tradycjonalizm, organicyzm społeczny, etykę absolutną, przełamanie antynomii silnej władzy i wolności jednostek, sceptycyzm-pesymizm, klasyczną wizję polityki. T. Sikorski, *Problematyka edukacji w programie i myśli politycznej polskich konserwatywnych ugrupowań politycznych po 1989 roku*, w: *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, red. Grzegorz Radomski, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 13.

10 Przyjmując za Krzysztofem Kowalczykiem, że w rodzinie partii konserwatywnych można ulokować takie partie parlamentarne jak : Unia Polityki Realnej, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe Ruch Nowej Polski, Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska. K. Kowalczyk, *Typologia polskich partii politycznych według kryterium programowego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2014, nr 1, s. 73 – 99.

11 W. Paruch, *Między wyobrażeniami a działaniami. Wybrane aspekty podmiotowe badań politologicznych nad myślą polityczną*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 9 – 38; R. Bäcker, J. Rak, *Elementy procesu badawczego myśli politycznej. Wprowadzenie do badania empirycznego*, „Myśl Polityczna” 2020, nr 3, s. 67.

miejsce publikacji. Wśród metod badawczych wykorzystanych w artykule szczególne miejsce zajęła analiza treści. Zgodnie z opinią Hanny Palskiej badacz powinien „wrażliwie i rozumiejąco badać w tekście to, co szczególnie jakościowe, a nie frekwencyjne-ilościowe”¹².

Zdając sobie sprawę z rozległości zagadnienia, zdecydowałem się zawęzić pole badawcze artykułu do kwestii edukacji obywatelskiej rozumianej jako rozwój wiedzy dotyczącej życia publicznego pozwalającego na odpowiednie praktyki obywatelskie. Dla uwypuklenia różnic pomiędzy koncepcjami ugrupowań konserwatywnych a ich adwersarzami proponuję dychotomiczne ukazanie głównych linii sporu. Pamiętać jednak należy, iż różnice nie są często znaczące, odmienność natomiast wynika z wyjaskrawienia stanowiska oponentów. Każda też dychotomia stanowi zawsze pewne uproszczenie.

Niewątpliwie pierwszą oś sporu, którą zarysowują konserwatyści, można by ukazać jako przeciwstawienie: edukacja patriotyczna *versus* edukacja kosmopolityczna. Brak w zasadzie środowisk, które negowałyby rolę wychowania patriotycznego, stąd spór dotyczy bardziej sposobów i treści nauczania. W dużej mierze jest też pochodną konfliktu dotyczącego polityki historycznej. Tradycyjnie środowiska konserwatywne przywiązują olbrzymią rolę do edukacji historycznej¹³. Obecne jest wręcz przekonanie o politycznym znaczeniu historii. To właśnie brak pamięci historycznej oraz fakt, iż nie udało się stworzyć w latach dziewięćdziesiątych skutecznej i opartej na wiedzy narracji o zbrodniczości reżimu komunistycznego umożliwić miał powrót postkomunistów do władzy¹⁴. Nie powinno więc dziwić, że w obecnej podstawie programowej szkoły, opracowanej przez deklarujące się jako konserwatywne ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość, najwięcej wymagań dotyczy wiedzy na temat historii i dziedzictwa kulturowego kraju (343 wymagania), znajomości głównych wydarzeń i trendów w europejskiej i światowej historii oraz wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego Europy i świata (250 wymagań)¹⁵. Podkreśla się, że nauczanie historii Polski powinno kształtować szacunek dla tradycji narodowej, zapoznawać z dziejami

12 H. Palska, *Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii literatury*, w: *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*, red. Henryk Domański, Krystyna Lutyńska, Andrzej Rostocki, Instytut Filozofii i Psychologii PAN, Warszawa 1999, s. 166.

13 S. Drelich, *Polityka historyczna w edukacyjnych koncepcjach polskich środowisk konserwatywnych na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, red. Grzegorz Radomski, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 30.

14 Tamże, s. 31.

15 H. Solarczyk-Szewc, *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego w świetle wyzwań Zintegrowanej Strategii Umiejętności 2030*, „Edukacja” 2020, nr 3, s. 96. Komentując dane, autorka zapisała: „Koncentracja na kilku wybranych kategoriach nie służy poszerzaniu horyzontów, polaryzacji poglądów czy oglądowi problemów z różnych perspektyw”.

kraju i wskazywać na szczególną rolę Kościoła katolickiego¹⁶. Nie neguje się potrzeby informowania o wydarzeniach przedstawiających w negatywny sposób naród polski, lecz nie może to prowadzić do pogardy wobec własnej nacji i uczucia niższości moralnej. Ważne w tym wypadku okazywało się odwołanie do określonej wizji historii. Egzemplifikacją skali konfliktu stały się spory o podręcznik do przedmiotu historia i terażniejszość autorstwa Wojciecha Roszkowskiego. Krytykowany i zwalczany przez środowiska liberalne¹⁷, lewicowe i w dużej części środowisko zawodowych historyków został wysoko oceniony przez ministerstwo i uzyskał wsparcie wśród bardziej prawniczo nastawionych komentatorów.

O roli, jaką przywiązuje się do historii w omawianym środowisku, świadczy bezprecedensowe wydarzenie, kiedy w 2012 roku grupa dawnych działaczy opozycji z PRL-u podjęła głódówkę w obronie liczby lekcji historii w szkole, jednocześnie protestując przeciwko wprowadzeniu przedmiotu historia i społeczeństwo, który minimalizował treści poświęcone historii Polski na rzecz wiedzy o wydarzeniach historii społecznej, pozbawiając ówczesnych licealistów systematycznego wykładu historii narodu. Celem nauczania historii pozostaje więc budowanie wspólnych emocji poprzez aplikowanie sądów o przeszłości do życia codziennego i zasad budujących wspólny habitus¹⁸. W programach wychowawczych pojawiły się więc propozycje wyjazdów do wybranych miejsc dziedzictwa kulturowego w Polsce finansowane przez ministerstwo edukacji. Propagowany jest też udział w uroczystościach patriotycznych, jak apele pamięci, marsze żołnierzy wyklętych czy w innych wydarzeniach zgodnych z aktualną polityką historyczną. Jak podkreślono:

Absolwenci polskiej szkoły powinni posiadać wspólny zasób wiedzy, znajomość wspólnych symboli, odwołań, wyobrażeń, stanowiących o polskiej tożsamości i formułujących doświadczenia naszego narodu. Stąd przywrócona zostanie odpowiednia ranga nauczania literatury i historii, jedno i drugie w porządku chronologicznym¹⁹.

16 Podkreślano mocno, iż „aby być Europejczykiem, trzeba najpierw być Polakiem, Niemcem lub Francuzem”. Tożsamość Europy była składową tożsamością państw narodowych. J. Sanecka-Tyczyńska, *Oblicza tożsamości zbiorowej we współczesnej polskiej myśli politycznej*, w: *Myśl polityczna. Działanie i komunikowanie*, red. Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski, Kamil Mazurek, Wydawnictwo Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 95.

17 Przykładowo patrz: S. Drelich, *Grzechy główne Roszkowskiego. Wokół kontrowersyjnego podręcznika do historii i terażniejszości*. <https://liberte.pl/grzechy-glowne-roszkowskiego-wokol-kontrowersyjnego-podrecznika-do-historii-i-terazniejszosci/> [dostęp: 12. 12. 2022].

18 Patrz szerzej: W. Burszta, P. Dobrosielski, K. Jaskułowski, K. Majbroda, P. Majewski, M. Rauszer, *Naród w szkole. Historia i nacjonalizm w polskiej edukacji szkolnej*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Warszawa 2019.

19 S. Łukasik-Gębska, *Koncepcja edukacji w programach wyborczych wybranych polskich partii politycznych z 2011 i 2015 roku*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, 2016, nr 4, s. 57.

Stąd też krytyka edukacji kosmopolitycznej, która, jak się wydaje, nie jest w Polsce szeroko akceptowana, mimo to przywoływana jest jako realne zagrożenie. Miałaby ona przede wszystkim zmienić obecne podejście do naszej historii i relacji Polski ze światem. Admiratorzy tego projektu zakładają bowiem, że patriotyzm nie może kreować w zglobalizowanym świecie postaw ksenofobii czy zaściankowości²⁰. Wyolbrzymiając rolę takich wypowiedzi, konserwatyści kreują często poczucie rękoma dominującego zagrożenia polskości i patriotyzmu. Polem kontrowersji w tym zakresie był spór o lektury szkolne. Eliminowanie dzieł, które uznawano za kosmopolityczne i wyszydające polskości, jak przykładowo twórczość Witolda Gombrowicza, wywoływało oskarżenia o wsteczność.

Najogólniej preferencje konserwatystów w zakresie kultury oddaje stwierdzenie:

Są takie wartości konstytutywne dla naszej tożsamości, które nie ostaną się w zderzeniu z potęgą finansową rynku globalnego, jeżeli nie będą promowane przez instytucje narodowe. Jeżeli nie będzie ośrodka centralnego, dysponującego odpowiednim kapitałem w imieniu zbiorowości, która mu go powierzyła. Obrona tych wartości jest naszym interesem strategicznym, wybiegającym poza horyzont tej lub innej grupki. Gracze lokalni nie będą w stanie zorganizować metajęzyka swoich małych wspólnot w zderzeniu z transnarodowymi producentami kultury globalnej. Mówiąc w największym skrócie: nie tylko Mickiewicz, ale także Gombrowicz przegra z Myszka Miki, jeśli po jego stronie nie stanie państwo. Dopóki mówimy w języku polskim, w naszym interesie jest to, by dzieła trudne, które wymagają kapitału kulturowego, kompetencji kulturowych, były w ofercie rynkowej²¹.

Z kolei jedną z akcji promowanych również przez szkoły stało się narodowe czytanie, przypominające kanon klasycznych dzieł polskiej literatury. Często zapomina się, że akcję zapoczątkował Bronisław Komorowski związany z kojarzoną z liberalizmem Platformą Obywatelską²². Idea transmisji rdzenia kultury nie budzi więc chyba większych kontrowersji, ale zdaniem oponentów konserwatyści wybierają tylko niektóre dzieła, a jako kryterium selekcji wskazują związek z religią rzymsko-katolicką czy dzieła budujące podstawy wspólnoty narodowej²³.

Inną parę wartości, którą proponują rozważyć konserwatyści, można by ująć

20 R. Wonicki, *O potrzebie kosmopolitycznego obywatelstwa*, „Zoon Politikon” 2010, nr 1, s. 83.

21 J. Piekutowski, *Czego chcą od kultury konserwatyści* <https://wiesz.pl/2022/03/16/czego-chca-od-kultury-konserwatysci/> [dostęp: 12.08.2023].

22 Sam Bronisław Komorowski, kojarzony był z konserwatywnym nurtem w partii.

23 Patrz: G. Radomski, *Edukacja w myśli politycznej wybranych ugrupowań postsolidarnościowych. Zarys problematyki*, w: *Ugrupowania postsolidarnościowe w systemie partyjnym Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. Arkadiusz Fordoński, Arkadiusz Lewandowski, Marcin Polakowski, Grzegorz Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Toruń, 2020, s. 127 – 132.

w sformułowaniu – wychowanie do roli obywatela kontra wychowanie do wolności. Dylemat ten wydać się może pozorny, gdyż wszystkie ugrupowania akceptują znaczenie obywatelstwa, a konserwatyści twierdzą, iż prawdziwą wolność można osiągnąć w wyniku samodyscypliny i kształtowaniu charakteru. Odrzucają jednak taki rodzaj wolności, w którym nie występują żadne ograniczenia, a to człowiek określa sam, co uznaje za właściwe i dobre dla siebie i nie dostrzega granic swojej aktywności. Natomiast aby rządzić, obywatel powinien dysponować określonymi cnotami uprawniającymi do współuczestnictwa w procesie sprawowania władzy albo posiadać bezpośrednie predyspozycje do jej sprawowania. Z tej perspektywy państwo i jego instytucje mają prawo zachęcać ludzi do dobrych wyborów. Wynikać one mają z uznania prymatu wartości moralnych wspólnoty. Konserwatywny charakter szkoły miał wyrażać się w zaakceptowaniu katalogu „Bóg, Ojczyzna, prawda, miłość, dobro, piękno, praca lub dekalogu wartości chrześcijańskich”²⁴. Jako egzemplifikację przywoływano często działalność szkoły laboratorium założonej przez Aleksandra Nalaskowskiego w Toruniu. W deklaracji programowej szkoły wskazywano, iż „słowo, pojęcie, symbol POLSKA jest w szkole przedmiotem szczególnego szacunku i pamięci”²⁵. Z kolei punkt 2 zwyczajów szkolnych stanowił: „W szkole nie ma miejsca na lenistwo, zaniechania i absencje”. Odwołując się do zasad hierarchii, stwierdzano: „uczniowie są posłuszni nauczycielom, a nauczyciele postanowieniom Rady Nauczycieli, których egzekutorem jest dyrektor LO”²⁶. Wreszcie w punkcie siódmym zwyczajów zapisano: „zaleca się elegancki strój dziewcząt i chłopców, jaki młodym damom i dżentelmenom przystoi”²⁷. W uzasadnieniu swojego stanowiska w kwestii „mundurków szkolnych” Prawo i Sprawiedliwość w programie wyborczym z 2011 roku argumentowało:

Nie będziemy ustępować przed demagogią, która towarzyszyła walce z „mundurkami szkolnymi”. W istocie była to walka nie z uniformizacją ubioru szkolnego, lecz z koncepcją szkoły wychowującej do poszanowania reguł współzycia ze zbiorowością, do solidarności z innymi, do identyfikacji ze swoją wspólnotą (szkolną, lokalną, narodową) – walka prowadzona w imię wizji społeczeństwa skrajnie zatomizowanego, złożonego z indywidualistów nastawionych wyłącznie na rywalizację z innymi²⁸.

Aby zrealizować cele, w tym wypadku propagowano przywrócenie autorytetu

24 A. Sajduk-Burska, *Nowoczesna szkoła konserwatywna. Otwarcie perspektywy*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2021, nr 8, s. 28.

25 M. Figiel, *Szkoły autorskie w Polsce. Realizacje edukacyjnych utopii*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001, s. 162.

26 Tamże.

27 Tamże.

28 *Nowoczesna. Solidarna. Bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*. Warszawa 2011, s. 137.

nauczyciela, ograniczenie roli niepożądanego wpływu organizacji pozarządowych czy przywrócenie karności w szkole.

Z zaprezentowanej perspektywy oceniano model edukacji wdrażany w życie przez oponentów:

Demoegalitaryzm, pisał Dariusz Zalewski, zrównujący w prawach dzieci i rodziców, pod wzniosłymi hasłami walki z przemocą tak naprawdę pozostawia zło bezkarne i tym samym je rozzuchwala, generując agresję wśród młodzieży. Cyceron już przed wiekami zauważył tę prawidłowość, pisząc, że „z nadmiaru wolności (i – dodajmy od siebie – bezkarności) rodzi się tyran”²⁹.

W przekonaniu konserwatystów nastąpiło „niebezpieczne przesunięcie na skali wartości w kierunku wartości indywidualnych wyrażanych w formułach «wartości samorealizacji», «wartości wolności, osobistych praw»”³⁰. Zachwianie równowagi między prawami a obowiązkami doprowadziło do „zredukowania odpowiedzialności ucznia za własne postępowanie”³¹.

Upowszechnianie praw ucznia było natomiast, w ocenie Ryszarda Legutki, konsekwencją zjawiska o szerszym wymiarze – zdominowania sfery publicznej przez zasady kontraktualizmu i hiperlegalizmu. Przejawiało się skłonnością do rozstrzygania wszelkich kwestii spornych między ludźmi przez odwołanie się do prawa: „dziecko staje się podmiotem prawnym wobec ojca (i odwrotnie), uczeń wobec nauczyciela (i odwrotnie) itd. Jeśli tylko coś nam się nie podoba, to idziemy do sądu i tam broniemy swoich praw”³².

Za nieprowadzące do właściwych efektów uznawano propozycje, których autorzy wskazywali:

Opowiadamy się za żyjącym w wolności społeczeństwem. Zasady powinny być wypracowane w dyskusji. [...] Dialog światopoglądowy, a nie monolog. Debaty i rozmowy o wartościach i wizjach świata – z przestrzenią na różnice zdań i kontrowersje. Szkoła z edukacją polityczną, ale bez indoktrynacji i partyjnych ideologii. Niezależność programowa i dydaktyczna, także od władz lokalnych³³.

Inne zasady, które nie zyskały akceptacji, zdaniem konserwatystów tworząc

29 T. Tokarz, *Konserwatyzm a edukacja demokratyczna*, w: *Demokracja i edukacja: dylematy, diagnozy, doświadczenia*, red. Katarzyna Gawlicz, Paweł Rudnicki, Marcin Starnawski, Tomasz Tokarz, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2014, s. 93.

30 Tamże, s. 98.

31 Tamże, s. 98.

32 R. Legutko, *Czas wielkiej imitacji*, Arcana, Kraków 1998, s. 123.

33 A. Ambroziak, *Pakt dla edukacji. Recepta na dobrą szkołę w 10 punktach. Czy opozycja skorzysta?* <https://oko.press/pakt-dla-edukacji-recepta-na-dobra-szkole-w-10-punktach-czy-opozycja-skorzysta> [dostęp: 21.09.2022].

tylko pozory, to przekonanie, iż zamiast polegać na uznanych autorytetach, należy krytycznie myśleć. Liberalowie zalecają też deliberowanie i czerpanie z problemów aktualnie trawiących nasze społeczeństwo oraz związany z tym krytycyzm wobec siebie i tradycji wspólnoty. W konsekwencji propagują debaty, w trakcie których uczniowie i nauczyciele wypracują pożądane reformy. Natomiast edukacja emancypacyjna to rozwijanie wrażliwości na to, co odmienne, by przygotować ludzi do przekraczania narzuconych ograniczeń, do zmieniania otaczającej rzeczywistości na lepszą.

Ponieważ szczególną wartością dla konserwatystów pozostaje rodzina³⁴, stąd program propagowania życia rodzinnego i ukształtowania właściwego środowiska domowego oraz przygotowania do pełnienia roli rodzica czy partnera w małżeństwie. W tej parze wartości należałoby też umieścić spory dotyczące sposobu nauczania o życiu seksualnym człowieka. Lewica postulowała wprowadzenie edukacji seksualnej, gdy ugrupowania prawicowe promowały raczej przygotowanie do życia w rodzinie. Skala intensywności konfliktu w tym zakresie uzależniona była od stopnia eskalacji sporu o aborcję, a także polityzacji zagadnienia prawa mniejszości seksualnych³⁵. Aspekt ten powiązany został w ostatnim okresie z obecnością w szkołach organizacji pozarządowych prowadzących, zdaniem części konserwatystów, seksualizację dzieci³⁶. Część środowiska dostrzegła w tym wypadku konsekwencje sporu światopoglądowego dotyczącego ludzkiej seksualności. Dostrzegano, że liberalowie odrzucają aprobowaną przez konserwatystów seksualność rozumianą jako wyjątkowy dar i traktują ją albo w kategoriach budowania intymnej bliskości, albo cielesnej przyjemności. Stąd pojawiające się propozycje kompromisowe:

Zreformujmy obecne zajęcia z wychowania do życia w rodzinie w kierunku bardziej pogłębionych lekcji, w trakcie których zostaną przedstawione obie alternatywy co do kształtowania własnej seksualności i relacyjności. Niech na jednych zajęciach uczniowie usłyszą argumenty za wyborem modelu katolicko-konserwatywnego, a na kolejnych – opcji liberalno-lewicowej³⁷.

Kolejną z analizowanych zmiennych będzie przeciwstawienie: edukacja kla-

34 Rodzina jest istotną wartością także dla środowisk chadeckich i konserwatywnych. Patrz: P. Łyżwa, *Mysł polityczna chrześcijańskiej demokracji w III RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.

35 K. Zawadzka, *Kwestia gender w polityce edukacyjnej. Analiza programów polskich partii politycznych*, „Świat Idei i Polityki” 2015, t. 14, s. 391–412.

36 A. Czarnacka, „Seksualizacja dzieci?”, *Lex Czarnek 3.0*” *boi się Ordo Iuris, a powinien bać się też Kościół* <https://oko.press/rada-rodzicow-lex-czarnek> [dostęp: 16.08.2023].

37 P. Kaszczyszyn, *Edukacja seksualna w szkole. O co tak naprawdę się spieramy?*, <https://klubjagiellonski.pl/2019/10/18/edukacja-seksualna-w-szkole-o-co-tak-naprawde-sie-spiaramy/> [dostęp: 14.08.2023].

syczna kontra deweyowska. W obrębie myśli konserwatywnej w Polsce niejednokrotnie pojawiała się idea powrotu do edukacji klasycznej³⁸. W innej wersji dylemat ten brzmiał: edukacja chrześcijańska czy sekularna (przy czym oczywiście nie był tożsamy w pełni z poprzednim). Różnice między tymi modelami najlepiej zwerbalizował konserwatywny publicysta Tomasz Merta, stwierdzając:

Pisać podanie do urzędu czy rozprawkę z *Nad Niemnem*, czytać gazetę czy Dante’go – oto zasadniczy dylemat, dzielący stary i nowy model edukacji. Czytać gazetę – odpowiadają zwolennicy nowej edukacji – bo trzeba się przygotować do tego, co będziemy robić przez całe życie. Czytać Dante’go – mówią ci, którzy opowiadają się za edukacją tradycyjną – bo gazety będziemy czytać całe życie, a szansa, że sięgniemy po *Boską komedię* poza szkołą, jest niewielka. Dodają jeszcze, że łatwiej czytelnikowi Dante’go nauczyć się pisać podanie (nie uczono nas tego w szkole i ile czasu zajęło nam później zdobycie tej umiejętności – pięć minut? Dziesięć?) niż odwrotnie. Zwolennicy nowej edukacji nie zostaną jednak w ten sposób przekonani: trudność Dante’go jest tak wielka, że zawsze pozostanie on lekturą dla nielicznych, a ci nieliczni i tak po niego sięgną. Pozostali zaś straciliby jedynie czas, bo tym, czego im trzeba, są praktyczne umiejętności dające szansę możliwie bezkolizyjnego poruszania się w skomplikowanym współczesnym świecie³⁹.

Edukacja klasyczna oznaczała także oparcie na wspomnianych wcześniej wzorach i innym celu. W jej ramach proponowany jest powrót do nauczania języka łacińskiego, kształtowania osobowości i często literaturocentryzm. W kontekście edukacji obywatelskiej oznaczało to promowanie dyscypliny i odpowiedniego systemu wartości. Stąd nacisk na podkreślanie republikańskiej tradycji politycznej w szkolnej edukacji. Przestrzegano wszakże:

Dzisiejszy postulat powrotu do edukacji klasycznej nie może oznaczać sekciarskiego odtwarzania – na sposób rekonstrukcyjny czy muzealny – dawnej szkoły, ale implementację zasad edukacji chrześcijańskiej do programów, jakie się powszechnie spotyka. Oczywiście już samo przywrócenie metody wymusza zmiany programowe, ponieważ metoda nie jest tylko nieostrą chmurą słusznych wartości, ale sposobem obejmowania kultury i uprawą duszy. Jest to jednak coś zupełnie innego niż często spotykany w szkołach katolickich model pracy różniący się od szkół świeckich tylko tym, że jest tam więcej religii (bo niekiedy już zaangażowania w życie religijne, np. liturgie)⁴⁰.

Rozwiązaniem mógłby być powrót do tradycji szkolnictwa jezuickiego umie-

38 P. Kusiak, *Konserwatywne ideały wychowawcze w dobie deweyowskiego paradygmatu edukacyjnego*, „Coloquia Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2013, nr 4, s. 86 – 88.

39 T. Merta, *Zmiana paradygmatu*. <https://teologiapolityczna.pl/tomasz-merta-zmiana-paradygmatu-tpct-21-> [dostęp: 05.06.2022].

40 T. Rowiński, *Manowce pragmatyzmu edukacyjnego* <https://teologiapolityczna.pl/tomasz-rowinski-manowce-pragmatyzmu-edukacyjnego-tpct-21-> [dostęp: 21.07.2023].

jętnie łączącego tradycje szkół świeckich i religijnych.

Kolejna para wartości: wychowanie *self-made man*⁴¹ kontra wychowanie responsywnego i empatycznego obywatela nie generowała w zasadzie większego konfliktu. W zasadzie w całym omawianym okresie proces wyobraźni polityków kształtowany był przez idee ekonomiczne. W tym wypadku wychowanie obywatelskie oznaczać miało ukształtowanie jednostki aktywnej na polu gospodarczym⁴². Racjonalność rynkowa nastawiona na zysk i wymierne materialne korzyści spowodowały, iż niemalże we wszystkich programach wyborczych na początku XXI wieku dostrzec można akceptację dla strategii poszerzania własnych kompetencji zawodowych oraz wzmocnienia prorynkowych postaw młodzieży. Edukacja stać się miała narzędziem kształtowania człowieka o nowym typie osobowości. Najbardziej skrajne w tym wypadku stanowisko reprezentowali liberałowie związani z Unią Polityki Realnej, którzy uważali, że system oświatowy należy w całości podporządkować systemowi gospodarczemu i zasadom wolnorynkowej ekonomiki w myśl zasady: „każdy jest kowalem swojego losu”⁴³. Pamiętać jednak należy, że konserwatyści krytykują taki model edukacji, w którym użyteczność ekonomiczna jest głównym celem. Niewątpliwie, jak zauważył Tomasz Tokarz, zbieżne są w tym wypadku stanowiska konserwatystów i socjalistów:

Przedstawiciele obu opcji łączy sprzeciw wobec konsumeryzmu, niechęć wobec podporządkowania kształcenia prymatowi zysku, obawa przed alienacją, jaka miała być konsekwencją wdrożenia dogmatów rynkowych, przekonanie o zniewalającym charakterze edukacji neoliberalnej⁴⁴.

Nie oznacza to akceptacji dla wychowania empatycznego i responsywnych idei, które pojawiają się niezwykle rzadko i raczej na marginesie dominujących nurtów myśli politycznej. W pierwszych latach transformacji Maria Łopatkowa odwoływała się do tzw. pedagogiki dobroci, a kilka lat później Bronisław Gołębiowski przywoływał idee ludowców z okresu międzywojennego, twórczo je rozwijając o idee

41 W ocenie konserwatystów model rozwoju ekonomicznego powinien być oparty na własności prywatnej, niskich podatkach oraz gwarancjach zachowania reguł wolnego rynku. Obywateli należy zachęcać do samodzielnego poszukiwania źródeł utrzymania. *Self-made man* to w ujęciu słownikowym ktoś, kto dzięki własnej ciężkiej pracy, zdolnościom i działaniom wybił się w życiu. Patrz: S. Stępień, *Konserwatyści wobec zagadnień gospodarczych III RP*, w: *Konserwatyzm. Historia i współczesność*, red. Stefan Stępień, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 423.

42 A. Lewandowski, *Komercjalizacja edukacji jako narzędzie kształtowania bezpieczeństwa społecznego. Analiza koncepcji programowych Platformy Obywatelskiej w okresie rządów (2007-2015)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio k, 2022, vol. XXIX, s. 129 – 132.

43 *Doktryny polityczne w Polsce 1989-1991. Materiały źródłowe*, red. Henryk Przybylski, Akademia Ekonomiczna, Katowice 1992, s. 15.

44 T. Tokarz, *Problem ekonomizacji edukacji w ujęciu polskich konserwatystów*, „Kultura i Edukacja” 2012, nr 4, s. 183.

pedagogiki otwartej na jednostkę⁴⁵. Krytycznie też ustosunkowują się konserwatyści do koncepcji nurtów alternatywnych, jak chociażby anarchistycznych, wśród których pojawiały się odwołania do szkolnictwa alternatywnego, jak np. amikatywne⁴⁶.

Na marginesie wskażmy, iż w obrębie środowisk konserwatywnych nie budzi większego zainteresowania spór dotyczący tego, czy edukacja powinna mieć charakter elitarny czy egalitarny⁴⁷. Wyraźne preferencje dla pierwszego konceptu nie prowadzą jednak do odrzucenia idei powszechnego kształcenia⁴⁸. W tym wypadku przedstawiciele środowisk konserwatywnych są skłonni pozostawić decyzję co do wyboru formy kształcenia rodzicom.

Podsumowując, można wskazać, że współczesna polska myśl konserwatywna wypracowała szereg postulatów dotyczących edukacji. Wynikają one z podstawowych założeń doktrynalnych. Ukształtować człowieka dla wieczności to jeden z głównych paradygmatów. Konsekwencją jest niechęć do reentywizmu rozumianego jako dążenie do zaspokojenia wszystkich potrzeb człowieka w życiu doczesnym. W takiej bowiem perspektywie nauczyciel jest zmuszony do koncentrowania się na dążeniu do realizowania chwilowych pragnień uczniów. Edukacja liberalna stała się więc, w ocenie konserwatystów, krótkim kursem przystosowania do życia opartego na kryteriach ekonomicznych.

Z kolei pesymizm historiozoficzny rzutuje na sceptycyzm wobec radykalnych prób reformowania systemu edukacji. Odwołując się do koncepcji Chantal Delsol, konserwatyści są raczej ogrodnikami usprawniającymi rzeczywistość niż demiurgami dążącymi do gwałtownej jej zmiany⁴⁹. Nie oznacza to jednak oczywiście braku akceptacji dla tych przemian, które są zgodne z reprezentowanym kanonem wartości. Z tego powodu często przez adwersarzy oskarżani są o fundamentalizm. O wiele też bardziej rozbudowany jest katalog idiosynkrazji kosztem pozytywnych propozycji. Wśród tych ostatnich poczesne miejsce zajmuje idea przywrócenia dyscypliny, podniesienia autorytetu nauczyciela czy zmian w programach nauczania na rzecz przedmiotów humanistycznych, w tym odpowiedniej formacji duchowej. Stąd krytyka

45 K. Wojciechowski, *Determinanty debaty publicznej nad kierunkiem rozwoju oświaty w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2018 (nieopublikowana praca doktorska).

46 P. Malendowicz, *Edukacja przymusowa a edukacja libertarna w myśli anarchizmu społecznego i anarchokapitalizmu*, w: *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, red. Grzegorz Radomski, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 243 – 254.

47 Szerzej na temat stanowisk w zakresie równości szans edukacyjnych patrz: Z. Kwieciński, *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007, s. 46-47.

48 E. Maślanka, *Elity i masowa edukacja*, <https://teologiapolityczna.pl/lukasz-maslanka-elity-i-masowa-edukacja-tpct-31-> [dostęp: 22.05.2023].

49 M. Borkowska-Nowak, *O demiurgach i ogrodnikach w polityce*, w: *Idee polityki i komunikowania. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Mateuszowi Nieciowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. Tomasz Litwin, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 26-36.

ekonomizacji nauczania, która spowodować miała przede wszystkim nastawienie na użyteczność i brak rozwoju osobistego.

Dostrzegane zróżnicowanie w obrębie współczesnego polskiego konserwatyzmu utrudnia dokonanie jednoznacznej konkluzji. Dobrym podsumowaniem mogą być dwie wypowiedzi dotyczące edukacji wyartykułowane przez przedstawicieli nurtu tradycjonalistycznego i nowoczesnego konserwatyzmu⁵⁰. Pokazują one, iż mimo zróżnicowania polscy konserwatyści są w dużej mierze zgodni w kwestii celów edukacji. Według pierwszej wypowiedzi:

Trzeba rekonstruować duchowe i polityczne fundamenty wspólnoty: patriotyzm, rację stanu, poczucie dziejowego posłannictwa, albowiem w zawsze możliwej sytuacji krytycznej trudno byłoby oczekiwać ofiary krwi od obywatela przekonanego, iż jest tylko producentem lub konsumentem, uczestnikiem nie tylko samoregulującej się, ale i regulującej wszystko gry rynkowej, wobec której wszystko inne jest albo pozorem, albo podejrzanym etatyzmem.

Natomiast autorka związana z Klubem Jagiellońskim stwierdziła:

Tymczasem szkoła powinna funkcjonować przede wszystkim jako dobro wspólne, nastawiona nie tylko na osiąganie wyników na papierze, ale przede wszystkim na wychowywanie i kształcenie samo w sobie – integrowanie, włączanie, wyrównywanie szans i kształtowanie potrzeb wyższych⁵¹.

Zgodnie więc z kanonem myśli konserwatywnej edukacja ma służyć wpojeniu trzech zasad: poszanowania dla tradycji, religii oraz prawa.

BIBLIOGRAFIA

- Ambroziak Anton, *Pakt dla edukacji. Recepta na dobrą szkołę w 10 punktach. Czy opozycja skorzysta?*, <https://oko.press/pakt-dla-edukacji-recepta-na-dobra-szkole-w-10-punktach-czy-opozycja-skorzysta> [dostęp: 21.09.2022].
- Bäcker Roman, Rak Joanna, *Elementy procesu badawczego myśli politycznej. Wprowadzenie do badania empirycznego*, „Myśl Polityczna” 2020, nr 3, s. 67 – 78.

50 T. Sikorski, *Polskie współczesne idee konserwatywne. Ciągłość i zmiana*, w: *Przeszłość i orientacja prospektywna w wyobrażeniach ideowych*, red. Michał Śliwa, Magdalena Mikołajczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 71-91.

51 A. Byrska, *Mamy na czym budować. Polska szkoła to nie tylko problemy*. <https://klubjagiellonski.pl/2022/10/05/mamy-na-czym-budowac-polska-szkola-to-nie-tylko-problemy/> [dostęp: 02.08.2023].

- Baranowska Marta, *Od solidarności do mowy nienawiści. Kilka uwag o społeczeństwie obywatelskim i polityce historycznej w kontekście debat o Okrągłym Stole*, w: *Społeczeństwo obywatelskie. Historia. Teoria. Praktyka*, red. Rafał Kania, Marek Kazmierczuk, Difin, Warszawa 2021, s. 160 – 171.
- Borkowska-Nowak Magdalena, *O demiurgach i ogrodnikach w polityce*, w: *Idee polityki i komunikowania. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Mateuszowi Nieciowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. Tomasz Litwin, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 25-36.
- Burszta Wojciech, Dobrosielski Paweł, Jaskułowski Krzysztof, Majbroda Katarzyna, Majewski Piotr, Rauszer Michał, *Naród w szkole. Historia i nacjonalizm w polskiej edukacji szkolnej*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Warszawa 2019.
- Byrska Anna, *Mamy na czym budować. Polska szkoła to nie tylko problemy*. <https://klubjagiellonski.pl/2022/10/05/mamy-na-czym-budowac-polska-szkola-to-nie-tylko-problemy/> [dostęp: 02.08.2023].
- Czarnačka Agata, „Seksualizacja dzieci”. „Lex Czarnek 3.0” boi się Ordo Iuris, a powinien bać się też Kościół <https://oko.press/rada-rodzicow-lex-czarnek> [dostęp: 16.08. 2023].
- Czerpaniak-Walczak Maria, *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006
- Drelich Sławomir, *Grzechy główne Roszkowskiego. Wokół kontrowersyjnego podręcznika do historii i terażniejszości*. <https://liberte.pl/grzechy-glowne-roszkowskiego-wokol-kontrowersyjnego-podrecznika-do-historii-i-terazniejszosci/> [dostęp: 12. 12. 2022].
- Drelich Sławomir, *Polityka historyczna w edukacyjnych koncepcjach polskich środowisk konserwatywnych na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, red. Grzegorz Radomski, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 28-48.
- Doktryny polityczne w Polsce 1989-1991. Materiały źródłowe*. Praca zbiorowa pod red. Henryka Przybylskiego, Katowice 1992.
- Figiel Monika, *Szkoły autorskie w Polsce. Realizacje edukacyjnych utopii*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001
- Grygienć Janusz, *Edukacja liberalna we współczesnej myśli politycznej*, „Kultura i Edukacja” 2013, nr 3, s. 13-25.
- Jagielska Dorota, *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Kaszczyszyn Piotr, *Edukacja seksualna w szkole. O co tak naprawdę się spieramy*. <https://klubjagiellonski.pl/2019/10/18/edukacja-seksualna-w-szkole-o-co-tak-naprawde-sie-spieramy/> [dostęp: 14.08.2023].
- Kowalczyk Krzysztof, *Typologia polskich partii politycznych według kryterium programowego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2014, nr 1, s. 73-99.

- Kusiak Paweł, *Konserwatywne ideały wychowawcze w dobie deweyowskiego paradygmatu edukacyjnego*, „Coloquia Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2013, nr 4, s. 79-92.
- Legutko Ryszard, *Czas wielkiej imitacji*, Arcana, Kraków 1998.
- Kwieciński Zbigniew, *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.
- Lewandowski Arkadiusz, *Endogenne źródła kryzysu demokracji liberalnej jako przedmiot badań*, „Horyzonty Polityki” 2022, t. 13, s. 85 – 104.
- Lewandowski Arkadiusz, *Komercjalizacja edukacji jako narzędzie kształtowania bezpieczeństwa społecznego. Analiza koncepcji programowych Platformy Obywatelskiej w okresie rządów (2007-2015)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio k, 2022, vol. XXIX, s. 126 – 140.
- Łukasik-Gębska Sylwia, *Koncepcja edukacji w programach wyborczych wybranych polskich partii politycznych z 2011 i 2015 roku*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, 2016, nr 4, s. 53 – 62.
- Łyzwa Paweł, *Mysł polityczna chrześcijańskiej demokracji w III RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Malendowicz Paweł, *Edukacja przymusowa a edukacja libertarna w myśli anarchizmu społecznego i anarchokapitalizmu*, w: *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, pod red. Grzegorza Radomskiego, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 229 – 242.
- Markowski Michał Paweł, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.
- Matyja Rafał, *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Merta Tomasz, *Zmiana paradygmatu*. <https://teologiapolityczna.pl/tomasz-merta-zmiana-paradygmatu-tpct-21-> [dostęp: 05.06.2022].
- Nowoczesna. Solidarna. Bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*. Warszawa 2011.
- Palska Hanna, *Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii literatury*, w: *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*, red. Henryk Domański, Krystyna Lutyńska, Andrzej Rostocki, Instytut Filozofii i Psychologii PAN, Warszawa 1999.
- Paruch Waldemar, *Między wyobrażeniami a działaniami. Wybrane aspekty podmiotowe badań politologicznych nad myślą polityczną*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 9 – 38.
- Piekutowski Jan, *Czego chcą od kultury konserwatysty* <https://wiesz.pl/2022/03/16/czego-chca-od-kultury-konserwatysty/> [dostęp: 12.08.2023].

- Radomski Grzegorz, *Edukacja w myśli politycznej wybranych ugrupowań postsolidarnościowych. Zarys problematyki*, w: *Ugrupowania postsolidarnościowe w systemie partyjnym Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. Arkadiusz Fordoński, Arkadiusz Lewandowski, Marcin Polakowski, Grzegorz Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Toruń, 2020, s. 127 – 146.
- Rowiński Tomasz, *Manowce pragmatyzmu edukacyjnego* <https://teologiapolityczna.pl/tomasz-rowinski-manowce-pragmatyzmu-edukacyjnego-tpct-21> [dostęp: 21.07.2023].
- Sajduk-Burska Anna, *Nowoczesna szkoła konserwatywna. Otwarcie perspektywy*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2021, nr 8, s. 19 – 37.
- Sanecka-Tyczyńska Joanna, *Oblicza tożsamości zbiorowej we współczesnej polskiej myśli politycznej*, w: *Myśl polityczna. Działanie i komunikowanie*, red. Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejcki, Kamil Mazurek, Wydawnictwo Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 91 – 106.
- Sikorski Tomasz, *Polskie współczesne idee konserwatywne. Ciągłość i zmiana*, w: *Przeszłość i orientacja prospektywna w wyobrażeniach ideowych*, red. Michał Śliwa, Magdalena Mikołajczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 71 – 90.
- Sikorski Tomasz, *Problematyka edukacji w programie i myśli politycznej polskich konserwatywnych ugrupowań politycznych po 1989 roku*, w: *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, red. Grzegorz Radomski, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 11 – 28.
- Solarczyk-Szewc Hanna, *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego w świetle wyzwań Zintegrowanej Strategii Umiejętności 2030*, „Edukacja” 2020, nr 3, s. 88 – 101.
- Stępień Stefan, *Konserwatyści wobec zagadnień gospodarczych III RP*, w: *Konserwatyzm. Historia i współczesność*, red. Stefan Stępień, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 228 – 241.
- Śliwerski Bogusław, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015.
- Szlachta Bogdan, *Demokracja liberalna. Źródła, ustanowienie (?) i kres (?)*, Instytut De Republica, Warszawa 2022.
- Tokarz Tomasz, *Konserwatyzm a edukacja demokratyczna*, w: *Demokracja i edukacja: dylematy, diagnozy, doświadczenia*, red. Katarzyna Gawlicz, Paweł Rudnicki, Maciej Starnawski, Tomasz Tokarz, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2014, s. 85 – 107.
- Tokarz Tomasz, *Problem ekonomizacji edukacji w ujęciu polskich konserwatystów*, „Kultura i Edukacja” 2012, nr 4, s.160 – 183.



- Walecka Katarzyna, *Przekraczając Rubikon – między kryzysem a upadkiem demokracji*, w: *Między demokracją liberalną a neoliberalną*, red. Katarzyna Walecka, Kinga Wojtas, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021.
- Wojciechowski Karol, *Determinanty debaty publicznej nad kierunkiem rozwoju oświaty w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2018 (nieopublikowana praca doktorska).
- Wonicki Rafał, *O potrzebie kosmopolitycznego obywatelstwa*, „Zoon Politikon” 2010, nr 1, s.73 – 84.
- Zawadzka Katarzyna, *Kwestia gender w polityce edukacyjnej. Analiza programów polskich partii politycznych*, „Świat Idei i Polityki” 2015, t. 14, 391 – 412.



THE POSITION OF CONSERVATIVES IN THE DISPUTE OVER THE MODEL OF EDUCATION IN CONTEMPORARY POLAND

ENGLISH SUMMARY

The aim of this article is to analyse the educational concepts of Polish conservative circles at the beginning of the twenty-first century. Being aware of the vastness of the issue, I decided to narrow the research field of the article to the issue of civic education understood as the development of knowledge concerning public life allowing for appropriate civil practices. Attention was paid to such issues as patriotic education, civic education, economic education. The role of educational institutions such as the family, school and the Catholic Church is analysed. The article also takes into account the concept of adversaries. The basic source base consisted of party programmes and articles on social/political/cultural subjects.

Key words: conservatism, education, political parties, political thought



Grzegorz Radomski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie UMK,

ORCID 0000-0001-6843-6693

Prof. dr hab., Nauki o Polityce i Administracji. Opublikował m.in. Spory o samorząd terytorialny w polskiej myśli politycznej po 1989 roku, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019; Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918-1939, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2009; *Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych 1918-1926*, Wydawnictwo Adam Marszałek 2001. Zainteresowania badawcze: myśl polityczna, samorząd terytorialny, najnowsza historia Polski, gradom@umk.pl

Patryk Tomaszewski

**BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE POLSKI
W KONTEKŚCIE RELACJI Z REPUBLIKĄ
BIAŁORUSI I UKRAINĄ W KONCEPCJACH
I PRAKTYCE POLITYCZNEJ ZJEDNOCZONEJ
PRAWICY OD 2015 ROKU DO LUTEGO 2022 ROKU**

STRESZCZENIE

Po wygraniu wyborów w 2015 roku głównym przedstawicielem prawicy w parlamencie była Zjednoczona Prawica – koalicja czerpiąca z różnych nurtów prawicowych, która zwyciężyła również w kolejnych wyborach parlamentarnych w 2019 roku. Wobec tego w latach 2015-2023 wspomniane środowisko realizowało swój program wyborczy, a zawarte w nim postulaty miały stanowić podstawę prowadzenia polityki publicznej.

Słowa kluczowe: Polska polityka wschodnia, bezpieczeństwo Polski, polska myśl polityczna, polskie partie prawicowe

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest ukazanie, jakie koncepcje polskiej polityki wschodniej proponowało środowisko Zjednoczonej Prawicy w wyborach parlamentarnych w 2015 i 2019 roku. Propozycje te zestawiono z działaniami politycznymi podejmowanymi przez rząd utworzony przez powyższą formację. Przedstawiono zmiany w prowadzonej polityce, a także porównano ją do działań poprzedników. W artykule oparto się na jakościowej analizie treści programów politycznych i treści wystąpień polityków badanych środowisk z uwzględnieniem kontekstu i okoliczności powstawania badanych treści.

Analizie poddano programy polityczne, wystąpienia sejmowe oraz dokumenty strategiczne przygotowywane przez Zjednoczoną Prawicę. Badany okres obejmuje dwie kadencje parlamentarne, w czasie których rządziło wzmiankowane środowisko polityczne. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość (w koalicji z Solidarną Polską i Porozumieniem¹) wygrał w 2015 roku wybory zarówno do Sejmu, jak i do Senatu, uzyskując w wyborach do niższej izby parlamentu 5 711 687 głosów (37,58%) i zdobywając 61 mandatów senatorskich przy frekwencji 50,92%². W kolejnych wyborach w 2019 roku ponownie zwyciężył Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując 8 051 935 głosów (43,59% spośród wszystkich oddanych głosów). Wynik ten dał zwycięskiej formacji 235 mandatów w Sejmie oraz 48 mandatów w Senacie³.

Zjednoczona Prawica jest tworem czerpiącym z różnych nurtów prawicowych. Opiera się przede wszystkim na wartościach wyznaczonych przez ruch niepodległościowy. W odniesieniach historycznych blisko jej do środowisk piłsudczykowskich, ale odwołuje się również do dorobku myśli konserwatywnej, chrześcijańsko-demokratycznej, a nawet do nurtu narodowego (głównie w odniesieniu do podziemia niepodległościowego)⁴.

1 Na temat niektórych koncepcji politycznych w kontekście bezpieczeństwa zob.: P. Polko, *Problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego w programach polskich partii politycznych po 1989 roku*, „Historia i Polityka” 2018, nr 25, s. 51-64.

2 Na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej: https://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm.html [dostęp: 22.12.2021].

3 Na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmse-nat2019/pl/wyniki/sejm/pl> [dostęp: 3.03.2023].

4 Joanna Sanecka-Tyczyńska pisała: „W myśli politycznej PiS można zauważyć wiele kontynuacji mających swe źródło w piłsudczykowskim postrzeganiu państwa. Recepcje widoczne były w: 1) definiowaniu państwa jako bytu politycznego o charakterze moralnym, suwerennym, a przede wszystkim jako wartości; 2) przypisywaniu państwu roli podmiotu ułatwiającego rozwój obywatelom przez zapewnienie im szeroko rozumianego bezpieczeństwa oraz broniącego interesu narodowego; 3) przekonaniu, że ład moralny jest warunkiem sprawnie działającej gospodarki”. Zob. J. Sanecka-Tyczyńska, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium z myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 33-34; szerzej na temat myśli politycznej PiS zob. W. Paruch, *Realizm i wartości. Prawo i sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Wydawnictwo Instytut Europy Środkowej, Lublin 2021, s. 35-128.

W rozważaniach o bezpieczeństwie międzynarodowym danego państwa należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie ma ono charakteru stałego i absolutnego oraz że jego utrzymanie wymaga rutynowego podejmowania kroków mających na celu zapobieganie rodzącym się wyzwaniom i zagrożeniom. Przeświadczenie o zagrożeniu powinno być dla państwa impulsem do działania na rzecz budowania bezpieczeństwa⁵. Szukając definicji bezpieczeństwa międzynarodowego, Ryszard Zięba pisał, że mamy do czynienia z dwojakim jego rozumieniem:

Pierwsze, wąskie ujęcie, które Joseph S. Nye nazywa negatywnym, traktuje bezpieczeństwo jako brak zagrożeń i koncentruje się na analizowaniu oddziaływań podmiotu w celu ochrony przed zagrożeniami jego istotnych wartości wewnętrznych. Drugie, pozytywne, postrzega kształtowanie pewności przetrwania, stanu posiadania, funkcjonowania i swobód rozwojowych podmiotu. W pierwszym podejściu bezpieczeństwo jest definiowane w przeciwstawieniu do zagrożenia, natomiast w drugim poprzez analizę kreatywnej aktywności podmiotu, podejmowanej wcześniej przynajmniej na etapie powstania wyzwań. Stosując ujęcie pozytywne, możemy zdefiniować bezpieczeństwo jako obiektywną i subiektywną pewność istnienia, przetrwania, posiadania, funkcjonowania i swobód (możliwości) rozwojowych danego podmiotu⁶.

Warto wspomnieć, że szkoła realistyczna w teorii stosunków międzynarodowych, a szczególnie realizm ofensywny uznaje, że mocarstwa dążą do stałego zwiększania swojej potęgi, a co za tym idzie – stan bezpieczeństwa jest dynamiczny i ulega ciągłym zmianom⁷.

W niniejszym tekście bezpieczeństwo będzie traktowane jako odpowiedź na zagrożenia i wyzwania, które podyktowane są zmieniającą się sytuacją w sąsiadujących z Polską państwach, nienależących do Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego – przede wszystkim w Republice Białorusi i Ukrainie, ale ze względu na szczególną pozycję w regionie, także w Federacji Rosyjskiej.

W celu uporządkowania rozważań istotne jest wskazanie, że analiza treści zawartych w programach politycznych i enuncjacjach polityków, a także w dokumentach strategicznych, ma ułatwić odpowiedzenie na następujące pytania badawcze:

- jak Zjednoczona Prawica po 2015 roku oceniała sytuację na Ukrainie i na Białorusi;
- jak Zjednoczona Prawica po 2019 roku oceniała sytuację na Ukrainie i na Białorusi;

5 R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, z. 10, s. 60.

6 R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1, s. 12.

7 J. J. Mearsheimer, *Tragizm polityki mocarstw*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2019, s. 2-17.

- czym różniła się optyka postrzegania tych państw w kontekście bezpieczeństwa przez rządzącą dwukrotnie w latach 2007-2011 i 2011-2015 koalicję PO-PSL;
- czy istniały ideowe podwaliny do prowadzenia polityki zagranicznej względem Białorusi i Ukrainy;
- jak sytuacja na Ukrainie po zajęciu Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską i wywołanie konfliktu na wschodnich terenach Ukrainy oraz atak na Kijów i regularna wojna trwająca od 24 lutego 2022 roku wpłynęły na polskie koncepcje bezpieczeństwa.

Hipotezy postawione w artykule są następujące:

- polska polityka zagraniczna w stosunku do Ukrainy zmieniła się po 2015 roku;
nastąpiło odejście od polityki określanej mianem „Doktryny Giedroycia”;
- Polska nie wypracowała koncepcji prowadzenia polityki w stosunku do reżimu Aleksandra Łukaszenki w latach 2015-2022.

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W PROGRAMIE PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI (PiS) W 2015 I 2019 ROKU

Ugrupowania wchodzące w skład Zjednoczonej Prawicy swój program wyborczy opierały przede wszystkim na wskazaniach wypracowanych przez Prawo i Sprawiedliwość. Partia ta za kluczowe w kontekście bezpieczeństwa i ugruntowania pozycji międzynarodowej uznawała stosunki bilateralne ze Stanami Zjednoczonymi⁸. Warto wspomnieć, że w kręgach polityków UE pojawiały się w tym samym czasie negatywne opinie o polityce USA, szczególnie po wygranej Donalda Trumpa, który krytykował część państw starej Unii za niskie wydatki na armię⁹.

W programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości wydanym jeszcze w 2014 roku pisano o strategicznym partnerstwie ze Stanami Zjednoczonymi¹⁰.

Naszym celem będzie wejście całego obszaru Europy Wschodniej na ścieżkę członkostwa w Unii Europejskiej. Zaproponujemy nowe pogłębione instrumenty współpracy z państwami tego obszaru, dwustronne

8 Na temat polityki PiS względem UE zob. A. Lewandowski, P. Tomaszewski, *Koncepcje rozwoju integracji europejskiej na podstawie informacji ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (2012–2019)*, „Przegląd Sejmowy”, 2021, z. 2.

9 *Wydatki na zbrojenia na świecie w 2016 r. Polska poniżej wymaganego przez NATO progu 2 proc. PKB*, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/wydatki-zbrojenia-swiat-polska-obronnosc-sipri,206,0,2306510.html> [dostęp: 7.01.2020].

10 *Zdrowie, praca, rodzina. Program PiS z 2014*, Warszawa, s. 154.

i międzynarodowe, które realnie będą zbliżały je do integracji transatlantycznej. Przebudowa międzynarodowego porządku spowodowała istotne zmiany w sytuacji geopolitycznej państw Europy Środkowej i Wschodniej. W nowych realiach, pomimo trudności, współpraca państw regionu w duchu polityki śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego jest sprawą niezbędną, warunkiem przetrwania ich suwerennych państwowości¹¹.

W swojej polityce Lech Kaczyński kładł nacisk na współpracę z państwami Bałtyckimi, Ukrainą, zaś w dalszej perspektywie z Mołdawią i państwami południowego Kaukazu oraz na aktywność w odniesieniu do spraw związanych z energetyką.

W programie wyborczym z roku 2019 zwracano uwagę na potrzebę kształtowania polityki w regionie, co bez wątplenia miało swoje odniesienie w działaniach dyplomatycznych zogniskowanych wokół Inicjatywy Trójmorza. Podkreślano potrzebę wzmocnienia udziału w Pakcie Północnoatlantyckim. Ponadto zakładano kontynuację współpracy sieciowej w regionie przez format Grupy Wyszehradzkiej, Trójmorze, Format Bukaresztański, Europę Karpat, Szczyty Parlamentarne Państw Europy Środkowej i Wschodniej¹².

KONCEPCJE POLITYKI ZAGRANICZNEJ WOBEC REPUBLIKI BIAŁORUSI I UKRAINY W ŚWIELE WYSTĄPIEŃ POLITYKÓW ZJEDNOCZONEJ PRAWICY W LATACH 2015-2019 I 2019-2022

Przejęcie rządów w Polsce przez Zjednoczoną Prawicę zmieniło w kilku aspektach optykę polskiej polityki bezpieczeństwa. Przede wszystkim koalicja rządząca znacznie wyraźniej niż poprzednia ekipa podkreślała potrzebę silnego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi¹³. W wystąpieniu sejmowym minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski (tekę objął 16 listopada 2015 roku) mówił:

Najwięcej obaw budzi w tej mierze polityka naszego wielkiego sąsiada na wschodzie, która zmierza do rewizji pozimnowojennego porządku europejskiego. Nowa «Strategia bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej» dopuszcza użycie siły przy realizacji swoich interesów. Ilustracją tej logiki jest rosyjska agresja przeciw

11 Tamże, s. 155.

12 *Polski model państwa dobrobytu. Program wyborczy PiS*, [b.m.r.], s. 171, 184.

13 Miało to już miejsce podczas rządów PiS-LPR-Samoobrona RP. Politykę ukierunkowaną na USA Roman Kuźniar słusznie zauważył już podczas rządów koalicyjnych SLD-PSL. Zob. szerzej: R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 308-311.

Ukrainie i wojna, która de facto toczy się już w tym kraju drugi rok. Rosja zmierza do poszerzenia własnej strefy wpływów i zahamowania transformacji demokratycznej tych państw Europy Wschodniej, które dążą do zbliżenia z Zachodem¹⁴.

Podkreślał również, że najważniejszym partnerem w budowaniu bezpieczeństwa w regionie są Stany Zjednoczone. Ponadto zauważał, że z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski ważnym elementem ładu międzynarodowego jest wolna, suwerenna i demokratyczna Ukraina. Interesująco wypowiedział się o polityce względem Republiki Białorusi:

Z nadzieją patrzymy na ożywienie relacji UE-Białoruś¹⁵. Polska dyplomacja nie zamierza ingerować w politykę jakiegokolwiek państwa. Oczekujemy jednak, zwłaszcza od sąsiadów, jedynie przestrzegania standardów wyznaczonych przez prawo i organizacje międzynarodowe. Zwolnienie przez władze białoruskie więźniów politycznych to krok w dobrym kierunku respektowania międzynarodowych standardów. Jeśli jednak chcemy iść dalej tą drogą, potrzebne będą kolejne wspólne działania. Liczymy na zaktywizowanie współpracy w dziedzinie infrastruktury, w tym poprawę przepustowości przejść granicznych i uproszczenie zasad ruchu osobowego, zwłaszcza poprzez wdrożenie porozumienia o małym ruchu granicznym¹⁶.

W roku 2017 minister Waszczykowski powtórzył, iż ciężar polityki zagranicznej skierowany jest na USA. Przedstawiając wizję polityki zagranicznej, mówił, że priorytetem pozostaje dla niej wzmocnienie współpracy Amerykanów i Europejczyków w dziedzinie bezpieczeństwa¹⁷. Wskazywał, że Polska jawi się jako państwo zainteresowane nie tylko bezpieczeństwem własnym, ale też sojuszników, działając na rzecz wzmocnienia wschodniej flanki NATO:

14 *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku*, https://msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister/archiwum_wystapien/informacja_ministra_spraw_zagranicznych_o_zadaniach_polskiej_polityki_zagranicznej_w_2016_roku [dostęp: 7.01.2020].

15 Sankcje w formie zakazu wjazdu do UE i zamrożenia aktywów zostały zawieszane przez UE 29 października 2015 r. na cztery miesiące, do 29 lutego 2016 r. Poza tym Aleksander Łukaszenka już w 2014 r. aktywnie i z pewnym sukcesem włączył się w dyplomację na rzecz unormowania konfliktu w Donbasie, 5 września 2014 r. został podpisany „Protokół miński o obustronnym zawieszeniu broni”.

16 *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku*, https://msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister/archiwum_wystapien/informacja_ministra_spraw_zagranicznych_o_zadaniach_polskiej_polityki_zagranicznej_w_2016_roku [dostęp: 7.01.2020 r.].

17 *Informacja ministra spraw zagranicznych o zasadach polskiej polityki zagranicznej w 2017 roku*, https://msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister/archiwum_wystapien/informacja_ministra_spraw_zagranicznych_o_zadaniach_polskiej_polityki_zagranicznej_w_2017_roku [dostęp: 7.01.2020 r.].

[...] nie tylko w regionie Morza Bałtyckiego, lecz także w basenie Morza Czarnego. Regularne konsultacje i konsolidacja stanowisk tzw. «Dziwiątki Bukaresztańskiej»¹⁸ już teraz przekładają się na wymierne wzmocnienie bezpieczeństwa całego naszego obszaru położonego między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym¹⁹.

W kontekście polityki względem wschodnich sąsiadów będących poza Unią Europejską i Paktem Północnoatlantyckim mówił, że Polska kontynuuje politykę wsparcia proeuropejskich aspiracji Ukrainy. Uznawał, że pokojowe rozwiązanie konfliktu na terenie południowo-wschodniej Ukrainy byłoby pełną implementacją Porozumień Mińskich. Wspominał, że rząd Polski wspiera działania władz ukraińskich w dziedzinie decentralizacji, reformy samorządowej i zwalczania korupcji²⁰. Co istotne i podkreślane przez specjalistów w sprawach polskiej polityki wschodniej, Zjednoczona Prawica zmieniła, względem poprzednich rządów koalicyjnych z udziałem PiS (2005–2007), podejście do polityki historycznej. Władze w Warszawie częściej zwracały się do Ukrainy o uszanowanie prawdy historycznej na temat wydarzeń na Wołyniu w 1943 roku. W kontekście polityki względem Białorusi Waszczykowski zauważał:

W ciągu minionego roku dokonana się zmiana polityki polskiej wobec Białorusi. Zrealizowaliśmy szereg ważnych wizyt i spotkań bilateralnych, które znacząco poszerzyły horyzont naszych stosunków. Podstawowym zadaniem będzie potwierdzenie normalizacji relacji dwustronnych konkretnymi decyzjami przede wszystkim w zakresie współpracy gospodarczej, granicznej i wymiany handlowej, a także w zakresie normalizacji relacji ze środowiskami Polaków na Białorusi. Przygotowujemy się także do uruchomienia Polsko-Białoruskiej Komisji Historycznej²¹.

Po rekonstrukcji rządu ministrem spraw zagranicznych został Jacek Czaputowicz (9 stycznia 2018 roku), który utrzymał proamerykański kurs polskiej polityki zagranicznej. Czaputowicz w wystąpieniu w Sejmie z 21 marca 2018 roku mówił, że nie tylko dla Polski, ale i całej Europy Środkowo-Wschodniej, z punktu widzenia bezpieczeństwa istotne jest trwałe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Soju-

18 Początkiem współpracy wojskowej krajów Europy Środkowo-Wschodniej był miniszczyt NATO, zwołany z inicjatywy Polski i Rumunii w Bukareszcie w dniach 4-5 listopada 2015 roku. W jego wyniku powstała bukareszteńska „9”, skupiająca Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Rumunię, Czechy, Węgry, Słowację i Bułgarię.

19 *Informacja ministra spraw zagranicznych o zasadach polskiej polityki zagranicznej w 2017 roku*, https://msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister/archiwum_wystapien/informacja_ministra_spraw_zagranicznych_o_zadaniach_polskiej_polityki_zagranicznej_w_2017_roku [dostęp: 7.01.2020].

20 Tamże.

21 Tamże.

szu Północnoatlantyckiego w tej części świata²². W odniesieniu do Ukrainy minister podkreślał, że Polska wspiera to państwo. Zwracał jednak uwagę na siedemdziesiątą piątą rocznicę masowych mordów popełnionych na Polakach na Wołyniu. Mówił: „Rocznicę te niosą w sobie silny ładunek emocjonalny; powinniśmy napisać wspólny scenariusz uczczenia tych historycznych wydarzeń”²³.

W sprawie Białorusi wspomniano o kontaktach gospodarczych, przestrzeganiu praw Polaków zamieszkujących w tym państwie, a także współpracy w dziedzinie infrastruktury (szlaku wodnym, wiodącym od Bałtyku przez Polskę, Białoruś i Ukrainę ku Morzu Czarnemu). Podkreślano potrzebę poprawy przepustowości przejść granicznych oraz konieczność pełnego wdrożenia porozumienia o małym ruchu granicznym²⁴.

Sytuacja na Ukrainie po aneksji Krymu przez Federację Rosyjską oraz destabilizacja w Donbasie spowodowały, że politycy Prawa i Sprawiedliwości zaczęli jako realne postrzegać zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej ze względu na zmianę jej polityki bezpieczeństwa. Przede wszystkim zaczęto mówić o wojnie hybrydowej²⁵.

Zarówno w deklaracjach politycznych, jak i w swoich działaniach rząd Zjednoczonej Prawicy sporo uwagi poświęcał kryzysowi na Ukrainie. Na Szczycie Halifax Security Forum 18 listopada 2017 roku Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz mówił:

Obecnie na Ukrainie obserwujemy otwartą wojnę. Jest to agresja, która łamie wszystkie zasady świata cywilizowanego, łamie porządek międzynarodowy w Europie i jednocześnie Rosja otwarcie mówi, że daje sobie prawo, by zmieniać systemy i granice krajów europejskich w tym zakresie²⁶.

W dość mało precyzyjnym dokumencie podsumowującym Strategiczny Przegląd Obrony 2016 pt. *Koncepcja Obronna Rzeczypospolitej Polskiej* wskazywano,

22 Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza w Sejmie z 21 marca 2018 r. https://msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2017_2021/expose2/expose_2018/expose_2018 [dostęp: 7.01.2020].

23 Tamże.

24 Tamże.

25 Specjaliści mają problem z określeniem, jak faktycznie zdefiniować wojnę hybrydową. Bez wątpliwości wojna, a raczej konflikt hybrydowy, jest asymetryczny i stanowi połączenie tradycyjnych zagrożeń i typów walki z nowymi zjawiskami, takimi jak terroryzm, cyberterroryzm i wykorzystanie najnowszych technologii, nie tylko na klasycznie rozumianym polu bitwy, ale również dla realizacji celów wojny psychologicznej, propagandowej i ideologicznej. Zob. K. Grabowska, *Próba wyjaśnienia pojęcia i istoty wojen hybrydowych*, „Świat Idei i Polityki” 2015, t. XIV, s. 259-282; Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wydanie specjalne, 2015, s. 39-50.

26 Macierewicz: Rosja szykuje się do agresji. To nie jest zimna wojna, <https://www.wprost.pl/kraj/10087341/macierewicz-rosja-szykuje-sie-do-agresji-to-nie-jest-zimna-wojna.html> [dostęp: 7.01.2020].

że Federacja Rosyjska prowadzi aktywną politykę w krajach postsowieckich, której przejawy to konflikt w Gruzji w 2008 roku, bezprawna aneksja Półwyspu Krymskiego i napaść na Ukrainę w 2014 roku. Stwierdzono, że Rosja jest w stanie destabilizować sytuację w innych państwach i podważać ich integralność terytorialną, łamiąc przy tym prawo międzynarodowe. Pisano, że „Podejmowane przez nią działania są często maskowane i prowadzone poniżej progu wojny”²⁷. Zauważono, że wywołanie przez Moskwę konfliktu o skali regionalnej jest realną perspektywą. Uznawano, że Kreml może wywoływać też konflikty w różnych miejscach na świecie w celu wywierania nacisku na NATO. Zgodnie z faktami stwierdzono, że Federacja Rosyjska realizuje szeroko zakrojony plan modernizacji technicznej sił zbrojnych, prowadzi intensywny program ćwiczeń i militaryzuje społeczeństwo. W dokumencie podkreślano, że Ukraina znajduje się w bardzo trudnej sytuacji nie tylko ze względu na Donbas, ale również na fakt stania przed reformami wewnętrznymi. W odniesieniu zaś do sytuacji bezpieczeństwa na Białorusi stwierdzano, że kraj ten popada w coraz większą zależność od Rosji, mimo okresów dystansowania się²⁸.

Po wyborach w 2019 roku ministrem spraw zagranicznych pozostał Jacek Czaputowicz, który w sierpniu 2020 roku złożył dymisję. Jego miejsce zajął prof. Zbigniew Rau (26 sierpnia 2020 roku). Warto podkreślić, że jeszcze przed dymisją J. Czaputowicza nastąpiło przeniesienie części polityki zagranicznej do Kancelarii Rady Ministrów²⁹. Należy również przypomnieć, że 21 stycznia 2021 roku Sejm przyjął nową ustawę o służbie zagranicznej, która przewidywała powołanie nowego stanowiska – szefa służby zagranicznej – oprócz istniejącej już pozycji dyrektora generalnego.

W początkowym okresie IX kadencji Sejmu obowiązywała jeszcze *Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017-2021*. Zapisano w niej, oceniając politykę prowadzoną przez Federację Rosyjską, że pod znakiem zapytania została postawiona cała europejska architektura bezpieczeństwa oparta o zasady OBWE. Konflikt zbrojny na Ukrainie poprzedziła wojna z Gruzją oraz tolerowanie przez społeczność międzynarodową rosyjskiego wsparcia dla secesji Osetii Południowej, Abchazji i Naddniestrza. Zauważono, że deklarowana przez Rosję gotowość do traktowania siły militarnej jako jednego z narzędzi realizacji celów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, potwierdzona realnymi działaniami, każe z powagą spojrzeć na program modernizacji rosyjskich sił zbrojnych, rozbudowę infrastruktury wojskowej, a zwłaszcza zapowiedzi rozmieszczenia w pobliżu granic Polski systemów raketowych zdolnych do przenoszenia

27 *Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polski, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2016, s. 26-27.*

28 Tamże, s. 28.

29 A. Bieńczyk-Missala, *Polityka zagraniczna RP: czy leci z nami pilot?*, „Rocznik Strategiczny” 2020/2021, t. 26, s. 327-328.

taktycznej broni jądrowej, a także stosowanie działań o charakterze hybrydowym³⁰. Dyskusja o działaniach hybrydowych weszła w nowy etap po zajęciu przez Federację Rosyjską półwyspu krymskiego, a także wykorzystywaniu dezinformacji i innych działań w cyberprzestrzeni. W dokumencie pisano o potrzebie ostrzejszych sankcji wobec Rosji. W wydanej zaś w 2020 roku *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* podkreślono, iż zagrożenie bezpieczeństwa międzynarodowego może pochodzić z Federacji Rosyjskiej, która złamała podstawowe zasady prawa międzynarodowego i podważyła filary systemu bezpieczeństwa europejskiego³¹.

Zjednoczona Prawica w latach rządów 2015–2019 miała dogodną sytuację do prowadzenia polityki we wszystkich wymiarach. Wynikało to z faktu objęcia samodzielnymi rządami i przewadze zarówno w Sejmie, jak i Senacie, a także z tego, że wybrany w 2015 roku na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzej Duda wywodził się z tego samego środowiska politycznego. Podobna sytuacja nastąpiła po kolejnych wyborach w 2019 roku, z tą różnicą, że opozycja zwyciężyła w wyborach do Senatu.

W polskiej polityce bezpieczeństwa sporo uwagi zajmowała przede wszystkim Ukraina, znacznie mniej Republika Białorusi. Wynikało to z faktu, że na Ukrainie część elity politycznej była zwolennikiem integracji europejskiej, a nawet wejścia do struktur Paktu Północnoatlantyckiego, a kontakty polityczne między Polską a Ukrainą były, mimo różnic w ocenie wydarzeń historycznych, ważnym elementem polskiej polityki wschodniej. Ponadto wydarzenia na Ukrainie z 2014 roku wpłynęły na postrzeganie zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej³². Sytuacja po wyborach parlamentarnych w 2019 r. zmieniła się diametralnie. W tym czasie nastąpiło kilka istotnych przeobrażeń w sytuacji międzynarodowej:

- 29 marca 2019 roku Zjednoczone Królestwo opuściło Unię Europejską;
- 30 stycznia 2020 roku Komitet WHO ds. zagrożeń zarekomendował ogłoszenie stanu zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym, rozpoczął się szybki okres rozprzestrzeniania się wirusa Covid 19 doprowadzający do ograniczenia przemieszczania ludności, a także aktywności gospodarczej i politycznej na arenie międzynarodowej;
- 20 stycznia 2021 roku demokrata Joe Biden został zaprzysiężony na nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych;
- Aleksandr Łukaszenka celowo doprowadził do uruchomienia kanałów przetrzutu migrantów przez granicę z UE na terytorium Litwy, Polski i Łotwy;
- 24 lutego 2022 roku nastąpiła pełnowymiarowa inwazja Rosji na Ukrainę.

30 *Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017-2021*, Wydanie MSZ, Warszawa 2017, s. 6.

31 *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2020, s. 6.

32 *Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017-2021*, Wydanie MSZ, Warszawa 2017, s. 9-10.

Po wyborach w 2019 roku, przez ponad rok, głównym tematem debaty międzynarodowej było zapobieżenie rozprzestrzenianiu się wirusa Covid 19. Dyskutowano także o inflacji, a w Unii Europejskiej o pakiecie Fit for 55. Polskie władze uznały, że wybory prezydenckie na Białorusi z 9 sierpnia 2020 roku zostały sfalszowane. Ministrowie spraw zagranicznych państw Trójkąta Lubelskiego (Polska, Litwa, Ukraina) 10 sierpnia 2020 roku wydali wspólne oświadczenie, w którym wyrazili głębokie zaniepokojenie zaognieniem sytuacji na Białorusi po wyborach prezydenckich i zwrócili się do władz w Mińsku o powstrzymanie się od użycia siły oraz uwolnienie wszystkich osób zatrzymanych podczas protestów. Nastąpiło zaostrzenie polityki względem Mińska, a na Białorusi rozpoczęły się restrykcje względem opozycji, w tym wobec przedstawicieli mniejszości polskiej. Zbigniew Rau, będąc z wizytą w USA 3 lutego 2022 roku, mówił, że ład międzynarodowy ulega zmianie i jest wielce prawdopodobne, że wojska Federacji Rosyjskiej na stałe pozostaną na Białorusi. Dziś wiadomo, że wojska rosyjskie faktycznie zostały, a ponadto rozmieszczono tam taktyczną broń jądrową. Ostatecznie zaś Aleksander Łukaszenka wsparł logistycznie wojska Federacji Rosyjskiej, które 24 lutego 2022 roku dokonały zmasowanego ataku na kilku kierunkach na Ukrainie, chcąc przede wszystkim błyskawicznie zająć Kijów. Prawie cała klasa polityczna w Polsce (poza częścią Konfederacji) potępiła atak.

KONKLUZJE

Rządzący w latach 2015-2019 i od 2019 roku mocno podkreślali zaangażowanie Polski w działania na rzecz utrzymania integralności terytorium Ukrainy i wzmocnienia procesów transformacji w tym państwie (zarówno gospodarczej, jak i ustrojowej wyrażającej się przede wszystkim w walce z oligarchami i korupcją). Podobnie jak w przypadku innych rządów po 1989 roku, również te poddane analizie w niniejszym artykule nie miały sprecyzowanego planu polityki wobec Republiki Białorusi. W odniesieniu do wcześniejszych lat – polityki polskiej wobec Mińska w latach 1989-2010 – Krzysztof Fedorowicz zauważał, że była ona mało intensywna, a Polska nieszczerze angażowała się we wzajemne relacje przed dojściem do władzy Aleksandra Łukaszenki, jak i po roku 1994³³. W latach 2015-2019 widać było pewne ocieplenie w tych stosunkach, wynikające przede wszystkim z działań dyplomacji białoruskiej (np. w kwestii małego ruchu granicznego). Nie powstała jednak wspólna polsko-białoruska komisja historyczna zapowiadana przez ministra Waszczykowskiego. Faktem jest, że ściśłą współpracę w sferze bezpieczeństwa między Mińskiem a Moskwą, przejawiającą się m.in. w prowadzonych na dużą skalę wspólnych

33 K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2011, s. 307-308.

ćwiczeniach „Zapad”, postrzegano jako zagrożenie dla Polski³⁴. Ostatecznie po sierpniowych wyborach na Białorusi w 2020 roku, stosunki z tym państwem uległy znacznemu pogorszeniu, zaś A. Łukaszenka, prawdopodobnie z braku innych możliwości (wcześniej jego polityka względem Kremla nie była zawsze jednoznaczna), zacieśnił współpracę z Władimirem Putinem, zezwalając na rozlokowanie oddziałów rosyjskich, mających dokonać inwazji na Ukrainę na terytorium Republiki Białorusi.

Patrząc na różnice w postrzeganiu dwóch sąsiadów Polski między rządami z lat 2007-2011 i 2011-2015, gdy rządziła koalicja PO-PSL, można zauważyć, że Platforma Obywatelska prowadziła mniej dynamiczną politykę w stosunku do USA, koncentrując się na relacjach w UE³⁵ (choć ugrupowanie to w 2007 roku podkreślało swoje przywiązanie do współpracy z USA). Z kolei w stosunku do Ukrainy w programie PO napisano: „Będziemy niezmiennie pozostawać sojusznikiem Ukrainy w jej zbliżaniu się do NATO i UE, nawet jeśli ten proces zajmie więcej czasu, niż początkowo sądziliśmy”³⁶. Zauważano więc słabość reform społecznych, ekonomicznych i wojskowych u wschodniego sąsiada. Natomiast przy okazji wyborów z 2011 roku w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego Platforma Obywatelska nadal opowiadała się za wspieraniem aspiracji europejskich Ukrainy, Mołdawii czy też krajów Kaukazu Południowego³⁷. W roku 2014 odbyły się kolejne wybory do Parlamentu Europejskiego. Hasłem przewodnim programu wyborczego, jak i całej kampanii Platformy Obywatelskiej, był slogan „Silna Polska w bezpiecznej Europie”. Hasło związane było z sytuacją na Ukrainie, która zaniepokoiła Polaków, a polityków skłoniła do stanowczych deklaracji w odniesieniu do sfery bezpieczeństwa. Mówiono o pogłębionej integracji jako modelu zapewnienia bezpieczeństwa Polakom. Pisano o wspólnej polityce energetycznej³⁸ oraz wspólnej polityce bezpieczeństwa i obrony UE, rozszerzaniu procesów demokratycznych na takie kraje jak Ukraina, Mołdawia i Gruzja³⁹.

Optyka patrzenia rządzących ugrupowań na Ukrainę i Białoruś była różna. Trudno jest dokonać komparatystki, gdyż sytuacja międzynarodowa była odmienna w latach rządów PO-PSL (PSL w swoich programach w zasadzie nie odnosił się do polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w tym kontekście) i Zjednoczonej Prawicy

34 Podczas ćwiczeń „Zapad 9”, „Zapad 13” i „Zapad 17” pojawiły się nieoficjalne informacje, jakoby Rosja w trakcie ćwiczeń sprawdzała scenariusz wykonywania taktycznych uderzeń jądrowych między innymi na terytorium Polski. Natomiast w scenariuszach ćwiczeń wojska przede wszystkim na zachodzie Białorusi miały działać w czasie pojawienia się potencjalnych wrogich separatystów i terrorystów, z kontekstu można wywnioskować, że popieranym przez Polskę.

35 *Polska zastępuje na cud gospodarczy. By żyło się lepiej wszystkim*, Warszawa 2007, s. 78.

36 Tamże, s. 79.

37 *Następny krok razem. Program wyborczy Platformy Obywatelskiej 2011*, s. 74, 80.

38 *Europejski manifest Platformy Obywatelskiej*, s. 7.

39 Tamże, s. 8-9.

(szczególnie w drugiej kadencji). Można jednak zauważyć, że z biegiem czasu osłabły znacząco działania związane z polsko-szwedzkim projektem „Partnerstwo Wschodnie” w ramach Unii Europejskiej. Koncepcja ta stanowiła swego rodzaju *soft power* w dyplomacji na obszarze postsowieckim. Widać również, że akcenty dyplomatyczne były rozłożone inaczej. Dotyczy to także wcześniejszych dwuletnich rządów koalicyjnych Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin oraz Samoobrony RP. W tym okresie wyraźne były nawiązania do idei jagiellońskiej czy idei federacyjnej, w których ważne miejsce zajmowała Ukraina. Natomiast w odniesieniu do koncepcji polityki zwanej doktryną Giedroycia, w formie deklaratywnej nadal można znaleźć do niej odwołania. Przede wszystkim w kontekście niepodległości i niezawisłości Ukrainy, podobnie w sprawie demokratyzacji i samodzielności polityki Białorusi. Nastąpił też pewien zwrot. Zjednoczona Prawica skupiła się bardziej na współpracy w ramach Inicjatywy Trójmorza, poza którą zostawali dwaj wschodni sąsiedzi. Można więc stwierdzić, że hipoteza mówiąca o odejściu od „Doktryny Giedroycia” częściowo została potwierdzona. Podczas rządów Zjednoczonej Prawicy zmieniła się również polityka energetyczna, na którą kładziono większy nacisk w pierwszym koalicyjnym rządzie PiS (2005-2007). Nie bez znaczenia był fakt, że urząd Prezydenta Rzeczypospolitej sprawował wówczas Lech Kaczyński, który prowadził aktywną politykę wschodnią, wyraźnie podobną do koncepcji federacyjnych z czasów II RP. Istotne jest, że promowana podczas rządów Zjednoczonej Prawicy szeroka koncepcja geopolityczna (nazwana Inicjatywą Trójmorza), odnosiła się wyłącznie do państw należących do Unii Europejskiej i zostawiała Ukrainę poza tą inicjatywą⁴⁰. Po roku 2019, ze względu na złe relacje z Komisją Europejską, sytuację związaną z pandemią, zmianę rządów w niektórych państwach, a ostatecznie na odmienne postrzeganie konfliktu na Ukrainie (np. przez rząd Węgier), dynamika polskiej polityki zagranicznej w ramach Inicjatywy Trójmorza osłabła na rzecz zabiegów dyplomatycznych mających na celu osłabienie ekonomiczne Federacji Rosyjskiej, a także wzmocnienie militarne i pomoc humanitarną walczącej Ukrainie.

Próbując odpowiedzieć na postawione hipotezy, należy stwierdzić, że polska polityka względem Ukrainy ulegała modyfikacjom w kontekście współpracy energetycznej oraz militarnej. W grudniu 2016 roku podpisano bilateralną umowę o współpracy w dziedzinie obronności. W czerwcu 2017 roku zawarto kontrakt o dostawach polskich instrumentów optycznych dla ukraińskiej armii wart 750 tysięcy euro. Polscy żołnierze szkolili również wojsko ukraińskie, np. podczas ćwiczeń „Anakonda” w 2016 roku. Polska nie była jednak istotnym aktorem w działaniach dyplomatycznych prowadzonych w ramach formatu normandzkiego na rzecz pokoju na Ukrainie. W latach 2015-2019 usztywniło się polskie stanowisko względem polityki historycz-

40 Szerzej zob. P. Kowal, A. Orzelska-Stączek, *Inicjatywa Trójmorza: geneza, cele i funkcjonowanie*, Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2019.

nej na Ukrainie. Szczególne znaczenie miała w tym kontekście sprawa dość mocno rozpowszechnionego w zachodniej części kraju kultu Stepana Bandery i Jewhena Konowalca, a także ocena wydarzeń z Wołynia z 1943 roku. Faktem jest, że na forum międzynarodowym Polska podkreślała, że Ukraina jest okupowana przez wojska rosyjskie, które eskalują konflikt, lecz wymiar tej polityki skierowany był przede wszystkim przeciwko polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Polscy politycy postrzegali modernizację sił zbrojnych, jak i bliższy sojusz z USA oraz wzmocnienie wschodniej flanki NATO jako element odstraszenia Federacji Rosyjskiej. Coraz częściej mówiło się o wojnie hybrydowej jako źródle zagrożeń cybernetycznych i dezinformacji w przestrzeni medialnej. Postrzeganie Ukrainy jako strefy, o którą toczy się walka między wpływami Federacji Rosyjskiej a Unii Europejskiej, było kontynuowane po roku 2019, a szczególnie od lutego 2022 roku. Bez wątplenia zarówno silniejsze więzi wojskowe z USA, jak i działania dyplomatyczne w ramach NATO miały na celu ukazanie Federacji Rosyjskiej jako agresora mogącego nie tylko zmienić układ geopolityczny na wschód od granic Polski, ale również wpływać na stabilność państw Paktu Północnoatlantyckiego. W kontekście wydarzeń z 24 lutego 2022 roku polska dyplomacja wycofała się z poruszania drażliwych problemów związanych z oceną wydarzeń historycznych, szczególnie działań nacjonalistów ukraińskich.

W sektorze energetycznym Polska po 2015 roku była nadal zainteresowana dostawami gazu na Ukrainę, a spółka Gaz-System popierała budowę gazociągu Polska-Ukraina⁴¹. Były to jednak (po roku 2015) plany znacznie mniej ambitne od pomysłów geostrategicznych promowanych przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a w obecnej sytuacji konfliktu zbrojonego na Ukrainie mało realne w krótkiej perspektywie czasu⁴².

Nie wypracowano polityki względem reżimu Aleksandra Łukaszenki, choć trafnie zdiagnozowano, że państwo to uzależnia się od Federacji Rosyjskiej i staje się narzędziem polityki Kremla. Okazało się, że wojna hybrydowa może wejść w nową fazę, a zagrożenie destabilizacją na granicy zewnętrznej UE i NATO może płynąć z działań Aleksandra Łukaszenki, inspirowanych przez władze Federacji Rosyjskiej.

W odniesieniu do postawionych hipotez należy stwierdzić, że Zjednoczona Prawica w 2015 roku widziała jeszcze możliwość współpracy z Białorusią, jednak brak było konsekwencji w polityce wobec Mińska. Ugrupowanie rządzące w latach 2015-2019, mimo deklarowania współpracy z Ukrainą, wsparło przede wszystkim projekt prezydenta Andrzeja Dudy i prezydent Chorwacji Kolindy Grabar-Kitarović

41 W. Jakóbk, *Energia na Wschód. Polskie plany i ukraińska rzeczywistość*, Wydawnictwo Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław-Wojnowice 2019, s. 18.

42 Szerzej zob. P. Tomaszewski, *Центральна та Східна Європа та Південний Кавказ у геополітичних концепціях президента Леха Качинського 2005-2010*, Journal of Scientific Papers „Social Development and Security” 2021, vol. 11, no. 1, s. 22-35, DOI: <http://10.33445/sds.2021.11.1.3>.

nazwany Inicjatywą Trójmorza, w którym nie było miejsca dla państw spoza UE. Na pewno zmieniała się optyka patrzenia Polski na zaangażowanie USA w Europie, szczególnie w obszarze wschodniej flanki NATO. Oczywiście jest, że na perspektywę polityki bezpieczeństwa Polski wpłynęły wydarzenia na Ukrainie w 2014 roku. Bez wątpienia osłabiło zainteresowanie procesami integrującymi Ukrainę z UE, a kraj ten przynajmniej przez część publicystów, analityków i polityków uważany był za „swożeń geopolityczny”. Dyskusja o wstąpieniu Ukrainy do UE weszła w nową fazę już po ataku wojsk rosyjskich na Ukrainę 24 lutego 2022 roku.

W początkowym okresie po wyborach 2019 roku polityka względem Białorusi, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy nie ulegała zmianie. Dopiero wydarzenia na Białorusi, a później próba przetrzucania nielegalnych migrantów przez granice Łotwy, Litwy i przede wszystkim Polski zamroziły stosunki z tym państwem. Kolejnym znaczącym wydarzeniem były wspomniane już wybory prezydenckie w Republice Białorusi w sierpniu 2020 roku, a także pomoc logistyczna w czasie inwazji na Ukrainę, którą Łukaszenka udzielił Federacji Rosyjskiej.

Można skonstatować, że w analizowanym okresie na polską politykę bezpieczeństwa i związane z nią działania wobec Republiki Białorusi i Ukrainy miała wpływ aktywna polityka Federacji Rosyjskiej w regionie. Bieżące wydarzenia polityczne i gospodarcze wpłynęły na brak długofalowej polityki względem wschodnich sąsiadów. W stosunkach z Ukrainą wiele projektów ekonomicznych (np. energetyczne), ale też kwestii spornych (polityka historyczna) zostało odsuniętych w czasie ze względu na sytuację tego państwa po 24 lutym 2022 roku.

BIBLIOGRAFIA

- Bieńczyk-Missala Agnieszka, *Polityka zagraniczna RP: czy leci z nami pilot?*, „Rocznik Strategiczny” 2020/2021, t. 26.
- Bojarowicz Tomasz, *Partie i ugrupowania prawicowe w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2013.
- Europejski manifest Platformy Obywatelskiej.*
- Fedorowicz Krzysztof, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2011.
- Grabowska Katarzyna, *Próba wyjaśnienia pojęcia i istoty wojen hybrydowych*, „Świat Idei i Polityki”, t. XIV, 2015.
- Jakóbk Wojciech, *Energia na Wschód. Polskie plany i ukraińska rzeczywistość*, Wydawnictwo Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław-Wojnowice 2019.
- Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polski*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2016.



- Kowal Paweł, Orzelska-Stączek Agnieszka, *Inicjatywa Trójmorza: geneza, cele, funkcje*, INP PAN, Warszawa 2019.
- Kuźniar Roman, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Lewandowski Arkadiusz, Tomaszewski Patryk, *Koncepcje rozwoju integracji europejskiej na podstawie informacji ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (2012–2019)*, „Przegląd Sejmowy” 2021, z. 2 (163).
- Mearsheimer J. John, *Tragizm polityki mocarstw*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2019.
- Następny krok razem. Program wyborczy Platformy Obywatelskiej 2011.*
- Paruch Waldemar, *Realizm i wartości. Prawo i sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Wydawnictwo Instytut Europy Środkowej, Lublin 2021.
- Polko Paulina, *Problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego w programach polskich partii politycznych po 1989 roku*, „Historia i Polityka” 2018, nr 25.
- Polska zasługuje na cud gospodarczy. By żyło się lepiej wszystkim*, Warszawa 2007.
- Sanecka-Tyczyńska Joanna, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium z myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.
- Skoneczny Łukasz, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Wydawnictwo Specjalne, 2015.
- Stolarczyk Mieczysław, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992-2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2020.
- Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017-2021*, Wydanie MSZ, Warszawa 2017.
- Tomaszewski P., *Центральна та Східна Європа та Південний Кавказ у геополітичних концепціях президента Леха Качинського 2005-2010*, „Social Development and Security” 2021, vol. 11, no. 1.
- Zdrowie, praca, rodzina. Program PiS z 2014*, Warszawa.
- Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1, s. 12.
- Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, z. 10.

INTERNATIONAL SECURITY OF POLAND IN THE CONTEXT OF RELATIONS WITH THE REPUBLIC OF BELARUS AND UKRAINE IN THE CONCEPTS AND POLITICAL PRACTICE OF THE UNITED RIGHT FROM 2015 TO FEBRUARY 2022

ENGLISH SUMMARY

After winning the election in 2015, the main representative of the right in the parliament was Zjednoczona Prawica [the United Right], a coalition drawing from various right-wing parties, which also won the next parliamentary elections in 2019. Consequently, between 2015 and 2023, the aforementioned circles implemented their policies, and the proposals contained therein were to form the basis for the implementation of public policy. The articles presents the changes which took place in the Polish foreign policy toward Belarus and Ukraine, as well as the concept of the Polish security policy towards these countries.

Key words: Polish eastern policy, Poland's security, Polish political thought, Polish right-wing parties



Patryk Tomaszewski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedra Myśli Politycznej, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie

ORCID 0000-0002-2333-9256

Doktor; Nauki o Polityce i Administracji. Zainteresowania badawcze: bezpieczeństwo w koncepcjach politycznych, współczesna myśl polityczna, organizacje młodzieżowe oraz bezpieczeństwo lokalne. Najnowsze książki: Piotr Siemiątkowski, Patryk Tomaszewski, *Lokalny wymiar polityki bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2020; Arkadiusz Lewandowski, Robert Musiałkiewicz, Patryk Tomaszewski, *Między upodmiotowieniem a upolitycznieniem. Polski samorząd terytorialny w realiach (kryzysu) demokracji liberalnej po 1989 roku*, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych, Włocławek 2022; patrykt@umk.pl.

VARIA

Arkadiusz Lewandowski**„O KONSERWATYZMACH I WIECZYSTYCH PYTANIACH” -
WYWIAD Z PROF. DR. HAB. BOGDANEM SZLACHTĄ
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)**

Ostatnie dekady to czas zacierania się klasycznego rozumienia pojęć, także tych, które pozwalały nam poznawać i wyjaśniać przestrzeń społeczno-polityczną w Polsce. Proces ten dotyczy także kategorii „konserwatyzm”. Można odnieść wrażenie, że od momentu, gdy Ryszard Legutko w eseju *Trzy konserwatyzmy*¹ dokonał klarownej definicji i typologizacji omawianego zagadnienia, w dyskursie medialnym konserwatyzm stał się pojęciem jednocześnie niejednoznacznym i mocno zrelatywizowanym. Jak zatem wyjść z tej pułapki? Jak zdefiniować współczesny polski konserwatyzm polityczny? Co było/jest jego esencją?

Legutko, znawca filozofii antycznej, pisał wspomniany esej na początku lat 90. XX w., by unaocznic i tę wersję konserwatyzmu, która „mówi o świecie, jaki jawi się w tym doświadczeniu ludzkim, które najpełniej wyraża religia zwracająca nas ku transcendencji oraz filozofia stawiająca sobie za cel dotarcie do prawd wiecznych” (gdzie indziej, w tekście umieszczonym w zbiorze *Podzwonne dla błazna*² z 2006 r., w związku z tą wersją opowie o jednym z trzech sposobów pojmowania przez konserwatystów rzeczywistości), i tę wersję, która „ogranicza się do pewnego fragmentu świata przez człowieka tworzonoego”, zatem już nie odnosi się, nie kieruje, ani nawet nie zahacza wprost o transcendencję czy Transcendencję, ani o prawdy wieczne, lecz zahacza „o jakąś ukształtowaną w dłuższym procesie historycznym całość kulturowo-

1 R. Legutko, *Trzy konserwatyzmy*, w: R. Legutko, *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1994.

2 R. Legutko, *Podzwonne dla błazna*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2014.

-cywilizacyjną, posiadającą własną dynamikę rozwojową i własną tożsamość, taką jak Europa, cywilizacja zachodnia, tradycja narodowa, itd.” (gdzie indziej nazwie ją drugim sposobem ujmowania rzeczywistości przez konserwatystów). I tę wreszcie wersję, którą wiąże raczej z postawą niż ze stanowiskiem broniącym rzeczywistości „wiecznej” ukształtowanej bądź wciąż się kształtującej zgodnie z własną dynamiką i tożsamością, lecz z postawą nie tyle przyzwalania na to, co jest takie, jakie jest, jak komunizm jako-by odchodzący w niepamięć po 1989 r., lecz zachowywania w możliwie niezmiennym stanie tego, co bezpośrednio otacza podmioty, co ich dotyka wprost, co związane „z rodziną, pracą, obcowaniem ze sztuką, kultem religijnym, rozrywkami czy życiem lokalnej wspólnoty” (gdzie indziej zostanie to powiązane z rzeczywistością, w której milcząco lub biernie aprobuje się też instytucje i ludzi władzy, zatem postawą lojalistyczną, umiarkowaną, rodzącą się z potrzeby stabilizacji i politycznego spokoju).

To ciekawy esej, którego autor ma świadomość, że „przynajmniej od czasów Johna Stuarta Milla”, zatem od pierwszych dekad XIX w., „głównym przedmiotem troski antykonserwatystów stała się właśnie sfera kultury, edukacji i religii, gdzie odnieśli oni znaczne sukcesy. Byli oni przekonani, że zakorzenione w nich apele o samoograniczenie, a więc pozostanie w obrębie metapolityki, nie jest możliwe i że nawet znikomy jego stopień w tej dziedzinie może odrodzić instytucje autorytarne”. Zatem Legutko wie, na początku ostatniej dekady XX w., gdy Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej (w której to elitach politycznych po trzydziestu latach zdiagnozuje chorobę), że zwłaszcza konserwatyizm odsyłający do Transcendencji i prawd wiecznych zdaje się być źródłem zagrożeń, że kryje w sobie „potencjał autorytarny” i winien zostać zanegowany, a nie tylko zidentyfikowany w tej perspektywie. Każdy, kto śledzi jego dzieje jako jednej z propozycji w zakresie myśli politycznej, wie jednak, że konserwatyizm niesie inny potencjał, krytyczny, że zwraca się przeciwko rozlicznym, a różnym „doktrynerstwom”, że ostrzega przed próbami realizowania rozmaitych wyspekulowanych projektów opartych na takich kategoriach jak wolność jednostki lub równość ludzi, które – „absolutyzowane” – stają się podstawą krytyk nie tylko wszelkich ujęć „metapolitycznych”, ale także wszelkich rozwijających się w dłuższym okresie kultur. Nie dość, że ujęcia takie pozwalają postrzegać jednostkę jako twórcę wszystkiego, co ją otacza, jedyne go autora własnego projektu życia i budowniczego własnej „hierarchii wartości”, to problematyzują korzenie, z których wyrastają zbiorowości lub w których tkwi to, co scala ich członków. Nie idzie już tylko o to, że ich autorzy porzucają np. tezę o nadnaturalnym fundamencie Kościoła i usuwają Boga z rozważań, nie uznając Jego istnienia, ale także o to, że zbiorowość traktuje się jako wciąż na nowo stwarzaną i wciąż na nowo ustanawiającą dla siebie jedyne wiążący ją ład; że – jak w sporze sprzed dwóch i pół stulecia z Edmundem Burke’em orzekł Thomas Paine – „prawo zmarłych”, które kształtowało się długo, nie może wiązać żywych. Spór dotyczył nie tyle odesłań do Transcendencji czy prawd wiecznych, ile kształtującej się w długim okresie kultury, z której miał wyrastać i któ-

rażą miał chronić ład prawny dostosowywany do tego, co go poprzedza – nie tyle do moralności absolutnej związanej z wolą Boga lub naturą, ile do zróżnicowanych konstytucji naturalnych wspólnot nade wszystko narodowych. Lecz poszukiwania przez ludzi zasiadających w organach legislacyjnych takich wspólnych treści, kojarzonych z jednakimi przekonaniem ich umysłów (jak jeszcze u Locke’a) lub z „duchem praw” (jak u późniejszego od niego Monteskiusza) zostały zarzucone, gdy ich mandat przestał być faktycznie wolny, gdy zaczęli oni reprezentować partie masowe raczej z właściwymi im partykularyzmami oraz grupy wybierające ich niż całą zbiorowość. Odtąd, i Legutko ma rację sytuując początki zmiany w połowie XIX w., konserwatysta odsyłający do Transcendencji lub prawd wiecznych, do kształtującej się w długim procesie kultury, stawał się osobliwością, nie pojmował bowiem zasadniczego przejścia od tego, co trwałe, choć zmieniające się, do tego, co jest grą lub jej wynikiem, grą toczoną przez aktorów politycznych powodujących się wyłącznie partykularnymi interesami, dążących do pokonania przeciwnika, a nie współodkrycia wraz z nim tego, co jakoby ma wiązać obie strony.

To kontekst nie współczesny jedynie, lecz już dawny. Kontekst jednak, który należy uwzględnić, by dostrzec wagę sporów o „suwerenność moralną” jednostki i jej ledwie „autonomię”, to, czy – uczestnicząc w wyborach, a pośrednio w kształtowaniu prawa także dla siebie – zna jakieś uwarunkowania ją także wiążące czy też ich nie uznaje albo ma je za nieistniejące, bo wsparte na „z murszałych podstawach”, jak wola Boga czy natura ludzka; sporów o treści kulturowe scalające wspólnotę, do której włącza się jedynie dana jednostka, oraz o możliwość kreowania przez jednostkę własnej tożsamości mimo takich treści, znów uznawanych za nieistniejące, bo wynikające ze „z murszałych”, a do tego groźnych, bo poddających ją narzucanym z zewnątrz regułom postępowania. Z jednej strony moralne spory, z drugiej – prezentowanie polityki jako środowiska nieustannych i niemożliwych do zwieńczenia zmagania, przypominające niekiedy sławetne Leninowskie „kto kogo?”, to zjawiska coraz wyraźniejsze w liberalnych demokracjach Zachodu, w których nie tylko wzmaga się problem wielokulturowości (z pytaniem o możliwość wskazania kryteriów niewyrastających z partykularnej kultury, pozwalających mierzyć zasadność poszczególnych kultur), ale także mnożą się „ideologie równościowe” uzasadniające usuwanie elementów różnicujących ludzi w oparciu o rozstrzygnięcia kulturowe. Tym samym nie tyle już odesłania do Transcendencji i prawd wiecznych stanowią główne pole batalii z konserwatystami (choć niektórzy z nich wciąż na nim tkwią), ile kultura, „prawo zmarłych”. To ona, jak pisałem ongiś w książce *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*³, jej rozumienie i relacja do niej polityki budzą spory szczególne. Z trzech sposobów pojmowania konserwatyzmu pierwszy traci znaczenie w społeczeństwach laicyzujących się czy coraz

3 B. Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Wydawnictwo Dante, Kraków 2000.

mocniej zsekularyzowanych, mających przy tym filozofię albo za bliską poezji (cóż rzekłby na to bliski Legutce Platon?), albo za strażnika sensownych zdań nauki mającej unieważniać zdania i teologów, i metafizyków (triada Comte'a jest wciąż ważna, jak ważna jest „idea postępu” uzasadniająca usuwanie wszelkich „dawnych złogów”, do których – wedle postmodernistów – należy już także nowożytny racjonalizm).

Konserwatyizm polityczny w Polsce po 1989 roku stanowił do pewnego momentu wdzięczny obszar badań. Nie dość, że politycy w swoich deklaracjach, a partie w programach wyborczych wprost odwoływali się do konserwatywnej doktryny, to jeszcze konserwatyizm pojawiał się w nazwach ich partii. Konserwatystów na polskiej scenie politycznej było tak wielu, że konieczne były podziały ich różnicujące. Badacze zagadnienia wprowadzali różne typologie, gdzie obok monarchistów znajdowali się m.in. konserwatywni liberałowie. Czy zatem, parafrazując tytuł książki Jacka Bartyzela, możemy mówić o gąszczu konserwatyzmów w Polsce po 1989 roku?

Z pewnością tak, lecz nie jest to wyłącznie „polska specyfika”. Pomijając nawet „przypadek amerykański”, który ma konserwatyizm za nazwę dla liberałów broniących praw podmiotowych jednostki, sięgających po Locke'a, by krytykować rozbudowane państwo opiekuńcze wdzierające się w majątki obywateli, liberalizm zaś za nazwę dla podejść socjalistycznych, rozbudowę takiego państwa uzasadniających, warto pamiętać o różnorodności orientacji konserwatywnych mnożących się od XVIII w. Inny wariant konserwatyzmu prezentował Burke, inny autorzy kojarzeni z Francją, jeszcze inny myśliciele niemieccy. W polskim konserwatyzmie także pojawiały się różne orientacje, skoro już w latach 40. XIX w. Antoni Zygmunt Helcel rozróżniał prawdziwy i fałszywy konserwatyizm, a badacze podkreślają odmienności dzielące nawet konserwatystów galicyjskich: obok „stańczyków” z zachodniej i „podolaków” ze wschodniej Galicji do ich grona zaliczani są także ultramontanie krakowscy i lwowscy. Różnorodność oparta na mocniejszym bądź słabszym eksponowaniu władzy jako nie tylko „instytucji ładu”, ale także „instancji” koniecznej dla okiełznania namiętności politycznych lub raczej „anarchicznych” upadłego człowieka, albo na mocniejszym bądź słabszym eksponowaniu znaczenia religii odsyłającej do Boga jako Autora natury ludzkiej, jednakiej w każdym człowieku, niekiedy jednak traktowanej nawet jako „narzędzie polityczne”, podobne religii publicznej znanej starożytnym poganom, dopełniana była jedynie apoteozowaniem jakiejś formy rządów (zwykle monarchii), a w XX w. krytykami totalitaryzmów oraz kierunków rozwoju demokracji liberalnej. Za konserwatystów uznają się bądź są uznawani i ci, którzy wciąż odwołują się do natury gatunkowej i prawa naturalnego, i ci, którzy naturę taką kojarzą już z jednakościami uprawnieniami przyrodzonymi jednostek bądź z jednakimi prawami osób ludzkich; ci, którzy zbliżają się do narodowców, i ci, którzy eksponują raczej jednostkę

i jej uprzedniość względem zbiorowości, jednak nie gwoli przydania jej „suwerenności moralnej”, lecz gwoli ukazania jej prywatności jako nienaruszalnej dla rozrastającego się niemal żywiołowo, w imię realizacji sprawiedliwości społecznej, opiekuńczego państwa, z wolna mającego stawać się „wszystkim we wszystkim” mimo zapowiedzi neutralności, mnożąc przepisy, standaryzującego, gubiącego różnorodność kształtowaną w długim procesie, paradoksalnie – w imię wolności – upodabniającego do siebie obywateli, ale i – w imię równości – zapewniającego im opiekę na różnych polach.

Czy wspomniana wielość konserwatyzmów przełożyła się na znaczenie konserwatyzmu w III RP? Jaką rolę w tym okresie odegrał konserwatyzm i jaki konserwatyzm wówczas dominował? Gdzie z kolei moglibyśmy odnaleźć trwałe ślady konserwatywnego wpływu na polską politykę ostatnich dekad? Czy, tak jak sugerują niektórzy, konserwatyzm ma swoje odzwierciedlenie w konstytucji z 1997 roku, np. w definicji małżeństwa? Można to pytanie przedstawić w szerszej perspektywie - czym w III RP był/jest konserwatyzm polityczny: doktryną rezonującą na realną politykę, językiem opisu świata czy pustym hasłem, stanowiącym niekiedy fałszywy opis politycznych projektów?

Pytanie jest niezwykle złożone: jeśli dotyczy skuteczności działania ugrupowań związanych się konserwatywnymi, to ich znaczenie trudno uznać za istotne. Bywały jednak i istnieją ugrupowania niemające w nazwie żadnego „konserwatywnego członku”, odwołujące się jednak do wspomnianych już sposobów pojmowania konserwatyzmu. Jeśli skojarzymy go z apelami o zachowywanie treści kształtujących się w długim okresie, sięgających już to rozwiązań klasycznych, przedchrześcijańskich, powiedzmy: republikańskich, kładących akcent na znaczenie wspólnoty, już to rozwiązań chrześcijańskich, kładących akcent także na cele istnienia jednostek przekraczające poziom wspólnotowy, bo odsyłające ku Bogu i wiążące się przecież z nadzieją zbawienia indywidualnego, a nie zbiorowego, to ujrzymy, iż próby obrony przez nie tradycji, jak się najczęściej powiada „wartości utrwalone” lub utrwalających się w długim okresie, obecnych w pokoleniach ojców i w ich literaturze oraz innych ich dziełach, w tradycji odróżniającej Polaków od członków innych nacji itd., nawet uzasadniającej pojmowanie małżeństwa, mają walor konserwatywny i są podejmowane. O tym jednak, czy są one skuteczne, decydują nie argumenty, lecz emocje. Dla wielu różne podejścia konserwatywne, mimo ich krytycznego nastawienia do „doktrynerstwa”, stają się również doktrynerskie, bo nakierowane są na bezrefleksyjną zdaniem krytyków (jako niewuwzględniającą „zmienną się dynamicznie i linearnie, postępowo rzeczywistość”) obronę tego, co przebrzmiało. Obrażliwe niekiedy formuły stosowane wobec obrońców tego, co „zadawnione”, są jednak zwykle znakami emocji: miast debaty toczona jest walka. Tymczasem debata wydaje się potrzebna, namysł nad celami człowieka i

istnieniem zbiorowości, do której należy – kulturowej lub (lecz czy tylko) politycznej – winien być stale prowadzony, bez niego bowiem rzeczywistość nas otaczająca będzie zmieniana w oparciu nie o rozeznanie, lecz w oparciu o grę emocji wzbudzanych niekiedy intencjonalnie przez politycznych i medialnych aktorów. To dla konserwatystów istotny problem: polityka nie jest dla każdego z nich celem samym w sobie, lecz środowiskiem, które w jakimś zakresie określone jest przez wspólnotową kulturę. Inny problem – czy istnienie takiej kultury uznają wszyscy polityczni aktorzy, czy też pojmują ją oni jako kształtowaną dopiero przez każdą jednostkę niejako dla siebie, niewarunkującą także politycznych aktorów, lecz przez nich warunkowaną...

Obok partyjnego wymiaru konserwatyizmu, w III RP znacząco rozwinął się jego społeczny i intelektualny wymiar. Środowiska skupione wokół takich pism jak m.in. „Fronda” „Teologia Polityczna”, „Arcana” stanowiły prężne zaplecze dla działań formacyjnych, jak i aktywności społecznych. Czy można zaryzykować ocenę, że siłą polskiego konserwatyizmu po 1989 roku był jego intelektualny i kulturowy, często wyrażany na poziomie publicystycznym, wymiar?

Obok wymienionych pism wspomniałbym znaczenie choćby utworzonego z inicjatywy wspomnianego już Profesora Legutki krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej, który w swej „Bibliotece Klasyki Polskiej Myśli Politycznej” ogłosił już ponad sto tomów pism myślicieli dawnych i niemal współczesnych, w tym wielu konserwatystów o różnorodnych podejściach. Pominę zagadnienie bolesne, jak wielu czytelników miały te oryginalne pisma, jak wielu młodych Polaków po nie sięgnęła bądź sięga. Pominę też inne zagadnienie, jak wielu sięga po pisma, które w pytaniu skojarzone zostały z „prężnością zaplecza”. Istotne wydaje się jednak podkreślenie, że dzięki ich działalności „jakieś grono” uświadomiło sobie wagę rozumowań konsekwentnych w dobie „dominacji niekonsekwentnego myślenia”, wagę krytyk podejść wywodzonych z „absolutyzowanych” kategorii, unaoczniających potrzebę wnikania w złożone zjawiska, wreszcie wagę pytania o to, czy jednostka jest samą w sobie i dla siebie, samodzielnie budującą swą tożsamość, czy też jest zakorzeniona, winna kultywować pamięć, niekoniecznie jedynie o martyrologii przodków, ale także o pytaniach przez nich stawianych, dotyczących kwestii podstawowych – o cele jednostki i zbiorowości, w której pozostaje, o znaczenie politycznego wymiaru wspólnoty politycznej pozostającej w ramach międzynarodowej organizacji; o to, czy naród jest rozwijającą się „organiczną całością” w związku z tym, co zdarzyło się jej uprzednio, czy tylko stowarzyszeniem mającym realizować cele obrane przez jego twórców, być może wciąż obierane na nowo. Jeśli refleksja polityczna ma być pełniejsza, nie zredukowana do spraw bieżących i nie naśladująca refleksji dominującej np. w akademii, to wspomniane wątki, wydobywane przez publicystów sięgających także do różnych podejść konserwatywnych, wciąż winny być podejmowane.

Był moment, że mówiliśmy w Polsce o swoistej „rewolucji konserwatywnej”, której wyrazem był m.in. zwrot młodych Polaków ku konserwatywnym wartościom. Okazało się jednak, że nie był to trend długotrwały. Narracje konserwatywne powoli zaczęły przechodzić do defensywy, a wahadło poglądów wśród młodzieży wychyliło się w drugą stronę. Jak Pan Profesor diagnozuje źródła tej zmiany?

Przyczyn zapewne jest wiele. Wspomnę tylko o kilku, nie odwołując się do trudnych do zdefiniowania „konserwatywnych wartości” (czy jest nią wolność jako stan, a może rodzina jako grupa społeczna?), ani nie komentując mocnego orzeczenia o wychyleniu się wahadła. Istotnie jednak nastawienie uległo zmianie: w ostatniej dekadzie XX w. studenci szukali tekstów konserwatystów i o konserwatyźmie, ufając, że w polemikach wymagających racji i argumentów wykuwać się będzie świat polityczny, wymagający zakorzenienia w tym, co rodzime, własne. Rychło okazało się jednak, że świat ten zdominowany jest przez grę, że bardziej niż argumenty potrzebna jest znajomość marketingu politycznego. „Wieczyste pytania”, tak ważne wedle Legutki dla konserwatystów, zajmują coraz mniej liczących, okazuje się bowiem, że należący do ich grona narażają się na zarzut wsteczności, by nie rzec niedopasowania do wymagań politycznej poprawności. Dawność niesie błędy raczej niż sukcesy czy chwałę, skoro zbiorowość, do której należą, jest tak zapóźniona, skoro nie kroczy w awangardzie postępu i dobrobytu, lecz pozostaje w ariergardzie. Ten, kto do niej odsyła, a wiele mieliśmy w ostatnim czasie przykładów raczej eksponowania historii niż refleksowania nad teraźniejszością i przyszłością, nie służy zbiorowości, jest znakiem utraty troski o jej rozwój. Zmianę nastawienia w tym zakresie wzmacnia, jak sądzę, popularność przeświadczenia, iż każda jednostka ma „siebie ustanawiać”, dążyć do „autentyczności”, włączać się w proces „wyjarzmiania”, to jest identyfikowania i usuwania wszelkich „narzędzi uprzedmiotowiających” podmioty. Zmieniamy język i kajamy się za błędy przeszłości, nie dostrzegając już w nich ani tego, co nas scala, ani tego, co daje nam poczucie należenia do tej samej zbiorowości; zbiorowości niezwykle rozbitej, której członkom konserwatysta mógłby zalecić refleksję nad każdym z trzech znanych mu rodzajów rzeczywistości: i tym, który odsyła do Transcendencji i prawd wiecznych, i tym, który kieruje ku kulturze i religii rozwijających się w długim okresie i towarzyszących poprzednim pokoleniom, i tym wreszcie, z którym stykamy się najbardziej intensywnie w domu, pracy, na uczelni i ulicach. Lecz czy refleksja taka będzie wciąż interesować młodzież? Czy będzie ona chciała tylko naśladować zasobniejszych, popadając w „błąd antropologiczny” (tak często przez konserwatystów wytykany marksistom mającym człowieka za ciało pozbawione duszy), dążyć do sukcesu niby „uosobienie wolności” pretendującej do „suwerenności moralnej”, czy też podejmie namysł nad warunkami współbycia z innymi i znajdzie pośród nich rolę dla



tych treści, które ustalały się w długim okresie? To pytanie, które winien rozpatrzyć każdy młody człowiek; jak uczył nie tylko mnie w *Doktorze Faustusie* Tomasz Mann, uchodzący ongiś za jednego z przedstawicieli przednazistowskiej niemieckiej rewolucji konserwatywnej, nie starzy winni na nie odpowiadać, bo spoglądają z zewnątrz, spoza szczególnego „stanu”, ale jego uczestnicy, gdyż to oni wpływać będą na dalsze dzieje zbiorowości, w której zrazu się kształtują i w której są kształtowani.

Prof. dr hab. Bogdan Szlachta

Prawnik, filozof, kierownik Katedry Filozofii Polityki w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor naczelny czasopism: „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ” oraz „Myśl Polityczna”. Autor m.in. monografii *Z dziejów polskiego konserwatyizmu* (2000), *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów* (2008), *Demokracja liberalna. Źródła, ustanowienie (?) i kres (?)* (2022). Specjalizuje się w badaniach nad historią doktryn politycznych i prawnych, historią zachodniej myśli politycznej. W obszarze zainteresowań badawczych Profesora znajdują się również współczesne dyskusje prowadzone w ramach filozofii polityki oraz kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej.

Adrian Konefał

**RECENZJA KSIĄŻKI ARKADIUSZA FORDOŃSKIEGO
PT. *KATOLICYZM JAKO CZYNNIK POLARYZUJĄCY
W GŁÓWNYCH KONFLIKTACH
ŚWIATOPOGLĄDOWYCH W POLSCE
W LATACH 1989-2011*, WYDAWNICTWO NAUKOWE
MAZOWIECKIEJ UCZELNI PUBLICZNEJ
W PŁOCKU, PŁOCK 2021**

„Naród szczerze, istotnie katolicki musi dbać o to, ażeby prawa i urządzenia państwowe, w których żyje, były zgodne z zasadami katolickimi i ażeby w duchu katolickim były wychowywane jego młode pokolenia”¹ – słowa Romana Dmowskiego w pełni oddają ideę i wydźwięk publikacji autorstwa Arkadiusza Fordońskiego – doktora nauk politycznych, adiunkta Wydziału Nauk Społecznych Akademii Mazowieckiej w Płocku, którą przyszło mi recenzować. Książka *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011* jest odpowiedzią na to, w jakim stopniu szeroko pojęty katolicyzm, a dokładniej katolicka nauka społeczna, miał wpływ na politykę krajową realizowaną w zaproponowanym przez badacza okresie. Rozprawa licząca 389 stron zawiera, co należy podkreślić, 19 stron bibliografii. Liczba ta wskazuje na liczne źródła i poprawnie wykonaną kwerendę. Warto również wspomnieć w tym miejscu o należytych wykorzystaniu i doborze źródeł, którymi były m.in. dokumenty Soboru Watykańskiego II, dokumenty posoborowe czy homilie i przemówienia. Wykorzystanie różnorodnych źródeł przekłada się na atrakcyjność merytoryczną pracy. Publikacja składa się ze wstępu oraz 8 rozdziałów, w których autor podejmuje kwestie konotacji Kościoła katolickiego z polityką.

Arkadiusz Fordoński rozpoczyna książkę od wstępu, w którym przedstawia charakterystykę procedur badawczych. Badacz przybliży w nim kwestie metodyki pracy, w tym cel badań, pole badawcze oraz dobór metod. Fordoński w syntetyczny

1 R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo w: Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski. Zeszyt V*, Warszawa 1927, s. 21.

sposób określa hipotezy, w tym tę, która według mojej opinii jest kluczowa dla wartości merytorycznej i zakresu tematycznego pracy. Mowa tu o hipotezie, iż „utrwalenie w praktyce stosowania prawa norm prawnych przez co najmniej kilka kadencji prowadziło do zwiększenia aprobaty opinii publicznej wobec usankcjonowanych instytucji i dezaprobaty wobec penalizowanych zachowań”².

Istotną kwestią, która ma przełożenie na efektywność i czytelność pracy, jest podrozdział o rozważaniach teoretycznych powiązanych z katolicyzmem. Autor podjął polemikę z takimi terminami, jak katolicyzm, Kościół katolicki, światopogląd, elita, myśl polityczna etc. Tego typu zabieg pomaga czytelnikowi w penetracji zagadnienia oraz zrozumienia stylu myślenia autora. Cechą wartą podkreślenia jest fakt zestawienia tychże koncepcji definicyjnych z autorami reprezentującymi odmienne światopoglądy. Dobór ten pozytywnie wpływa na obiektywność pracy.

W rozdziale I badacz podjął próbę teoretyzacji zagadnienia katolickiej nauki społecznej (KNS), która jest kluczowa w kontekście podejmowanego tematu. Fordoński w przejrzysty sposób, posiłkując się definicjami innych badaczy z tego zakresu, wyjaśnił, czym jest katolicka nauka społeczna i w jakim stopniu miała ona przełożenie na kreację myślenia o Kościele katolickim i jego naukach. Autor odniósł się do strategii i słuszności KNS w kontekście aksjologicznym. W precyzyjny sposób stwierdził, iż wskazanie adresatów KNS jest trudne do ustalenia, przywołując klasyczną definicję KNS, m.in. ks. Borutki. Jest to słuszny i skłaniający do polemiki zabieg, który wskazuje na brak jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. W dalszej części publikacji badacz rozpatruje KNS w kontekście „typu idealnego”. W tym miejscu przywołuje takich teoretyków jak o. Basile Valueta czy Jacek Bartyzel. Za pomocą ich twierdzeń Fordoński zwraca uwagę na restrykcyjność KNS oraz poddaje krytyce definicję o. Basile’a Valueta, która mówi, iż państwo powinno preferować jedną religię (rzymsko-katolicką), wykluczając przy tym spod jurysdykcji inne religie. Autor omawianej książki wskazuje tutaj na nierówność pozostałych religii wobec ustanowionego prawa.

Arkadiusz Fordoński dużą część rozdziału poświęcił koncepcji typu idealnego KNS, zestawiając go z teoriami Piusa IX i wskazując szereg jego założeń, które jednoznacznie wskazywały na archaizm Kościoła w tamtym okresie. Na ten fakt składa się opinia ówczesnego Biskupa Rzymu, która mówi, iż „społeczeństwo pozbawione celów metafizycznych skupia się na najbardziej prymitywnym materializmie”³. Badacz w znakomity sposób odniósł się do teorii Piusa IX, poddając krytyce jego założenia oraz wskazując na jego ortodoksję. W dalszej części książki autor dokonał porównania pomiędzy tradycyjną a nowoczesną formą KNS, zwanej aggiornamentystyczną.

2 A. Fordoński, *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2021, s. 33.

3 Tamże, s. 58.

Tym samym ukazał jej dynamizm, innowacyjne podejście do nauki oraz to, w jaki sposób myśl ewoluowała na przestrzeni lat.

W dalszej części publikacji, tj. w rozdziałach II, III, IV, V, VI, VII, VIII, Fordoński poruszył zagadnienia, które *sensu stricto* były powiązane z założeniami teoretycznymi książki, tj. relacji państwo–kościół oraz czynnika polaryzującego, jakim jest katolicyzm. W tej części badacz dokonuje krytycznej oceny i opisuje rolę Kościoła katolickiego w kreowaniu polityki wewnętrznej państwa. Dotyka istotne aspekty życia politycznego, zaczynając od wczesnych lat 90-tych XX wieku, kończąc na roku 2011. Autor w bardzo przejrzysty sposób nazwał jeden z podrozdziałów otwierających tę część publikacji – mowa tu o ożywieniu dyskursu światopoglądowego w tamtym okresie. Trafnie zostało użyte słowo „ożywienie”, ponieważ kwestie światopoglądowe oraz relacje Kościoła z państwem były już przedmiotem debaty politycznej w okresie rządów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁴. Idąc za tym stwierdzeniem, można wskazać, że lata 1989-1991 były niejako kontynuacją tejsze polemiki politycznej, jednakże w innych (demokratyzujących się) okolicznościach. Tworząc tło do opisanie istoty zmian w tym zakresie, badacz dokonał retrospekcji dotyczącej pierwszych wolnych wyborów z czerwca 1989 r., które były przyczynkiem do rozmów o liberalnych poglądach, czasem niezgodnych z tradycyjną nauką Kościoła. Zwrócił również uwagę na fakt kapitału społecznego Kościoła oraz jego ewentualnego wpływu na potencjalny elektorat, co do zasady demokratycznych podmiotów politycznych, które ubiegały się o „wejście” do polskiego parlamentu. Na kolejnych stronach publikacji autor w syntetyczny sposób ukazał przykłady dyskursu politycznego, analizując go pod kątem legislacji, reform oraz zarządzeń, które miały przełożenie na umocnienie relacji państwo–Kościół. Autor przytoczył tutaj szereg działań z zakresu legislacji oraz kreowania polityki światopoglądowej zgodnej z KNS, o których można mówić, iż były celowym zabieganiem o dobre stosunki pomiędzy nową władzą a Episkopatem. Mowa tu m.in.: o wprowadzeniu nauki religii do szkół, konkordacie, sporze w kwestiach aborcyjnych, miejscu Kościoła w życiu publicznym, preludium związane z pracą nad nową konstytucją czy kwestiach rozliczenia komunizmu oraz rywalizacji partyjnej.

Po analizie tych założeń można dojść do wniosku, że łączy je wspólny mianownik, mianowicie w każdym z wymienionych działań możemy dostrzec chęć reprezentacji interesów Kościoła. W tym miejscu warto zadać sobie fundamentalne pytanie, które poczyniłem, czytając tę część wywodu Fordońskiego – czy Episkopat próbował zabiegać o względy nowej władzy? Czy tendencja była odwrotna i to nowa

4 Na temat relacji na linii Kościół–władza w okresie PRL patrz: J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992; P. Gajdziński, Gierek. *Człowiek z węgla*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2003; A. Micewski, *Kościół–Państwo 1945-1989*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1994.

władza po latach totalitarnego ucisku Kościoła katolickiego chciała poprawić z nim relację? Według mojej opinii pytanie jest jak najbardziej zasadne, ponieważ dotyczy kwestii uczestnictwa Kościoła w życiu politycznym we wczesnych latach 90. XX wieku, a przede wszystkim strategii politycznej prowadzonej przez ówczesne rządy w tamtym okresie (idealnym zobrazowaniem tego twierdzenia jest „polityka grubej kreski” ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego oraz udział przedstawicieli Kościoła katolickiego w obradach Okrągłego Stołu)⁵. Ponadto idealnie wpisuje się w kontekst oraz cel badań niniejszej publikacji. Na kolejnych stronach rozprawy przy pomocy kolejnych przykładów Fordoński odpowiada na sformułowane przeze mnie pytanie. W każdym z podrozdziałów badacz opisuje, w jaki sposób Episkopat próbował ingerować i kreować politykę (w głównej mierze światopoglądową), mając na swoich sztandarach KNS. Po wnikliwej analizie możemy stwierdzić, iż w odrodzonej III RP reprezentanci Kościoła katolickiego pełnili rolę organu opiniodawczo-doradczego, wpływając pośrednio na politykę państwa.

Co więcej, można dywagować nad wyżej postawionym przeze mnie pytaniem i na podstawie recenzowanej literatury wyciągnąć wniosek, że Kościół w tym zakresie był pewnego rodzaju beneficjentem nowego, demokratycznego systemu politycznego poprzez wdrażanie założeń KNS w koncepcję światopoglądową III RP, a więc próbował zabiegać o względy nowej władzy, mając na uwadze swoją przeszłość w komunistycznej Polsce. Fordoński poprzez swoją analizę dał solidne podstawy, aby rozpatrywać ten problem w przedstawiony sposób. Precyzyjnie opisał znaczenie i dostojność zdania Kościoła na temat m.in. aborcji, gdzie Kościół miał bezpośredni wpływ na legislację w tym zakresie. Ponadto autor położył nacisk na rywalizację partyjną, z której wynikał fakt agitacji na rzecz chrześcijańskiej koncepcji systemu partyjnego, co w konsekwencji prowadziło do złudnej afiliacji religijnej w ofercie politycznej oraz nawiązywania do propagowanej w tym okresie KNS (przykładem mogłoby być Porozumienie Centrum – partia, której założenia programowe polityki światopoglądowej stykały się z KNS).

W kolejnych wymienionych rozdziałach Fordoński przedstawił, już przeze mnie opisane, kluczowe zagadnienie światopoglądu katolickiego, przez pryzmat koncepcji programowych partii oraz kluczowych wydarzeń politycznych. Podejście to pozwoliło ukazać, w jakim stopniu katolicyzm był czynnikiem polaryzującym w polskim parlamencie.

Ciekawym zabiegiem metodologicznym jest zestawienie ze sobą programów wyborczych skrajnie odmiennych światopoglądowo ugrupowań politycznych i doko-

5 Na temat polityki „grubej kreski” oraz obrad Okrągłego Stołu patrz: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Warszawa 2014; tenże, *Historia polityczna Polski 1989-2015*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2016; J. Skórzyński, *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Warszawa 2019.

nania krytycznej analizy pod kątem szeroko pojętej polaryzacji w kwestiach światopoglądowych. Idąc za tą myślą, warto wspomnieć, że Fordoński opisał problematykę światopoglądową i kreację polityki wokół niej zarówno z okresu rządów koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 1993-1997, jak i rządów Akcji Wyborczej Solidarność w latach 1997-2001 – czyli ugrupowań o odmiennych profilach ideowych. Fakt ten jest istotny z perspektywy czytelnika, ponieważ krytyczna formuła podejścia do podjętej problematyki skłania do refleksji oraz wyciągnięcia wniosków, co wpływa na atrakcyjność publikacji. Możemy więc dostrzec dychotomiczny charakter badania oraz asumpt do głębszej analizy.

Na podstawie opisywanego przez badacza okresu koalicyjnych rządów lewicy z ludowcami można stwierdzić, iż koalicja ta nie tworzyła monolitu światopoglądowego. SLD, które co znane było z kreowania progresywnej, lewicowej polityki światopoglądowej, tworzyło rząd z ludowcami, czyli partią agrarną o konserwatywnych poglądach. Fordoński w tej części opisał relację między ówczesnie rządzącymi a Episkopatem. Prawdziwym „papierkiem lakmusowym” rządów SLD–PSL była kwestia konkordatu. Autor w bardzo prosty, ale nieoczywisty w przekazie sposób, opisał ten problem, tworząc przekonanie, iż ówczesnej stronie koalicyjnej, pomimo ogólnie lewicowego światopoglądu, zależało na dobrych stosunkach z Kościołem. Kluczową kwestią natomiast jest źródło tego działania, tj. determinant w walce o układy koalicyjne. Fordoński w sposób należyty wyjaśnia tę kwestię, przedstawiając swoje wnioski. Autor w bardzo przejrzysty sposób opisał zmianę postrzegania Kościoła w tym okresie oraz strategię kreowania polityki światopoglądowej przez SLD. Ujął ten problem pod kątem rozważań na temat światopoglądowej wizji państwa, zestawiając ze sobą koncepcję katolicko-konserwatywną, za którą optowała strona koalicyjna złożona z polityków PSL, z poglądem socjalliberalnym, który reprezentowali politycy SLD.

W dalszej części publikacji Fordoński dokonał analizy poprzez dyferencję rządów kolejnego ugrupowania, a mianowicie Akcji Wyborczej Solidarność w latach 1997-2001 z rządami poprzedniej koalicji SLD-PSL. Przeanalizował on dyskurs oraz strategię polityczną tego ugrupowania przez pryzmat wyzwań światopoglądowych z tego okresu. Nazwał ten czas okresem wyciszenia debaty światopoglądowej. W tej części autor porusza wątki, w których na pierwszy rzut oka można zauważyć pewną tendencję zniżkową w kontekście dyskursu światopoglądowego pomiędzy Kościołem a państwem. Autor skupił się natomiast na kwestiach związanych z akcesją Polski w struktury Unii Europejskiej. Fordoński założył, iż koncepcja wstąpienia Rzeczypospolitej do Wspólnoty Europejskiej z perspektywy Kościoła katolickiego miała ogromne znaczenie w wymiarze duchowym i kulturowym. Polska miała bowiem odegrać kluczową rolę, przypominając Europie o swej chrześcijańskiej tożsamości⁶.

6 Fordoński, *Katolicyzm jako czynnik...*, s. 237.

Koncepcja wstąpienia do Unii Europejskiej stała się asumptem do rozważań nad potencjalnymi zagrożeniami dla Kościoła katolickiego. Fordoński należycie opisał podejście Episkopatu oraz partii politycznych identyfikujących się jako stronnictwa katolickie do idei europejskiego sojuszu. Idąc za tą myślą, następne strony publikacji autor poświęcił sporom światopoglądowym w pierwszych latach po akcesji do Unii Europejskiej. Przeanalizował na nich proces oddziaływania Unii Europejskiej na politykę wewnętrzną Polski oraz propagowanie KNS jako odpowiedzi na laicyzację społeczeństwa polskiego. Również i w tej części książki autor w sposób syntetyczny przedstawił spory polityczne dotyczące światopoglądu. W dużej mierze opisał słabnącą rolę Kościoła, ale przede wszystkim jawną agitację w kontekście m.in. wyborów w 2005 roku i poparcia przez środowisko Radia Maryja obozu Prawa i Sprawiedliwości, który w tamtym okresie miał na sztandarach hasła głębokiej przebudowy państwa, w tym pryncypialną kwestię zmiany ustawy zasadniczej pod kątem postulatów polskiego Kościoła katolickiego, sformułowanych podczas debaty konstytucyjnej w latach 1993-1997. Co więcej, kontynuując ten wątek, badacz opisał kwestie sporu konstytucyjnego w kwestii zabezpieczenia ochrony życia płodowego oraz lustracji w Kościele – przedmiotem sprawy byli księża, którzy współpracowali w okresie komunizmu ze Służbami Bezpieczeństwa PRL. Opisane fakty nadają publikacji dynamizm i zachęcają do głębszej analizy.

Autor książki Arkadiusz Fordoński kończy swoją publikację analizą okresu rządów z lat 2007-2011, a więc koalicji Platformy Obywatelskiej (PO) oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Z perspektywy czytelnika jest to bardzo dobre posunięcie ze względu na interesujący okres polityczny w historii Polski, który był przyczynkiem do obecnej walki o władzę między PO a PiS-em, również w kwestiach światopoglądowych.

Fordoński w tym rozdziale ponownie opisuje ożywienie dyskursu światopoglądowego, jednak w odmiennych okolicznościach politycznych. Przeanalizował m.in. spory światopoglądowe i legislacyjne wokół kwestii związanej z *in vitro* w kontekście KNS, prawa aborcyjnego, praw osób homoseksualnych czy eskalację sporu o rolę religii w przestrzeni publicznej. Możemy więc zauważyć pewien dynamizm oraz potrzebę dyskusji nad wyżej wymienionymi zagadnieniami niezależnie od opcji politycznej. Jest to pewnego rodzaju kość niezgody, która prowadzi do głębszych refleksji ideowych konkretnej partii politycznej oraz stanowi początek konfliktów na tym poziomie.

Książka pt.: *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011* autorstwa Arkadiusza Fordońskiego jest publikacją, która może stanowić solidny fundament pod rozważania politologiczne. Publikacja ta zawiera wyjątkowo rozbudowaną część teoretyczną, która jest niezbędnym tłem dla zobrazowania niniejszego problemu. Dzięki temu czytelnik czuje swobodę w przyswajaniu oraz interpretacji miejscami zawilego zagadnienia. Książka



ta ma dużą wartość naukową oraz dydaktyczną. Sprawdzi się jako podręcznik akademicki lub publikacja dla osób zainteresowanych kwestiami polaryzacji, katolicką nauką społeczną czy szeroko pojętą myślą polityczną etc. Warty podkreślenia jest dobór źródeł, które stanowią o wartości dydaktycznej tej publikacji. Należy również pochwalić autora za odniesienie do wątków poprzez przypisy oraz rzeczową argumentację swojego stanowiska, które świadczą o rozległej wiedzy autora z zakresu najnowszej historii Polski. Publikacja ta mogłaby stanowić asumpt do kontynuacji dalszych rozważań w tym zakresie, ale już w obecnych realiach politycznych – na co bardzo chciałbym namówić Autora.

BIBLIOGRAFIA

- Dmowski Roman, *Kościół, naród i państwo*, Wydawnictwo Ostoja, Warszawa 2002.
- Dudek Antoni, *Historia polityczna Polski 1989-2015*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2016.
- Dudek Antoni, *Reglamentowana rewolucja*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Warszawa 2014.
- Eisler Jerzy, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992.
- Fordoński Arkadiusz, *Katolicyzm jako czynnik polaryzujący w głównych konfliktach światopoglądowych w Polsce w latach 1989-2011*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2021.
- Gajdziński Piotr, *Gierek. Człowiek z węgla*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014.
- Micewski Andrzej, *Kościół-Państwo 1945-1989*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1994.
- Skórzyński Jan, *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Warszawa 2019.
- Żaryn Jan, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2003.



RECENZJA KSIĄŻKI ARKADIUSZA FORDOŃSKIEGO PT. *KATOLICYZM JAKO CZYNNIK POLARYZUJĄCY W GŁÓWNYCH KONFLIKTACH ŚWIATOPOGLĄDOWYCH W POLSCE W LATACH 1989-2011*, WYDAWNICTWO NAUKOWE MAZOWIECKIEJ UCZELNI PUBLICZNEJ W PŁOCKU, PŁOCK 2021

Adrian Konefał

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0003-4857-0582

Magister, absolwent politologii na Uniwersytecie Warszawskim; zainteresowania naukowe koncentruje na zagadnieniach takich jak: najnowsza historia Polski, myśl polityczna, koncepcje totalitaryzmu i autorytaryzmu, system polityczny III RP i państw postradzieckich, współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej; adrian.konefal@o2.pl.



INDID

Dyskurs & Dialog

Czytelnik zainteresowany zagadnieniem konserwatyzmu w najnowszym numerze „Dyskursu & Dialogu” odnajdzie teksty uznanych autorów (Arkadiusza Fordońskiego, Pawła Malendowicza, Marcina Polakowskiego, Anny Szwed-Walczak, Grzegorza Radomskiego, Patryka Tomaszewskiego) ujmujące zagadnienie panoramicznie i szczegółowo; dotyczące zarówno kwestii najbardziej aktualnych, jak i mniej lub bardziej przeszłych.

Dyskutując w redakcji nad koncepcją 12. numeru „Dyskursu & Dialogu”, uznaliśmy, że nie wiemy, jak wygląda dyskurs konserwatywny w Polsce. Nie wiemy, ponieważ w przestrzeni publicznej dominuje stereotyp utożsamiający konserwatyzm z narodowym konserwatyzmem. Chcieliśmy ów konserwatyzm nieco „rozpulchnić”, zróżnicować, ożywić. Mamy mocne przekonanie, że autorzy zgromadzonych przez nas tekstów doskonale naszą intencję zrealizowali.

Wydanie czasopisma zostało sfinansowane ze środków Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030 Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach realizacji zadania „Dyskurs, dialog i rozwój”.



INDID

Instytut Dyskursu
i Dialogu



Rządowy Program
Rozwoju Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030

PROO

ISSN 2658-2368



9 772658 236872 >



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego